

# WIĘŚCI

## Z GŁÓWNA I STRYKOWA



**Biedroń na targu  
w Łowiczu**  
nad Bzurą. str. 6

**Winnica  
powstaje**  
w Bratoszewicach. str. 12

**Rodzice wybrali:  
wołają mieć nadal**  
dzieci w domu niż w szkole. str. 3

Łowicz | 365. Łowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w drugim dniu została rozwiązana

# Zastopowana pielgrzymka

„Koronawirus ich nie zatrzymał. Po raz 365. wyruszyli na Jasną Górę” – pisaliśmy w poniedziałek na naszym portalu Łowiczanie.info o tym, że tego dnia rano trasę wyruszyła 365. Łowicka Pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka odbywa się rokrocznie od 1656 roku, nie przerwały jej różne trudne wydarzenia dziejowe, nawet wojny – wydawało się, że nie zatrzyma jej również koronawirus. A jednak pielgrzymkę przerwano. Kontynuuje ją, nieformalnie, systemem sztafetowym 20 osób.

Większość pielgrzymów nie dotrze pieszo do celu. Zostali zatrzymali przez skierniewickich policjantów, wykonujących polecenia swoich przełożonych. Wydaje się to wręcz nieprawdopodobne, bo gdy wyruszyli w drogę po mszy św. w kościele sióstr bernardynek w Al. Sienkiewicza, do Lasu Miejskiego eskortowały ich dwa radiowozy policji z Łowicza.

Kłopoty zaczęły się jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Pielgrzymi byli bacznie obserwowani przez policję. Doszli do Słupi w powiecie skierniewickim, dalej mieli iść do Jeżo-



Przez tyle lat nic pielgrzymki nie zatrzymało, nawet wojna. My chcemy iść dalej – próbowali przekonywać policjantów pielgrzymi z Łowicza i okolic.

wa, gdzie planowali noclegi. Jak nas informowali czytelnicy, którzy zdecydowali się iść na Jasną Górę, pielgrzymka została zatrzymana przez policję na parkingu we wspomnianej Słupi. Na miejscu były trzy oznakowane radiowozy policyjne i kolejne nieoznakowane, jak można było przypuszczać, z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach. Pielgrzymi mówili nam, że czuli się obserwowani już wcześniej. – Wydaje mi się, że nawet dronem latali nad nami – powiedział nam jeden z pielgrzymów.

Do zatrzymania pielgrzymki doszło około godz. 16. Policja wylegitymowała znaczną część pielgrzymów. Nie wylegitymowali wszystkich, bo część z nich na widok policji oddaliła się a to polnymi drogami, a to nie pod-

chodziła do pielgrzymkowej grupy i trzymała się z boku.

– Ja po prostu uciekłem w pole. Nie biegłem, ale odszedłem szybkim krokiem. To nie do pomyślenia, żeby tak nas traktować – powiedział nam jeden z pielgrzymów.

Część z pielgrzymów wsiadła do autokaru, niektórzy reagowali na to płaczem, ale ciągle jeszcze mieli nadzieję, że czoło pielgrzymki będzie mogło iść dalej.



Wydaje mi się, że nawet dronem latali nad nami.

– Podjechały radiowozy i doprowadzili nas do skrzyżowania, zatrzymali radiowozy i skierowali nas na wioskę. Tam, na dużym parkingu, nas zatrzymali. Przyjechało kilka radiowozów, pilnowali nas, ale my przez pola próbowaliśmy iść i niektórzy przeszli. Mnie zatrzymali na drodze i powiedzieli, że muszą mnie spisać pod zarzutem nieformalnego zgromadzenia. Zapytali dokąd idę, spytali o dane osobowe i podziękowali. Zapytałam o drogę do kościoła w Słupi i mi ją wskazali. Dzisiaj spisywali nas na drodze, nawet jak pojedynczo szliśmy – relacjonowała nam Alicja Klimkiewicz.

### Wieczór niepewności

Bezpośrednio po poniedziałkowym legitymowaniu w Słupi, a nawet późnym wieczorem, nie

było wiadomo czy pielgrzymka będzie mogła być kontynuowana i ile ostatecznie osób zdecyduje się iść dalej. Pielgrzymi zakładali, że nawet jeśli byłoby to możliwe, to w dalszą drogę do Częstochowy iść będą w 2-3, a może nawet kilku grupach. Przypomnijmy, że z Łowicza wyruszyło na pielgrzymi szlak około 130 osób i trzeba przyznać, że w granicach Łowicza oraz na polnych drogach (np. w okolicach Uchania, gdzie odwiedziliśmy pielgrzymów) szli dość zwartym szykiem. Starali się zachowywać „bezpieczną odległość”, ale nie w każdym momencie to się udawało. Niestety, wiele osób nie miało też maseczek na twarzach. Trzeba jednak przyznać, że byli i tacy, którzy szli cały czas w maseczkach, a nawet w przyłbicy.

str. 16

### Region

## Życie powoli wraca do urzędów

Bezpośrednia obsługa interesantów powraca po przerwie do urzędów. Oznacza to, że coraz więcej spraw załatwimy bezpośrednio na miejscu. Nadal warto jednak zachować szczególne środki ostrożności i nie pojawiać się w urzędzie gdy nie jest to konieczne.

Przypomnijmy, że trwająca epidemia koronawirusa w ostatnich miesiącach spowodowała zmiany w obsłudze petentów w urzędach. Wiele samorządowych instytucji wstrzymało w tym czasie bezpośrednie kontakty z klientami. Przez cały czas usługi były wprawdzie realizowane, jednak odbywało się to w formie zdalnej. Stopniowo, w ramach luzowania rządowych obostrzeń, życie powraca także do urzędów. Jakie sprawy tam załatwimy?

### Miasto Głowno

W miniony poniedziałek, 25 maja, możliwość bezpośredniej obsługi interesantów wprowadzono ponownie w Urzędzie Miejskim w Głownie. Od tego czasu istotne sprawy można zrealizować osobiście w następujących referatach: Spraw Obywatelskich, Finansowo-Budżetowym – w tym również w kasie, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Infrastruktury Technicznej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Oświaty i Infrastruktury Społecznej. Dla chętnych dostępny jest także Urząd Stanu Cywilnego. Interesanci obsługiwani są we wszystkie dni robocze w godzinach 10.00-13.00.

W sytuacjach, w których jest to możliwe, nadal zalecane jest załatwienie spraw w formie zdalnej, czyli poprzez skrynkę e-PUAP, drogą mailową, a także korespondencyjnie.

str. 5

### INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >20

Sport >30

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**  
Telefon redakcyjny **534 013 030**  
e-mail: [agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info](mailto:agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info)  
**AGNIESZKA WOJCIESZEK**

**Autostrada A1 | Wypadek na wysokości Woli Błędowej**

## Dwoje młodych ludzi poniosło śmierć na miejscu

Do tragicznego wypadku z udziałem trzech samochodów doszło w sobotę, 23 maja, przed godziną 22.00 na autostradzie A1, na wysokości Woli Błędowej w gminie Stryków. Śmierć na miejscu poniosło dwoje młodych ludzi z województwa śląskiego.

– Samochód marki Volkswagen, jadący w stronę Gdańska, omijał nieoświetlony pojazd stojący lub wolno jadący prawym pasem, stracił panowanie i uderzył w barierki – informuje kpt. Michał Mirowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Zgierz.

Samochodem podróżowało łącznie pięć osób. Mimo reanimacji, w wyniku odniesionych obrażeń, śmierć na miejscu poniosło dwoje pasażerów Volkswagena: 19-letnia kobieta i 23-letni mężczyzna z województwa śląskiego. Pod wpływem uderzenia wypadli oni z samochodu. 21-letnia kierująca była trzeźwa. Ona i pozostali

pasażerowie, w wieku 19 i 25 lat, trafili na SOR w Brzezinach.

Policja ustaliła, że 21-letnia kierująca, chcąc najprawdopodobniej uniknąć kolizji z innym autem, które odjechało, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na lewe pobocze drogi uderzając w bariery energochłonne, a następnie pojazd przemieścił się na prawą stronę, gdzie także uderzył w bariery i zatrzymał się.

Drugi samochód najechał na leżące części, jednak nie brał bezpośredniego udziału w wypadku. – Pojazd, który był nieoświetlony oddalił się z miejsca zdarzenia – informuje rzecznik PSP w Zgierzu.



**Tragiczny wypadek na A1.** Śmierć na miejscu poniosło dwoje młodych ludzi z województwa śląskiego.

Z powodu wypadku całkowicie zablokowany był przejazd autostradą A1 na odcinku pomiędzy węzłami Łódź Północ i Piątek w kierunku Gdańska. Zalecane były objazdy.

Policja apeluje, aby wszystkie osoby, które jechały w trakcie zda-

żenia lub krótko po nim, a mają kamery samochodowe lub widziały coś, co może mieć znaczenie dla odtworzenia okoliczności wypadku, kontaktowały się z Komendą Powiatową Policji w Zgierzu pod numerami tel.: 47 842-52-00 lub 47 842-52-01. **aa**



Tyle towaru udało się zabezpieczyć policjantom w czasie zatrzymania 50-letniego mężczyzny.

## Głowno | Przystępność akcyzowa Zabezpieczono nielegalne papierosy i alkohol

Ponad 23 tysiące sztuk nielegalnych papierosów, 6 kg tytoniu oraz 55 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli zgierscy policjanci na jednej z posesji na terenie Głowna.

Do zatrzymania 50-letniego mieszkańca, który przechowywał nielegalne wyroby tytoniowe i alkoholowe doszło w minioną niedzielę – 24 maja. Funkcjonariuszom zajmującym się zwalczaniem przestępczości gospodarczej udało się go namierzyć podczas spaceru z psem. W obecności mężczyzny przeszukano teren

użytkowanej przez niego posesji, gdzie znaleziono łącznie ponad 23 tysiące sztuk papierosów i 6 kg tytoniu bez polskich znaków akcyzy.

Dodatkowo, zabezpieczono plastikowe butelki z 55 litrami alkoholu – prawdopodobnie nielegalnego pochodzenia. Wartość uszczuplenia podatku dla zabezpieczonych produktów oszacowano na prawie 30 tysięcy złotych.

Mężczyzna usłyszał już zarzut przechowywania nielegalnych wyrobów tytoniowych i alkoholowych. Śledczym tłumaczył, że nie wiedział, iż posiadanie ich jest niezgodne z prawem. 50-latek w przeszłości był notowany za konflikty z prawem. **aw**

**Stryków | Dwukrotne włamanie**

## Kupili alkohol za pieniądze skradzione z plebanii

Łącznie 1650 złotych udało się wykraść mężczyznom, którzy w maju dwukrotnie obrabowali jedną ze strykowski plebanii. Pieniądze, jakie padły łupem złodziei przeznaczone zostały na zakup alkoholu.

Do włamań doszło dwukrotnie: pierwsze z nich miało miejsce w nocy z 1 na 2 maja, zaś kolejne, także nocą, pomiędzy 19 i 20 maja br. Dziś znany jest sposób, dzięki któremu

sprawcy dostali się na plebanię. Okazuje się, że do budynku wchodzili, wybijając uprzednio szybę w oknie. Wiele wskazuje na to, że włamywaczy interesowały jedynie pieniądze, bowiem

za pierwszym razem ukradli 1600 złotych, a za drugim 50 złotych. Dodatkowo, podczas nocnych działań wyrządzili szkody, które oszacowano na 3500 złotych.

Strykowscy policjanci od razu podejrzewali, że oba włamania są ze sobą połączone i dokonali ich ci sami sprawcy. Okazali się nimi 37- i 45-latek, dobrze znani funkcjonariuszom z kryminalnej przeszłości. Mężczyźni zostali namierzeni w miniony czwartek

– 21 maja. Młodszy z nich został zatrzymany na ulicy, zaś starszy podczas odwiedzin u swojego znajomego.

Żaden z nich nie stawiał oporu przy zatrzymaniu, a podczas rozmowy ze śledczymi obaj przyznali się do winy, tłumacząc, że skradzione z plebanii pieniądze przeznaczali na zakup alkoholu. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty dwukrotnej kradzieży z włamaniem, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. **aw**

**Głowno | Zgon przy ul. Swoboda**

## Dlaczego zmarła 66-letnia kobieta?

Prawdopodobnie z przyczyn naturalnych zmarła 66-letnia mieszkanka jednego z mieszkań przy ul. Swoboda w Głownie. Zwłoki znaleziono w sobotę, 23 maja, przed godziną 14.00.

Śmierć kobiety odkryła znajoma rodziny, niewykłuczone, że stało się to dopiero po kilku dniach od momentu ustania czynności życiowych. 66-latką mieszkanką wprawdzie z synem, jednak w trakcie interwencji policji okazało

się, że miał on całkowicie zaburzone postrzeganie rzeczywistości. Z relacji anonimowych informatorów wynika, że w domu tym nadużywano alkoholu, niewykluczone również, że mężczyzna miał kontakt z narkotykami. Trafił do szpitala psychiatrycznego. Dotychczasowe ustalenia wskazują na to, że zgon 66-letniej mieszkanki Głowna nastąpił z przyczyn naturalnych, a w sprawie nie są zamieszane osoby trzecie. **aw**

**Głowno | Awaria kanalizacji przy ul. Słowackiego**

## Tu cuchnie od trzech tygodni!

– Nieczystości płynęły po ścianach i gromadziły się na podłodze, więc to cud, że nie zalały naszych piwnic. Smród nadal jest nie do zniesienia i my to wszystko wdychamy. Boimy się o zdrowie oraz życie naszych rodzin – emocjonują się mieszkańcy bloku przy ul. Słowackiego w Głownie.

Przyczyną ich emocji jest awaria kanalizacji, do której doszło przed trzema tygodniami. Jej efektem było zalanie piwnicy oraz łązaniek w mieszkaniach znajdujących się na parterze budynku.

Kiedy na początku mijającego tygodnia nasz reporter pojawił się na miejscu, okazało się, że piwnica częściowo już przeszła, jednak emocje członków wspólnoty mieszkaniowej nadal sięgały zenitu. Potęgował je m.in. utrzymujący się wciąż intensywny

zapach, bowiem nieprzyjemna woń znacząco ograniczała możliwość korzystania z piwnicy, a przy otwartych drzwiach przedostawała się również na klatkę schodową. Przykra była dla nich również świadomość, że od czasu awarii, piwnica nie została zdezynfekowana. To sprawiło, iż pojawiły się obawy się o zdrowie mieszkańców, a nawet ich życie.

– Tyle się mówi o zachowaniu ostrożności w czasie epidemii, a nas bezpośrednio naraża się na

zagrożenie. Przecież fekalia również mogą być źródłem koronawirusa. My chcemy żyć! – mówił z przekonaniem jeden z naszych rozmówców.

– Regularnie dokonujemy opłat, a wcale nie są to małe sumy. Czy naprawdę musimy funkcjonować w takich warunkach? To przecież nie jest pierwszy raz – dodaje ktoś inny.

### Kanalizacja to nie śmietnik

Okazuje się, że analogiczne problemy miały w tym bloku miejsce już wcześniej. Podobnie jak tym razem, ich powodem było m.in. zatkanie rur kanalizacyjnych. Niejednokrotnie skutkowało ono koniecznością podjęcia działań udrożniających. Nieoficjalnie, udało się nam ustalić, że

pracownicy firmy specjalizującej się w tym zakresie mieli uskarżać się wówczas na obecność w rurach rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć i mogły – w ich opinii – prowadzić do zapychania. Po jednej z takich interwencji na klatce pojawił się nawet komunikat informujący, iż „kanalizacja to nie śmietnik” oraz apelujący o to, by ograniczyć wrzucanie do niej odpadów. Od tego czasu sytuacja miała się poprawić, co spowodowało, że i przerwy pomiędzy udrożnieniami znacząco się wydłużyły. To jednak całkowicie problemu nie rozwiązało.

### Będzie przebudowa?

– Nie szukam winnych, bo blok, o którym mówimy jest jednym z najstarszych na osiedlu i takie sytuacje mogą wynikać m.in.

ze zużycia instalacji. Podejmowaliśmy wprawdzie próby udrożnienia kanalizacji, ale okazało się, że działania te nie przyniosły długotrwałego efektu. Kłopot się powtarza – potwierdza Jacek Skwierczyński, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie. Wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Głownie Grzegorzem Szkupem, w zeszłym tygodniu spotkał się on z członkami wspólnoty mieszkaniowej, by wspólnie znaleźć rozwiązanie problemu.

Do porozumienia udało się dojść, bowiem, jak zapewnia nasz rozmówca, na życzenie wspólnoty mieszkaniowej podjęto decyzję o przebudowie kanalizacji. Obecnie zainteresowani oczekują na pojawienie się specjalistycznej firmy, która po oględzinach w tym miejscu dokona ekspertyzy i przygotuje ofertę cenową. Szacuje się, że koszt takiej przebudowy oscylował będzie w granicach 15-20 tysięcy złotych.

– Wiadomo, że łatwiej i taniej było tę kanalizację udrożnić, ale już się przekonał, że to niewiele zmienia, bo prędzej czy później problem powracał. Przebudowa powinna go rozwiązać raz na zawsze – podkreśla Jacek Skwierczyński.

### Dezynfekcja nie jest wykluczona

Dodatkowo, by umożliwić mieszkańcom wspomnianego bloku komfortowe użytkowanie klatki schodowej oraz bieżące korzystanie z piwnic, dokonano czyszczenia przewodów wentylacyjnych, co znacząco poprawiło cyrkulację powietrza, w efekcie sprawiając, że zapach jest w tym miejscu mniej skondensowany, a co za tym idzie mniej wyczuwalny. Obecnie trwają również poszukiwania firmy, która w okresie przejściowym, w przypadku kolejnej takiej awarii, podejmie się czyszczenia i dezynfekcji piwnicznych przestrzeni. **aw**

Głowno | Przedszkola ruszyły po przerwie

# Pierwsze przedszkolaki już się uczą i bawią

Zgodnie ze wcześniejszymi doniesieniami, w mijającym tygodniu ponownie uruchomiono miejskie przedszkola na terenie Głowna. Pierwsze dzieci już pojawiły się w placówkach.

O sytuacji w głowieńskich przedszkolach pisaliśmy obszernie na początku maja, kiedy rząd zezwolił na powrót najmłodszych dzieci do placówek edukacyjnych (19/2020). Przypomnijmy, że wówczas burmistrz Grzegorz Janeczek podtrzymał decyzję o zamknięciu placówek do odwołania, bowiem zarówno dyrektorzy, jak i rodzice, byli sceptyczni wobec pomysłu otwarcia tych miejsc w czasie epidemii. Ci pierwsi obawiali się o ograniczone możliwości zapewnienia bezpieczeństwa najmłodszym, którym ze względu na wiek trudno byłoby się dostosować do odgórnych wytycznych. Ci drudzy z kolei posłaniem dzieci do przedszkoli raczej nie byli zainteresowani – tylko dwie osoby rozważały na początku miesiąca taki krok.

Rychły powrót dzieci do przedszkoli zapowiadaliśmy przed tygodniem (21/2020), jednak do chwili zamknięcia poprzedniego numeru Wieści wiążąca decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Jej podjęcie poprzedziło wykonanie profilaktycznych testów jakościowych na przeciwciała koronawirusa, którym poddani zostali pracownicy miejskich przedszkoli oraz żłobka. Gdy okazało się, że wszyscy są zdrowi, dyrektorzy wyrazili gotowość uruchomienia tych placówek.

W miniony poniedziałek, 25 maja, ruszyły Miejskie Przedszkole nr 1 oraz Miejskie Przedszkole nr 3 w Głownie. Łącznie z usług opiekuńczych skorzystało w nich 10 dzieci.

Do MP nr 1 tego dnia przybyło 6 dzieci, jednak już w kolejnym ich liczba spadła do 5. Jedno z dzieci ze względu na objawy infekcji, m.in. kaszel, powróciło do domu, a jego ponowne pojawienie się w placówce będzie możliwe w przyszłym tygodniu – już po konsultacji lekarskiej, gdy objawy przeziębienia ustąpią. Pozostałe dzieci (troje w wieku 3 lat i troje w wieku 6 lat) nadal korzysta z usług opiekuńczych oferowanych przez placówkę, z zachowaniem właściwych środków ostrożności.

W praktyce oznacza to, że wszystkie dzieci umieszczono w jednej grupie, zaś sala, w której przebywają, dostosowana jest do odgórnych zaleceń oraz zasad re-



Zabawa w żłobku znów jest możliwa – i nadal bywa przyjemna!

żimu sanitarnego. Podopiecznym udostępniono również plenerowy kącik w przedszkolnym ogrodzie, gdzie regularnie dezynfekowane są zabawki oraz sprzęt, z których dzieci korzystają. Dodatkowo, każdego dnia przed wejściem do przedszkola najmłodszy poddawani są obserwacjom stanu zdrowia, a także mierzony temperaturę, co znacząco ogranicza ryzyko wystąpienia epidemii w placówce.



Wtedy, gdy było to konieczne, wielu rodziców zorganizowało sytuację w domu w taki sposób, by dziecko miało opiekę, więc dziś, gdy sytuacja wciąż jest niepewna, nadal z tych rozwiązań korzystają.

Mimo stosowanych środków ostrożności, sytuacja powoli wraca do normy. – Prowadzimy zajęcia opiekuńcze, jednak w ich czasie staramy się zachęcać dzieci do zabawy i inspirować do działań twórczych, dzięki czemu nie ma miejsca na nudę. Jesteśmy przygotowani na przyjęcie większej liczby dzieci od przyszłego tygodnia, ale wiele wskazuje na to, że do tego czasu sytuacja nieznacznie się zmieni. W dniu 1 czerwca spodziewamy się, że dzieci będzie siedmioro – powie nam Izabella Kotecka, dyrektor wspomnianej placówki.

Nieco dłużej na swoje wyniki oczekiwali pracownicy Miejskiego Przedszkola nr 2 w Głownie, w związku z czym dłużej trwał również oczekiwanie na jego ponowne otwarcie. Ostatecznie, okazało się, że wszyscy pracownicy są zdrowi, dlatego placówka ruszyła wczoraj – 27 maja.

## Żłobek już otwarty

Dwoje dzieci korzysta aktualnie z usług opiekuńczych oferowanych przez Żłobek Miejski w Głownie. Podobnie jak przedszkola, placówkę uruchomiono po przerwie w poniedziałek – 25 maja. Zanim pierwsi podopieczni pojawili się w żłobku, jego pomieszczenia zostały dostosowane do wytycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego, a wnętrza poddano wielokrotnemu umyciu oraz dezynfekcji. Procesy te stosowane są także obecnie, bowiem na bieżąco dezynfekuje się m.in. powierzchnie dotykowe i klamki.

Konieczne stało się, ponadto, usunięcie dywanów i pluszaków – pozostawiono jedynie zabawki, które łatwo wyczyścić po zabawie. Prócz pań świadczących usługi opiekuńcze, na miejscu dostępna jest również pielęgniarka, która prowadzi obserwację stanu zdrowia najmłodszych.

Z uwagi na niewielką liczbę dzieci uczęszczających obecnie do żłobka, warunki są w nim komfortowe i bezpieczne. Jak podkreśla dyrektor Edyta Strumian, sytuacja w placówce powoli wraca do normy, jednak wciąż wielu rodziców ma jeszcze obawy przed posłaniem dzieci do takiego miejsca w czasie epidemii. W praktyce więc ci, którzy mają rodzeństwo w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, raczej pozostają w domach, bo opiekę i tak trzeba zapewnić wszystkim dzieciom. Wtedy, gdy było to konieczne,

wielu rodziców zorganizowało sytuację w domu w taki sposób, by dziecko miało opiekę, więc dziś, gdy sytuacja wciąż jest niepewna, nadal z tych rozwiązań korzystają.

Są również tacy, którym pracodawcy umożliwiają wywiązanie się z obowiązków służbowych w sposób zdalny, więc nadal pozostają w domach z dziećmi.

– Sytuacja jest niepewna, dlatego dzieci jest tak mało, ale dzięki temu jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo tym maluszkom, które już powróciły i przygotować się na pojawienie się większej liczby dzieci – zauważa nasza rozmówczyni.

Niewykluczone, że podopiecznych będzie w żłobku więcej już od przyszłego tygodnia. W szczególnej sytuacji, z jaką mamy do czynienia obecnie, placówka może zaopiekować się 12 dziećmi. aw

Powiat zgierski | Aktualna sytuacja

## Czy to koniec epidemii?

Sukcesywnie spada liczba zachorowań na koronawirusa w całym powiecie zgierskim – w tym także w Głownie, gdzie jeszcze niedawno w skali całego powiatu było ich najwięcej.

Z raportu opublikowanego wczoraj, 27 maja, przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Zgierzu wynika, że obecnie liczba zakażeń stwierdzonych w powiecie zgierskim wynosi 29 i w ciągu tygodnia spadła o 7. Najwięcej chorych, bo 9 osób, nadal notuje się w Głownie, jednak w porównaniu z danymi z zeszłego tygodnia jest to spadek o cztery osoby, zaś w ciągu dwóch tygodni aż o 25 osób. Nieco mniej zakażeń jest obecnie w mieście i gminie Ozorków – łącznie 9 osób oraz Zgierzu – 7 osób, a pojedyncze osoby w ostatnim czasie zapadły na tę przypadłość w gminie Stryków – 3 osoby oraz gminie Głowno – 1 osoba.

Z każdym dniem przybywa również ozdrowieńców. W ze-

szłym tygodniu w powiecie zgierskim było ich 130, zaś wczoraj – 137. W gronie szczęśliwców znalazło się 24 mieszkańców Głowna, z których trzech wyzdrowiało w tym tygodniu, 10 mieszkańców gminy Stryków oraz jeden z gminy Głowno (bez zmian w porównaniu do danych z ubiegłego tygodnia).

Najwięcej w powiecie, bo aż 12 osób, poniosło śmierć w wyniku zakażenia SARS-CoV-2 w Głownie, w ciągu ostatniego tygodnia zmarła jedna osoba.

Obserwacje spadkowej tendencji, dotyczącej liczby zakażeń osób oraz znoszenie kolejnych obostrzeń rządowych pozwalają przypuszczać, że w najbliższym czasie epidemia będzie stopniowo tracić na sile. Taką nadzieję niesie choćby analiza zachorowań dla całego województwa łódzkiego, gdzie jeszcze dwa tygodnie temu notowano 693 chorych, zaś na początku bieżącego tygodnia liczba ta spadła prawie o 50% i wynosiła 371. Z danych opublikowanych przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu wynika, że na 750 szpitalnych łóżek, przygotowanych dla pacjentów z COVID-19 w całym województwie zajętych było zaledwie 56. aw

## RZUT OKIEM | POTRZEBNA DRABINA



OSP z Dmosina interweniowała w ostatni poniedziałek, 25 maja w godzinach przedwieczornych przy drodze gminnej w Grodzisku. Dyżurny stanowiska kierowania PSP w Brzezinach wysłał strażaków do usunięcia nadłamanego konaru drzewa, który wisiał nad drogą i stwarzał zagrożenie. Zgłosił je jeden z kierowców. Żeby usunąć konar potrzebna była kilkunastometrowej długości drabina. mak

Stryków | Pożar przy ul. Cichej

## Poparzenia u starszej kobiety

Do pożaru budynku gospodarczego przy ulicy Cichej w Strykowie doszło w sobotę, 23 maja, około godziny 11.00. Poszkodowana została starsza kobieta.

Po przybyciu na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej stwierdzono pożar wyposażenia wspomnianego budynku, tzw. letniaka. Z relacji świadków wynika, że nadpaleniu uległy meble oraz wykładzina, a także znajdujące się w pobliżu opony. Ostatecznie część wyposażenia spłonęła, a po-

chodzący z tego miejsca dym widziany miał być w centrum Strykowa. ugasili ogień, a następnie przystąpili do wynoszenia wyposażenia i przelewania go wodą. Na miejscu pracowały cztery zastępy straży pożarnej, a konieczne stało się również wezwanie Zespołu Ratownictwa Medycznego, bowiem w pożarze poszkodowana została właścicielka domu – 86-letnia kobieta. Wprawdzie opuściła ona budynek jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych, jednak wcześniej doznała poparzeń głowy. Odmówiła hospitalizacji. Akcja gaśnicza zakończyła się około godziny 12.30. aw

Głowno

## Zgubna wymiana zdań

Policja poszukuje kierowcy osobowego Volkswagena, który w niedzielę, 24 maja, ok. godz. 17 potrafił motorowerzystę przy ul. Wojska Polskiego. Między poszukiwanym kierowcą, a 27-letnim motorowerzystą, mieszkańcem powiatu zgierskiego, doszło do ostrej wymiany zdań. Po jej zakończeniu kierowca samochodu ruszył, zaś narażnikiem pojazdu uderzył w stojący obok motorower, doprowadzając do upadku kierującego nim, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowany był trzeźwy, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Osoby, które dysponują wiedzą na temat wspomnianej sytuacji proszone są o kontakt z komisariatem. aw

# Aktualności

**Porody rodzinne wracają do głowieńskiego szpitala. str. 7**



Grill w altanie w okolicy ul. Piażowej w Głownie został zniszczony po raz kolejny.

## Głowno | Grill zniszczony po raz kolejny Wandalizm goni wandalizm

Dopiero co, w poprzednim numerze WG, pisaliśmy o uszkodzeniu przez nieznaną sprawcę altany grillowej znajdującej się w okolicy parku linowego przy ulicy Piażowej, a już jest ciąg dalszy tej historii.

Najwyraźniej osoby dokonujące zniszczeń w tym rejonie czują się bezkarnie, bowiem w nocy ze środy na czwartek (20/21 maja) lub kolejnej nocy (jest to w trakcie ustalania) wandalowie dokonali dzieła i – jak obrazowo wyraził się na ten temat dyrektor głowieńskiego Miejskiego Zakładu Komunalnego Jacek Skwierczyński – „dobili” to popularne miejsce do grillowania. – Brakuje mi już słów jak to określić. Nie trzeba było

długo czekać na kolejny akt wandalizmu. Przecież to miało służyć nam wszystkim... – mówił rozżalony Jacek Skwierczyński.

Okolice altany zostały uprzątnięte przez pracowników MZK. Zabrane zostały też cegły tworzące niegdyś grill, które zostały przez wandalów rozrzucone po okolicy, żeby – jak dosadnie wyraził się dyrektor: – Nie zainspirowało to kolejnego debila do tego, żeby coś zniszczyć.

Uszkodzenia zostały po raz kolejny zgłoszone na policję oraz do ubezpieczyciela. – Oczywiście odbudujemy grill oraz posprzątamy z nadzieją, że nie będziemy musieli tego robić po raz kolejny – deklaruje dyrektor. Na to, by częściej zwracać uwagę na to, co dzieje się w okolicach altany, uczeni również zostali miejscowi policjanci. Patrole mają pojawiać się w tym rejonie częściej niż do tej pory. mak

**Gmina Stryków** | Ograniczenie koszenia to też oszczędzanie wody

## Dlaczego trawniki będą rzadziej przycinane?

Nie z powodu braku chęci, możliwości czy też próby oszczędzania pieniędzy, ale ze względów ekologicznych i hydrologicznych gmina Stryków będzie na swoich terenach rzadziej kosiła trawę.

Biorąc pod uwagę zagrożenie suszą, a także funkcje ekologiczne traw, gminne trawniki i skwery na terenie gminy Stryków nie będą w tym roku przycinane tak często i tak krótko jak to było praktykowane dotychczas.

– Koszenia trawy na terenach zielonych, tam gdzie to możliwe, będzie ograniczone – informuje strykowski samorząd. Nie oznacza to całkowitego zaniechania



Koszenia trawy na terenach zielonych, tam gdzie to możliwe, będzie ograniczone. W Strykowie widoczne jest to m.in. na terenie parku przy Moszczenicy.

koszenia. Jest to związane m.in. z tym, że krótka trawa zatrzymuje znacznie mniej wilgoci w glebie. Ponadto skoszony trawnik, aby był zielony i wyglądał ładnie i estetycznie, potrzebuje regularnego podlewania – a przecież wodę trzeba oszczędzać. Trawa wyższa radzi sobie nieco lepiej i nie wymaga aż tak częstego podlewania.

Apele o zaprzestanie lub znaczne ograniczenie koszenia traw w tym roku płyną od wielu osób

– nie tylko ze strony ekologów. Apel do mieszkańców w tej sprawie skierował też samorząd Strykwa: „Pozwólmy trawie rosnąć”. Zamiast koszonego „pod linię” trawnika rozważmy założenie kwietnej łąki. Oszczędzając trawę – oszczędzamy wodę i polepszymy jakość naszego środowiska, do czego wszystkich zachęcamy – apelują na urzędowej stronie samorządowcy. Ograniczenie koszenia traw w Strykowie widoczne jest już m.in. na terenie nowe-

go parku, który dodatkowo czeka na zagospodarowanie i nowe nasadzenia. Nieco wyższą trawę niż zazwyczaj można zobaczyć również na przykład na placach zabaw czy nieużytych siłowniach plenerowych. Ponieważ i tak były nieczynne, nie było potrzeby koszenia na nich trawy. Trawa będzie koszona z „normalną” – zbliżoną do ubiegłorocznej – częstotliwością w pasach drogowych. Koszeniem zajmuje się Jednostka Robót Publicznych w Strykowie. mak

**“** Oszczędzając trawę – oszczędzamy wodę i polepszymy jakość naszego środowiska.

## Stryków | W tym roku sprzątanie, w przyszłym wymiana sztucznej trawy Orlik po wiosennym sprzątaniu

Strykowski zespół boisk „Orlik” mieszczący się przy ulicy Targowej został w ostatnich dniach poddany gruntownemu sprzątaniu.

Oczyszczone zostały nawierzchnie boisk, wyrównany został granulat na boisku do piłki nożnej, na nowo namalowane zostały linie na boisku wielofunkcyjnym.

Ponadto wymienione zostały siatki w bramkach do piłki noż-



Boisko wielofunkcyjne ma trwalszą nawierzchnię w porównaniu do boiska ze sztuczną trawą.

nej, obręcze przy tablicach do koszykówki. Jest też nowy tzw. piłkochwył od strony zaplecza socjalnego. Zgodnie z aktualnymi wytycznymi rządu związanymi z epidemią koronawirusa, z użytku wyłączona została część siedzących. Wszystkie te drobne, ale potrzebne prace kosztowały niecałe 10 tysięcy złotych.

Młodych piłkarzy ucieszy natomiast planowana na przyszły rok modernizacja orlikowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią. Samorząd planuje bowiem całkowitą wymianę już częściowo zużytej przez blisko 9 lat użytkowania sztucznej trawy i gumowego granulatu. Nawierzchnie tego boiska nie nale-

żały obecnie do najrówniejszych, a samo uzupełnianie granulatu nie wystarcza.

Modernizacja nawierzchni niestety tania nie będzie. Samorząd Strykwa planuje zamiast gumowych drobni zastosowanie ekologicznego granulatu pochodzenia roślinnego. Szacunkowy całkowity koszt wymiany nawierzchni to 363 tys. zł. Dlatego też gmina Stryków chce zaważczyć o dofinansowanie modernizacji. Wniosek o dofinansowanie zadania w ramach programu „Sportowa Polska – Program Lokalnej Infrastruktury Sportowej” został już złożony w Ministerstwie Sportu. Nabór jednak jeszcze nie został zakończony. mak

REKLAMA

**CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO**

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRAN

**DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY**

**POPÓW 157**  
Łowicz - koniec ul. Chęłmońskiego  
tel. 722 207 322  
Zapraszamy: pon.-pt. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

*Kamienna Zatok*  
FIRMA WIG-KOST

**AREK SZKOŁA NAUKI JAZDY**  
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 577-655-500

**PRZEPROWADZAMY KURSY PRAWA JAZDY**  
kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T, D

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

**POSIADAMY SYMULATOR**

**15 czerwca godz. 17:00**

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46  
tel. 577-655-500

**Głowno** | Samorząd otrzymał 64 tys. złotych dofinansowania

## Sala gimnastyczna Jedyńki przejdzie kapitalny remont

Kapitalny remont ma przejść sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Głownie.

Gmina Głowno otrzymała potwierdzenie przyznania dotacji celowej na ten remont z Sejmiku Województwa Łódzkiego.

– Cieszymy się, że będziemy mogli wyremontować naszą salę. Będzie to remont kapitalny, począwszy od wymiany podłogi, odnowienia ścian, drabinek, osłon kaloryferów, a kończąc na wymianie górnych opraw oświetleniowych – powiedział nam dyrektor Jedyńki Adam Kubiak. Nie ma natomiast potrzeby wymiany instalacji elektrycznej w sali, jest ona w dobrym stanie.

W budżecie województwa łódzkiego na dofinansowanie in-

westycji sportowych przeznaczone były 3 miliony złotych. Na konkurs, który został ogłoszony pod koniec grudnia ubiegłego roku, wpłynęło 116 wniosków.

Wsparcie otrzymają 42 samorządy. Samorząd Głowna, który był w tym przypadku wnioskodawcą, oszacował, że modernizacja sali w takim zakresie będzie kosztowała około 105 tysięcy złotych. Wniósł o dofinansowanie w wysokości 80 tys. zł,

ale w ostatecznym rozdzianu przyznana kwota wynosi 64 tys. zł. – Mamy nadzieję, że przetarg uda się szybko ogłosić i rozstrzygnąć. Liczymy też, że z uwagi na epidemię koronawirusa być może uda się zrobić taniej – powiedział nam dyrektor Kubiak. Chciałby, żeby roboty w sali udało się przeprowadzić podczas zbliżających się wakacji, tak, by była ona gotowa na rozpoczęcie roku szkolnego 2 września. Wystarczy, że już wyniki konkursu marszałkowskiego, z którego uzyskali dofinansowanie w związku z sytuacją epidemiczną zostały opublikowane kilka tygodni później niż ich się w samorządach spodziewano.

mak



Dyrektor SP1 w Głownie Adam Kubiak: podłogę w sali gimnastycznej trzeba wymienić, ponieważ w niektórych miejscach już się ugina.

FOT. MARCIN KUCHARSKI

## RZUT OKIEM | PLAC ZABAW PADŁ OFIARĄ WANDALI



Nie widać końca dewastacjom mienia miejskiego na terenie Głowna. Nie dalej jak przed tygodniem pisaliśmy o uszkodzonym grillu przy altanie rekreacyjnej (21/2020), który kilka dni później został doszczętnie zniszczony, a dziś ponownie wracamy do tematu. Nieznany sprawca tym razem zdecydował się uszkodzić ogrodzenie placu zabaw przy zalewie Mroźyczka. Niewykluczone, że niszczone je za pomocą kopniaków. Ostatecznie ofiarą wandalę padło kilka przęseł. Już zostały naprawione. aw

FOT. MZK W GŁOWNIE

## Region | Jakie sprawy załatwimy bezpośrednio?

### Życie powoli wraca do urzędów

#### dokończenie ze str. 1

Dokumenty w formie papierowej należy kierować pocztą tradycyjną, a po dotarciu do urzędu będą one poddawane 48-godzinnej kwarantannie. Przypomnijmy, że Urząd Miejski w Głownie w dalszym ciągu pracuje w pełnym zakresie w sposób zdalny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00. Z urzędnikami można więc kontaktować się w tym czasie telefonicznie lub mailowo.

#### Gmina Głowno

W związku z licznymi zapytaniami i prośbami ze strony mieszkańców gminy we wtorek, 26 maja, uruchomiono kasę w Urzędzie Gminy Głowno. Odtąd obsługa interesantów w tym zakresie realizowana jest trzy dni w tygodniu: we wtorki, czwartki i piątki w godzinach 10.00-13.00. Wpłacający do urzędu wpuszczani są pojedynczo. Możliwa jest też obsługa interesantów w innych sprawach, jednak odbywa się ona jedynie w pokoju nr 1 z zachowaniem wymogów sanitarno-epidemiologicznych.

Nadal nie jest możliwe poruszanie się po innych pomieszczeniach urzędu, składanie pism w sekretariacie oraz bezpośredni

kontakt z pracownikami. Nieprzerwanie obsługa prowadzona jest w formie zdalnej, dlatego w sytuacjach, w których jest to możliwe, nadal sprawy załatwiać należy za pośrednictwem skrzynki e-PU-AP oraz mailem. Korespondencję papierową można wysłać pocztą tradycyjną, a jeśli jej złożenie nie wymaga potwierdzenia urzędniczego, można wrzucić ją do skrzynki umieszczonej na budynku urzędu.

#### Miasto i Gmina Stryków

Bezpośrednia obsługa interesantów nadal nie będzie prowadzona w Urzędzie Miejskim w Strykowie. Wyjątkiem od tej reguły są sprawy z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz ewidencji ludności i dowodów osobistych. Klienci, którzy chcą je załatwić, mogą to zrobić w godzinach pracy urzędu po wcześniejszym umówieniu wizyty, a na miejscu zobowiązani są do zachowania szczególnej ostrożności.

Pomimo wyłączenia bezpośredniej obsługi interesantów, pracownicy urzędu na bieżąco realizują swoje zadania w godz. 8.00-16.00 od poniedziałku do środy, 7.00-16.00 w czwartki i 8.00-15.00 w piątki. W tym czasie możliwe są m.in. konsultacje telefoniczne.

Dokumenty należy przysyłać drogą pocztową lub elektroniczną. Możliwe jest skorzystanie ze skrzynki podawczej dostępnej w punkcie obsługi klienta w budynku głównym Urzędu w Strykowie od strony ul. Kościuski.

W związku z zamknięciem kasy wpłat podatków oraz innych opłat należy dokonywać za pomocą bankowości internetowej, na poczcie lub w siedzibie banku.

#### Gmina Dmosin

Niedostępna pozostaje także bezpośrednia obsługa interesantów w Urzędzie Gminy Dmosin. Jak wynika z komunikatu opublikowanego za pośrednictwem strony internetowej tej instytucji, wprowadzone ograniczenia nie spowodowały wyłączenia z realizacji żadnych spraw leżących w kompetencji urzędu, a dzięki zachowaniu należytych środków ostrożności przebiegają one w sposób sprawny i bezpieczny. Mieszkańcy gminy mogą kontaktować się z pracownikami urzędu drogą telefoniczną i mailową. Dodajmy, że korespondencja papierowa, po odebraniu z punktu podawczego dostępnego na parterze budynku urzędu, poddawana jest kwarantannie. aw

REKLAMA

**% WYPRZEDAŻ %**  
**ASORTYMENTU**



- wanny, kabiny, brodziki
- akcesoria łazienkowe
- ceramika sanitarna
- meble łazienkowe
- armatura sanitarna
- lustra

**BOGART**

Łowicz, Browarna 12c

406773

**KLIMATYZACJA**

▲ montaż  
▲ serwis

**ATRAKCYJNE CENY**

**691-991-000**



406320

**Głowno** | Powiat zgierski przygotowuje się do remontów dróg

# Na Targowej będzie równiej

Kiedy pod koniec lutego tego roku pisaliśmy o zakończeniu zleconego przez starostwo powiatowe w Zgierzu remontu fragmentu chodnika na ulicy Targowej w Głownie (ok. 520 m), nie było jeszcze wiadomo kiedy modernizacja ta będzie kontynuowana. W połowie maja starostwo w Zgierzu przedstawiło jednak plan modernizacji powiatowych dróg w tym roku.

Znalazła się w nim m.in. kontynuacja remontu wspomnianego chodnika w Głownie. Całkowitej wymianie będzie podlegało ok. 360 metrów chodnika na odcinku od ulicy Żeromskiego w kierunku Rudniczka i dalej Lubiankowa. Stare płyty chodnikowe są już mocno zużyte. Zarówno na chodniku, jak i wjazdach na tereny poszczególnych posesji, ułożona zostanie betonowa kostka.

Modernizacji wymaga również jezdnia na odcinku około 300 metrów od drogi krajowej nr 14, gdzie asfalt został położony kilkanaście



Stary Chodnik wzdłuż ulicy Targowej w Głownie jest już od dawna w złym stanie.

lat temu – po budowie kanalizacji w tym miejscu.

Poprzednie prace wykonywała firma „Kal-bruk” z Galkówka-Parceli. Korzystając z lekkiej

zimy zakończyła je kilka tygodni przed pierwotnie planowanym terminem. Kosztowały one ponad 412 tys. zł. Ile będzie kosztowała kontynuacja?

– Jesteśmy na etapie przygotowywania niezbędnej dokumentacji. Planowany koszt inwestycji to ok. 300 tys. zł. – dowiedzieliśmy się w zgierskim starostwie. mak

**Gmina Dmosin** | Jaka pomoc dla przedsiębiorców z tereny gminy?

## „Covidowskie” przedłużenia i zwolnienia podatkowe

Z możliwości zwolnienia z podatku od nieruchomości mogą skorzystać przedsiębiorcy z terenu gminy Dmosin w powiecie brzezińskim, którzy nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, w związku z ograniczeniami wynikającymi z „covidowskiego” rozporządzenia rady ministrów narzucającego im ograniczanie i zakazy w związku z wystąpieniem epidemii. Rada Gminy Dmosin podjęła jednak dwie uchwały w tej sprawie.

Drużga z nich umożliwia przedłużenie terminów płatności rat podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19. Żeby skorzystać z tych możliwości, należy złożyć wniosek w gminie.

Zwolnienie z opłacenia podatku od nieruchomości dotyczy trzech miesięcy: kwietnia, maja i czerwca. Mogą z niego skorzy-

stać ci przedsiębiorcy, którzy prowadzili działalność 1 marca oraz na koniec miesiąca kalendarzowego miesiąc, od którego ma obowiązywać korekta deklaracji na podatek od nieruchomości odnotowali pogorszenie płynności finansowej w związku z epidemią.

Zwolnieni mogą być ci przedsiębiorcy, którzy prowadzili działalność polegającą na przygotowywaniu i podawaniu posiłków „na miejscu”, prowadzili działalność związaną z organizacją lub zarządzaniem imprezami typu

targi, wystawy, kongresy, konferencje, spotkania, są związani z działalnością twórczą w zakresie kultury i rozrywki, ze sportem, rozrywką i rekreacją, a także fryzjerzy, kosmetyczki i tatuażystki oraz hotelarze. W skali całej gminy Dmosin jest kilkadziesiąt takich podmiotów. Jeśli z wnioskami o zwolnienie z podatku od nieruchomości wystąpiłoby wszyscy do tego uprawnieni oznaczać to będzie dla gminy przychód niższy o kilkadziesiąt tysięcy w skali roku.

Innym przedsiębiorcom, których płynność finansowa uległa pogorszeniu, ale którzy mogli cały czas ją prowadzić, gmina zaproponowała przedłużenie terminów płatności rat podatku od nieruchomości płatnych w maju i czerwcu – do 30 września. Warunek pogorszenia płynności finansowej będzie spełniony, jeżeli na ostatni dzień wcześniejszego miesiąca stosunek sumy środków pieniężnych, należności krótkoterminowych oraz inwestycji krótkoterminowych do zobowiązań bieżących wynosi mniej niż 1.

Przedsiębiorcy muszą ów stosunek obliczyć we własnym zakresie i podać w formularzu, który jest częścią prostego wniosku o przedłużenie terminów płatności. mak

**Powiat** | Wraca obsługa bezpośrednia

## Jedna osoba na jedno stanowisko

Starostwo powiatowe w Zgierzu przywróciło w poniedziałek, 25 maja, bezpośrednią obsługę interesantów, co oznacza możliwość osobistego załatwiania spraw w urzędzie.

Bezpośrednia obsługa interesantów jest możliwa, ale z zachowaniem odpowiednich rygorów sanitarnych.

Zgodnie z rządowym rozporządzeniem „covidowskim”, dopuszczalna liczba interesantów przebywających w tym samym czasie, w jednym pomieszczeniu, nie może być większa niż jedna osoba na jedno stanowisko obsługi. W związku z tym, w każdym z dwóch budynków zgierskiego starostwa, czyli przy ul. Sadowej oraz Długiej w Zgierzu, liczba

klientów przebywających w urzędzie będzie ograniczona. Każdy z wchodzących klientów będzie otrzymywał zwrotny numer z identyfikacją wydziału, do którego się udaje. Oczywiście interesanci muszą być wyposażeni w środki ochrony indywidualnej: maseczkę i rękawiczki. Obowiązkowo przed wejściem do wydziałów będą też musieli zdezynfekować ręce. Mimo otwarcia urzędu dla petentów, starostwo rekomenduje ograniczenie wizyt do takich, które są konieczne.

– Nadal rekomendujemy przesyłanie pism drogą elektroniczną na adresy: kancelaria\_podawcza@powiat.zgierz.pl lub kancelaria\_dluga@powiat.zgierz.pl, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP lub pocztą tradycyjną na adres starostwa. mak

**Stryków** | Modernizacja i obostrzenia

## Z tą fontanną to nie tak szybko...

Nawet jeśli spółdzielczym technikom uda się naprawić mechanizm odpowiadający za tryskanie wody z fontanny przy ul. Kościuszki w Strykowie, nie wiadomo kiedy będzie ona mogła zostać uruchomiona. Przeszkodą może być epidemia koronawirusa oraz związane z nią zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego.

Tydzień temu informowaliśmy o remoncie alejek spacerowych wokół fontanny przy ul. Kościuszki w Strykowie będącej w zasobach Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Po ich zakończeniu fontanna ma zostać uszczelniona i odmalowana, a technicy ze spółdzielni zamierzają przywrócić jej nieczynny od lat urządzenie odpowiadające za zasilanie fontanny wodą. Jeśli będą wymagały drobnych napraw, to fontanna mogłaby na nowo tryskać wodą jeszcze w tym roku. Jeśli koszt naprawy (jeszcze nie zostały oszacowane) będą więk-

sze, remont ma być przełożony na przyszły rok.

Nic się w tej kwestii nie zmieniło, ale podinspektor ds. wojskowych i obrony cywilnej Urzędu Miejskiego Dawid Lipiński zwrócił nam uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Jest on związany z epidemią koronawirusa.

– Pomimo modernizacji i naprawy urządzeń zasilających, uruchomienie fontann nie będzie możliwe do czasu uzyskania pozytywnej opinii Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie uruchomienia fontann, ulicznych instalacji wodnych lub innych tego typu urządzeń. Zgodnie z wytycznymi GIS z dnia 21 kwietnia aerol wodno-powietrzny może być dodatkowym nośnikiem dla cząsteczek wirusa – informuje.

Główny Inspektor Sanitarny zaleca, aby w związku z trwającą epidemią, jak również dynamiczną sytuacją w zakresie ogłaszania kolejnych etapów znoszenia ograniczeń, nie uruchamiać fontann oraz ulicznych instalacji wodnych z wyrzucanymi na wysokość kilku metrów strumieniami wodnymi. mak

**Łowicz** | Konferencja, zakupy, obrady przy stole

## Robert Biedroń gościł w Łowiczu

W sobotę, 23 maja, odbyła się zapowiadana już wcześniej wizyta Roberta Biedronia w Łowiczu. Kandydat na prezydenta RP najpierw wygłosił konferencję prasową na targowisku miejskim, zaś później zrobił na nim zakupy. Druga część spotkania odbyła się na plaży miejskiej nad Bzurą, gdzie przygotowano dyskusję przy „okrągłym stole” z udziałem młodzieży.

Konferencja rozpoczęła się około godziny 9.30 u zbiegu ulic Sikorskiego i Starzyńskiego. Co prawda uczestniczyło w niej kilku posłów Lewicy: Beata Maciejewska, Hanna Gill-Piątek, Anita Sowińska i Tomasz Treła, lecz trudno było nie odnieść wrażenia, że cała uwaga jest skupio-

na na Robertcie Biedroniu. Konferencję rozpoczął i przedstawił gości Cezary Olejniczak ze Starego Waliszewa, który występował w charakterze gospodarza spotkania. Przez resztę spotkania mówiła już tylko jedna osoba – był nią kandydat na prezydenta RP Robert Biedroń. Świadomie wystę-

pował jako kandydat, choć wciąż nie znamy ostatecznego terminu wyborów prezydenckich, więc kampania wyborcza nie powinna być oficjalnie prowadzona.

Tematem jego wystąpienia były przede wszystkim ekonomiczne skutki pandemii koronawirusa i susza.

Twierdził jakoby przedsiębiorcy i rolnicy zostali pozostawieni bez pomocy ze strony rządzących i prezydenta, czego efektem jest „drożyzna”.

Robert Biedroń mówił, że Ziemia Łowicka słynie z dobrych gospodarzy i przemysłu spożywczego, który wysyła produkty nie tylko na całą Polskę, ale i na cały świat. str. 15

REKLAMA

**AUTO NA GAZ**  
✓ montaż instalacji  
✓ serwis ✓ RATY  
NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń  
■ hamulców ■ zbieżność kół:  
osobowe, jeepy, 4x4  
poleca: **AUTO NAPRAWA**  
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**  
Łowicz, ul. Browarna 12  
tel. 509-555-369

**BRAMY DRZWI AUTOMATYKA**  
HÖRMANN  
WIŚNIEWSKI  
eBramy.pl  
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393  
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

**nagrobki granitowe**  
ZPHU M. Kubiak  
Wiskienica Dolna 41  
608-409-643; 600-438-181

**złomowanie pojazdów**  
zaświadczenia do wydziału komunikacji  
odbiór pojazdów  
Łowicz, Armii Krajowej 14  
tel. 510-100-449

**Okna PCV**  
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE  
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe  
DOSTĘPNE OD RĘKI  
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY  
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895  
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej  
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Główno | Wsparcie dla rodzącej już możliwe

# Wracają porody rodzinne

Jest dobra wiadomość dla przyszłych rodziców: porody rodzinne po przerwie powracają do szpitala w Głównie. By jednak wziąć w nich udział, trzeba spełnić kilka warunków.

**AGNIESZKA  
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

By procedura porodu mogła zostać przeprowadzona w sposób bezpieczny dla każdej ze stron, konieczne jest zachowanie szczególnych środków ostrożności. Oznacza to, że osoba towarzysząca będzie mogła wspierać rodzącą tylko w trakcie porodu siłami

natury, a ostateczną decyzję w tej sprawie i tak podejmie lekarz lub położna po wstępnym badaniu oraz analizie ankiety epidemiologicznej. Konieczna jest również ocena stanu położniczego kobiety ciężarnej, a do tego momentu osoba towarzysząca zobowiązana będzie pozostać poza szpitalem, zaś na salę może wejść dopiero po otrzymaniu stosownych wskazań ze strony zespołu sali porodowej.

Dodatkowo, przed wejściem wspierający przejdzie procedurę weryfikacji epidemiologicznej, wypełni ankietę, podda się mierzeniu temperatury, zdezynfekuje ręce, a także założy środki ochrony osobistej w postaci maseczki, fartucha, czepka i ochraniacza na obuwie, które zakupi w szpitalu za 50 złotych.

W czasie porodu osoba towarzysząca powinna stosować się bezwzględnie do wskazań personelu, a szpital będzie mogła opuścić po porodzie i dwugodzinnej obserwacji mamy oraz dziecka, czyli w momencie, gdy trafią oni na Oddział Położniczy.

– Cieszymy się, że porody rodzinne powracają, bo tego typu wsparcie jest dla kobiet bardzo ważne. Jeszcze nie mieliśmy po przerwie takiego porodu, ale mamy nadzieję, że niedługo do niego dojdzie, zaś świeżo upieczone mamy chętnie podzielią się swoimi opiniami z czytelnikami lokalnego tygodnika – powiedziała nam Ewa Karasińska, naczelnia pielęgniarka w głównej szpitalu.

Przypomnijmy, że pomimo wprowadzonej zmiany, w placówce nadal obowiązuje zakaz odwiedzin. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: (42)719-64-60 wew. 213. ■

## PUP Zgierz | Nabór ruszy w czerwcu Są pieniądze na miejsca pracy i rozpoczęcie działalności przez niepełnosprawnych

Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu otrzymał promesę na pieniądze w kwocie 480 tysięcy złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Pieniądze te mają być przeznaczone na utworzenie miejsc pracy oraz na rozpoczęcie działalności gospodarczej przez osoby niepełnosprawne.

Kwota wydaje się spora, ale na bardzo wiele nie wystarczy. 240 tys. złotych przekazane ma być na utworzenie 4 miejsc pracy w ramach zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy osoby

niepełnosprawnej (po 60 tysięcy złotych na każde stanowisko).

Drugie 240 tysięcy złotych ma być spożytkowane na udzielenie 4 osobom niepełnosprawnym dotacji na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej (również po 60 tysięcy złotych dla każdej osoby).

Nabór wniosków w ramach tych form wsparcia będzie prowadzony od 1 do 30 czerwca. Formularze wniosków dostępne będą na stronie Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu. **mak**

## Gmina Stryków | Komarom dziękujemy, zapraszamy jerzyki Chcesz budkę? Napisz do urzędu

Po raz trzeci i ostatni w tym roku samorząd Strykowa ogłosił nietypową akcję ekologiczną „Stryków dla jerzyków”. Polega ona na rozdawaniu mieszkańcom gminy budek lęgowych dla jerzyków i, co ciekawe, nie chodzi wyłącznie o ekologię, ale również o... przynajmniej częściowe ograniczenie potencjalnej plagi komarów.

Przysmakiem jerzyków bowiem są właśnie uciążliwe dla ludzi komary. W ciągu zaledwie jednego dnia jerzyk potrafi zjeść nawet 20 tysięcy tych owadów. Do tej pory – w ramach dwóch poprzednich edycji jerzykowej akcji, samorząd Strykowa rozdał 109 budek lęgowych. W pierw-

szej edycji trafiły one wyłącznie do mieszkańców miasta Strykowa (41 budek), bowiem jerzyk chętnie zasiedla właśnie tereny zurbanizowane – miasta. W kolejnych dwóch edycjach z wnioskiem o przekazanie budek dla jerzyków mogli występować również mieszkańcy okolicznych miej-

scowości na terenie gminy Stryków.

Każdy z zainteresowanych może otrzymać bezpłatnie 4 budeki lęgowe. Trzeba je zamontować na wysokości minimum 5 metrów, najlepiej tuż pod podbitką dachową. Budki powinny znajdować się od strony północnej lub wschod-

niej, aby budka nie nagrzewała się przez cały dzień od słońca. Budki warto montować w niewielkiej odległości od siebie. Należy też pamiętać, że jerzyk jest pod ochroną.

Przystąpienie do programu oznacza, że osoba, która zawiesi budkę, zobowiązuje się do corocznego – przez kolejne 4 lata – obserwowania czy zostały one zasiedlone. Wnioski należy przysyłać mailem: [strykow@strykow.pl](mailto:strykow@strykow.pl). Nabór odbywa się w sposób ciągły, do wyczerpania ilości budek. Samorząd ma do rozdania jeszcze tylko kilkanaście budek.

Pierwszych 5 budek zamontowano już w ubiegłym roku na bu-

dynku Urzędu Miejskiego przy ul. Kościuszki, po zakończeniu termomodernizacji. Ponadto gmina zaprosiła do wzięcia udziału w akcji straż pożarną i szkoły. W efekcie, 25 maja, 6 budek lęgowych strażacy zamontowali na budynku JRG PSP przy ul. Targowej. Chęć zawieszenia 4 budek zgłosiła również SP Nr 2. Na jej budynku, przy ul. Targowej, domki dla jerzyków pojawiają się po wykonaniu zaplanowanej na ten rok termomodernizacji. Być może do akcji przyłączy się także SP Nr 1, jeżeli uzyska pozwolenie od konserwatora zabytków. – Cieszymy się, że akcja „Stryków dla jerzy-

ków” zyskała sobie popularność wśród naszych mieszkańców, bo to oznacza, że wszystkim nam zależy na utrzymaniu lokalnego środowiska naturalnego w jak najlepszej kondycji. Jako gmina powzięliśmy do realizacji pomysł miłośnika przyrody radnego Tadeusza Rosińskiego, zorganizowaliśmy akcję pod względem administracyjno-informacyjnym, zakupiliśmy budki, zaś mieszkańcy zadbałi o to, by pożyteczne ptaki miały jak najlepsze warunki, by się tutaj zadomowić – mówi Tamara Barańska-Kie-maczyńska, wiceburmistrz Stryk-wa **mak**

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawdź wiarygodne źródła:



[www.pfr.pl/tarcza](http://www.pfr.pl/tarcza)

KPRM

## U fryzjera, w restauracji Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



### ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala)
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi – zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



### RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu – na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m<sup>2</sup>.
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłączyć z użycia przestrzenie samoobsługowe – bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: [gov.pl/tarczaantykrzysowa](http://gov.pl/tarczaantykrzysowa) oraz na stronie internetowej Twojego banku.



Jan Paweł II – młośnik gór. Tak niektórzy uczniowie zapamiętali papieża.

## Popów Głowieński | Stulecie urodzin Sto uczynków dla Jana Pawła II

Sto dobrych uczynków z okazji setnej rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II zobowiązali się wykonać uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Popowie Głowieńskim.

Przeżywanie rocznicy połączone zostało z wypełnianiem codziennych obowiązków, które w tym szczególnym dniu okazały się dla młodych niełatwą przyjemnością. Niektórzy z nich wprowadzali porządek w swoich domach i pokojach, inni przygotowywali posiłki, a jeszcze inni opiekowali się czworonożnymi przyjaciółmi. Pamiętając o wielkich dziełach św. Jana Pawła II, więcej czasu niż zwykle poświęcali oni najbliższym: bawili się z młodszym rodzeństwem, dzwoniли do dziad-

ków, pomagali sąsiadom, a także wyręczałi rodziców w zakupach czy pracy w ogrodzie.

– To był wspaniały dzień, bo dzieci dzieliły się dobrocią z innymi z własnej woli. Swoje uczynki przedstawiały w formie rysunkowej lub opisowej, co sprawiało, że podziwiając je radościami się wspólnie. To piękne świadectwo pamięci o naszym papieżu – powiedziała nam Joanna Gorzkiewicz, nauczyciel we wspomnianej placówce.

Na tym jednak nie koniec działań. Gdy tylko możliwy będzie powrót do szkoły, doniosły jubileusz upamiętniony zostanie także w bardziej materialnej formie. Społeczność szkolna posadzi dąb, który w następnych latach zdobić będzie teren przy placówce, przypominając kolejnym pokoleniom o postaci wybitnego Polaka. **aw**

## Dmosin | Biblioteka otwarta, ale w ograniczonym zakresie Książki też będą miały kwarantannę

Gminna Biblioteka Publiczna w Dmosinie wznowiła we wtorek, 19 maja, pracę po długiej, związanej z epidemią koronawirusa przerwie. Trwała ona nieco ponad dwa miesiące, od 12 marca.

– Otworzyliśmy bibliotekę, ale przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Jest kilka zasad, których musimy przestrzegać – zarówno

my, jak i czytelnicy – dowiadujemy się w bibliotece. Zalecenia dotyczące obsługi czytelników oraz przyjmowania i odbioru książek są tożsame z rekomendacjami Biblioteki Narodowej.

Biblioteka w Dmosinie będzie czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00. Ze względu na wielkość lokalu, w tym samym czasie może być w bibliotece tylko jeden czytelnik. Oczywiście musi być w maseczce i rękawiczkach. Ponadto przed wejściem musi zdezynfekować ręce płynem

dezynfekującym, który zapewni biblioteka. Czytelnik nie będzie miał wolnego dostępu do regałów z książkami, a w miejscu kontaktu z bibliotekarzem ustawione zostało biurko z przesłoną ochronną z pleksi.

Po przyjęciu książek każdorazowo będzie zdezynfekowany blat, na którym leżały. Co więcej: wszystkie zbiory po powrocie do biblioteki zostaną poddane 7-dniowej kwarantannie. Odizolowane egzemplarze zostaną oznaczone datą zwrotu i wy-

łączone z wypożyczenia do czasu jej kwarantanny. Biblioteka zastrzega też, że nie przyjmuje książek od osób przebywających na kwarantannie. Należy wtedy telefonicznie zgłosić przedłużenie terminu zwrotu wypożyczonych książek.

Aby uniknąć kolejek, bibliotekarze zalecają wcześniejsze umówienie wizyty telefonicznej 46 874 62 30 lub mailowe bibl.dmosin@wp.p) na konkretną godzinę.

Do odwołania biblioteka nie dopuszcza korzystania ze zbiorów na miejscu, nie przyjmuje darów od czytelników oraz nie umożliwia korzystania z komputerów z dostępem do internetu. **mak**

## RZUT OKIEM | WIDZEWIACY POMOGLI SZPITALOWI



FOT. SZPITAL GŁOWNO GRUPA ZDROWIE

Sprzęt medyczny w postaci termometrów, pulsoksymetrów i ciśnieniomierzy, a ponadto m.in. okulary ochronne, fartuchy barierowe, mydło czy rękawice jednorazowe – to wszystko zakupione zostało dla potrzeb głowieńskiego szpitala, dzięki środkom pochodzącym ze zbiórki zorganizowanej przez fanów Widzewa, zrzeszonych w oficjalnym fanklubie Widzewskie Głowno. Łącznie w ramach akcji charytatywnej prowadzonej za pośrednictwem platformy zrzutka.pl WidzeWiakom z Głowna udało się zebrać 11 tysięcy złotych. **aw**

## Gmina Stryków | Epidemia wymusza inne działania Świerszczykowe wierszyki tylko online

Ośrodek Kultury i Rekreacji przedłużył termin nadsyłania prac na konkurs recytatorski. Tak, to nie pomyłka – z uwagi na sytuację epidemiczną uczestnicy konkursu mają recytować w domach.

Rodzic lub opiekun powinien nagrać krótkie video w roli głównej z recytującym i przesłać na adres strykowski ośrodka kultury. Filmik można zrobić np.

telefonem komórkowym. Jakość nagrania nie musi być szczególnie wysoka. Nie chodzi o profesjonalne nagranie, ale o sfilmowanie recytującego, by komisja konkursowa mogła na tej podstawie ocenić jego starania. Konkurs w takiej formie odbywa się po raz pierwszy i, jak na tę chwilę, zainteresowanie nie było szczególnie duże. W poprzednich latach uczestnicy konkursu recytowali „na żywo” przed komisją konkursową.

Termin zgłoszeń pierwotnie był ustalony na koniec maja. Ponie-

waż jednak wpłynęło tylko kilka filmików, organizatorzy przesunęli go do 30 września.

W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Powinni wybrać sobie dostosowany do wieku wiersz polskiego poety, tematyka dowolna. Recytacja nie powinna być dłuższa niż 2 minuty. Ponadto mile widziane będzie ciekawe przebranie recytatora.

Finał wojewódzki konkursu planowany jest w grudniu w Łódzkim Domu Kultury. **mak**

## Niesułków | Konkurs wokalny Piosenki dla mam

Rozstrzygnięty został konkurs wokalny online „Dla Ciebie mamo”, który ogłosił Dom Kultury w Niesułkowie. Wszystkie piosenki dla mam zostały opublikowane we wtorek, 26 maja – a więc w Dniu Matki na Facebooku niesułkowskiego DK.

Od najbliższego poniedziałku organizatorzy zapraszają po odbiór nagród. Wcześniej warto telefonicznie skontaktować się z organizatorami. Jury postanowiło wyróżnić następujących artystów: w kategorii do 9 lat: I miej-

sce zajęła Maja Pietrasiak oraz Oliwier Mirowski, II miejsce: Zuzanna Siuta, Lena Kielbaso i Zofia Gniadek, III miejsce Julia Majchrzak, Blanka Grzelak i Nicola Mirowska. W kategorii 10–14 lat I miejsce zajęła Patrycja Krzeszewska. W kategorii 15–18 lat I miejsce zajęła Nadia Tomczak, a drugie Emily Ezekwe. W najstarszej kategorii (powyżej 19 lat) przyznano tylko pierwsze miejsce, bo i piosenka wpłynęła tylko jedna. Zajęła je Janina Wolanowska. – Wszystkim artystom dziękuj-



FOT. SCREEN Z FILMU / FB DK NIESUŁKÓW

Janina Wolanowska zajęła I miejsce w kategorii osób powyżej 19 lat.

my za udział, gratulujemy talentu i zapraszamy po nagrody – powiedziała nam szefowa DK Niesułków Magdalena Blaszczyk. **mak**

REKLAMA

**GRUPA psb**

**ŁOWICZ**

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - [www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz](https://www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz)

**Godziny otwarcia:**  
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

**Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz**  
Tel: 46 895 50 28

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

**/RONDO/**

Krzysztof Bandos  
Łowicz, ul. Słowackiego 44  
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

**ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY**

- kat. AM (motorower, quad)
- kat. A1, A2, A, B,

# Bezpieczny OSK #  
Działamy zgodnie z procedurami bezpieczeństwa. Ozonujemy i dezynfekujemy pojazdy nauki jazdy, sale wykładowe i używamy środków ochrony osobistej.

**ROZPOCZĘCIE KURSU 28 maja, godz. 15<sup>30</sup>**

**GARAŻE BLASZANE**

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

**STAL BLACH**

603-809-850  
605-059-235

**PRODUCENT**

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

**SKUP ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**KONKURENCYJNE CENY**

**IMO**

Łowicz  
Armii Krajowej 14  
502 328 818



Łowicz | O Inspekcji Weterynaryjnej na sesji w powiecie

# Weterynarz pilnie poszukiwany

O tym, jak ważna jest sprawnie działająca Inspekcja Weterynaryjna, mieliśmy okazję przekonać się w lutym tego roku, gdy na fermie kaczych brojlerów w Skaratkach w gminie Domaniewice wykryto wirusa wysoce zjadliwej ptasiej grypy H5N8. Pomimo że było to w weekend, to sprawnie wdrożono wszystkie procedury, żeby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby i zlikwidować stado.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Na kwietniowej sesji Rady Powiatu Łowickiego, odbywającej się zdalnie, za podjęte wtedy skuteczne działania dziękowano powiatowemu lekarzowi weterynarii Arturowi Moskwie. Okazało się jednak, że inspektorat boryka się z brakiem lekarzy weterynarii.

## Wymagający powiat, bo rolniczy

W inspektoracie pracuje 16 osób. Problem braku pracowników nie jest nowy, ponieważ od kilku lat Inspekcja Weterynaryjna boryka się z problemami kadrowymi, ale w obliczu współczesnych zagrożeń problem wydaje się jeszcze bardziej palący. Artur Moskwa podkreśla, że w powiecie tak wymagającym jak łowicki musi mieć kompletny zespół do spraw zwalczania chorób zakaźnych i szuka do niego lekarza weterynarii. To właśnie osoby z takim wykształceniem są najbardziej pożądane w Inspekto-

racie, ale wobec braku lekarzy, w niektórych działach stanowiska inspektorów obsadzone są osobami o zbliżonym wykształceniu, np. rolniczym czy zootechnicznym. Pewne czynności, jak np. wystawienie świadectwa zdrowia zwierząt, mogą jednak wykonywać tylko lekarze.

Wcześniej nie udało się zatrudnić nowego lekarza weterynarii do działu bezpieczeństwa żywności. W sytuacji braku zgłoszeń, doko-

nano przesunięcia wewnętrznego – do tego działu trafił jeden z pracowników innego pionu inspektoratu. Tymczasem – co być może jest charakterystyczne dla naszego rynku pracy – gdy ogłoszony był nabór do inspektoratu na stanowisko urzędnicze, zgłoszeń było około 30.

Radni powiatowi mieli okazję zapoznać się z przygotowaną przez Inspekcję Weterynaryjną informacją z jej działalności realizacji zadań na terenie powiatu łowickiego w 2019 roku. Na kilku stronach tego opracowania podanych jest wiele liczb pokazujących skalę pracy i tej instytucji.

## Tysiące badań, setki kontroli

W ramach nadzoru nad zdrowiem zwierząt pobrano 324 próbki w kierunku m.in. pryszczycy, pomoru i innych chorób świń oraz dzików, brucelozę owiec, salmonellozy drobiu czy wścieklizny lisów; ponad 6,5 tys. próbek w kierunku brucelozę bydła, 6,5 tys. – pod kątem białaczki bydła oraz prawie 17,6 tys. sztuk w kierunku choroby Aujeszkyego. Przeprowadzono prawie 14 tys. badań dia-



gnostycznych w kierunku gruźlicy bydła.

Prowadzono obserwację 53 zwierząt pod kątem wścieklizny, przeprowadzono prawie 1,7 tys. kontroli przesyłek i gospodarstw oraz ponad 800 kontroli bioasekuracji gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną, wystawiono 11,1 tys. świadectwa zdrowia

zwierząt, wydano 720 decyzji, zaś świadectw i postanowień administracyjnych czy też odpowiedzi na skargi, zweryfikowano 153 wnioski o wypłatę wynagrodzeń dla myśliwych za odstrzał sanitarny dzików.

## Zapobieganie ASF też było ważne

Na naszych łamach najczęściej pisaliśmy o działaniach związanych z ASF. W ramach przeciwdziałania tej chorobie rozdano prawie 1,5 tys. ulotek, w zakresie rozpoznawania, zgłaszania

i zwalczania afrykańskiego pomoru świń przeszkolono 631 lekarzy weterynarii i hodowców. Łódzki wojewoda wydał 4 rozporządzenia nakazujące odstrzał sanitarny dzików – na ich mocy odstrzelono 153 dziki. Oprócz sanitarnego prowadzony był odstrzał w ramach planów łowieckich, który objął 248 zwierząt.

Zbadano 16 znalezionych martwych dzików. Nie stwierdzono przypadku wystąpienia ASF u dzików na naszym terenie.

W ramach kontroli weterynaryjnej produktów pochodzenia zwierzęcego i pasz inspekcja pobrała 428 próbek do różnego rodzaju badań, głównie bakteriologicznych, 92 badania pod kątem włośnicy (85 u dzików i 3 u świń) i w trzech przypadkach wykryto włośnicę u dzików. Przeprowadzono 276 kontroli, np. sprawdzających warunki przy pozyskiwaniu mleka czy bezpieczeństwa pasz i ubocznych produktów pochodzenia rolniczego. Wystawiono prawie 2 tys. świadectw zdrowia dla produktów eksportowanych przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Łowiczu, wydano również 462 decyzje administracyjne.

## Wynagrodzenie mało atrakcyjne

Zdaniem Artura Moskwy problem z zatrudnieniem weterynaryjnym wynika z tego, że w Inspektoracie przybywa obowiązków, a wynagrodzenia wysoko kwalifikowanej kadry (studia weterynaryjne, podobnie jak medycyna, trwają 6 lat i nie należą do łatwych) są zbyt niskie.

Pomimo braków kadrowych instytucja wywiązuje się ze swoich zadań, wspomagana przez osoby z zewnątrz, które wykonują niektóre zadania powiatowego lekarza weterynarii na mocy zawartych z nim umów. W ubiegłym roku było to 38 osób, z czego 31 prowadzących działalność lekarzy weterynarii. ■

Sanniki | Koniec kadencji dyrektor przedszkola

## Konkursu nie będzie, decyzja po stronie burmistrza

Iwona Adamczyk, dyrektor Przedszkola Samorządowego w Sannikach, pełni swoją funkcję od 1 września 2009 roku. W lipcu upływa jej kadencja. Z powodu epidemii konkurs na nowego dyrektora nie zostanie rozstrzygnięty w tym roku. Jakie będzie rozwiązanie w tej sprawie?

Zazwyczaj po upływie kadencji ogłaszany jest konkurs na dyrektora placówki. Organ prowadzący – w tym przypadku burmistrz – powołuje komisję konkursową, która wyłania kandydata, który będzie pełnił swoją kadencję przez kolejne 5 lat.

W związku z epidemią i związany z tym czasowym ograniczeniem placówek oświatowych konkursy nie są ogłaszane i przeprowadzane. Wynika to z odpowiednich Rozporządzeń Ministra Edukacji. Przepisy mówią o tym, że gdy zajdzie konieczność

ustanowienia dyrektora placówki oświatowej, burmistrz może powierzyć pełnienie obowiązków wicedyrektorowi lub nauczycielowi (jeśli nie ma wicedyrektora) – na okres nie dłuższy niż do 31 sierpnia 2020 roku.

W rozmowie z dyrektorem mgr Iwoną Adamczyk dowiedzieliśmy się, że na dzień dzisiejszy trudno jej powiedzieć jak sprawę rozwiąże burmistrz.

– Nie było jeszcze rozmów z burmistrzem. Trudno się wypowiadać w tej kwestii, kadencja

jeszcze trwa, ten okres jest też specyficzny – przyznała. – Wszystkie decyzje leżą po stronie organu prowadzącego.

Zdanie to podzieli sekretarz Miasta i Gminy Sanniki, Piotr Skonieczny, który przyznał, że decyzja leży po stronie burmistrza. Ten był dla nas niedostępny, nie udało nam się więc ustalić co zamierza i kogo planuje mianować na stanowisko dyrektora. Piotr Skonieczny zapewnił nas, że władze miasta nie będą zwlekać z decyzją do lipca. mz

Łyszkowice | Konkurs będzie powtórzony

## Kto pokieruje przedszkolem?

Ze względu na narzucone odgórnie ograniczenia co do przeprowadzania posiedzeń, nie został rozstrzygnięty ogłoszony jeszcze na początku marca konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola Samorządowego w Łyszkowicach. Konkurs, do którego zgłosiła się jedna kandydatka, zo-

stał odwołany i będzie w najbliższym czasie ogłoszony na nowo.

Kadencja obecnej dyrektorki Haliny Kucińskiej kończy się 31 sierpnia. W rozmowie z nami powiedziała ona, że nie zamierza przystępować do konkursu i z końcem kadencji przejdzie na emeryturę. tm

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób  
• sala klubowa do 120 osób  
• catering

**SZKIEŁKA RESTAURACJA**

ŁOWICZ  
ul. św. Floriana 11  
www.szkielkaowicz.pl  
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA 1925

• restauracja czynna codziennie  
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4  
www.lowicz-polonia.pl  
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne  
• konferencje

**WESELE - wolny termin**

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów  
NIEBORÓW  
www.dworek-nieborow.pl  
tel. 510 060 922

**SKŁAD OPAŁU**

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGRZEZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

**NAWOZY** TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

**Balustrady ze stali kwasoodpornej**

- konstrukcje stalowe
- bramy garażowe
- ogrodzenia
- kurtyny okienne
- świeliki
- zadaszenia aluminiowe

tel. 518-151-870

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew ul. Trojanowska 58  
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

**W SPRZEDAŻY:**

- kostka brukowa
- krawężniki łukowe
- systemy kominowe
- usługi HDS 1,2-4 T

tel. 46 862 88 32  
tel./fax 46 862 19 61  
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

# Punkt zapalny

Gmina Łyszkowice | Z sesji rady gminy

## Budżetowy impas w inwestycjach

Po rozliczeniach finansowych z 2019 roku okazało się, że gmina Łyszkowice ma przeszło 2,7 mln zł wolnych środków. To całkiem niezły zastrzyk dla obciążonego budżetu gminy, tyle że mimo zwołania 18 maja drugiej już w maju sesji, nie została podjęta uchwała, która pozwoliłaby te pieniądze wykorzystać.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Brak takiej decyzji to efekt trwającego od początku kadencji konfliktu pomiędzy grupą radnych, stanowiących większość w radzie gminy, a wójtem Adamem Rutą i radnymi mu przychylnymi – po raz kolejny zabrakło dialogu między obiema stronami sporu.

Wójt na sesji zaprezentował propozycję przeznaczenia 2 mln zł na redukcję zadłużenia, a ok. 700 tys. zł na cele inwestycyjne, do tego doszły też przesunięcia w wcześniej planowanych wydatkach. Łącznie było to kilkanaście propozycji zmian budżetowych, zawartych w zaprezentowanym przez wójta projekcie uchwały.

Za przyjęciem tego projektu głosowało 5 radnych, natomiast przeciw było 6. Tym samym do zmian w budżecie nie doszło.

### Szkoła nadal bez szamba

Wśród propozycji zmian było m.in. przekazanie pieniędzy na budowę szamba przy przechodzącej rozbudowę i termomodernizację Szkole Podstawowej w Stachlewie. Już w ubiegłym roku zadanie to było przedstawiane jako szczególnie pilne, a mimo to do tej pory nie zostało wykonane, chociaż na sesji pod koniec sierpnia ubiegłego roku radni jednomyślnie podnieśli ręce za. Okazało się jednak, że cztery miesiące do końca roku budżetowego to

za mało na realizację zadania od podstaw (wcześniej szamba przy szkole nie było, o czym pisaliśmy na naszych łamach), wystarczyło na opracowanie dokumentacji, ale mimo dwukrotnie ogłaszanego naboru ofert nie udało się wyłonić wykonawcy. Ponieważ nie było umowy, inwestycja nie przeszła do budżetu na ten rok jako niewygasająca, a w projekcie nie została uwzględniona. Brak szamba z jednej strony naraża gminę na konsekwencje karne za złamanie przepisów środowiskowych, stawia też pod znakiem zapytania uruchomienie kuchni dla oddziału przedszkolnego, który miał ruszyć od września. Sytuacja jest o tyle dziwna, że obie strony sporu deklarują przychylność dla tej inwestycji, mimo to nie mogą podjąć decyzji o przeznaczeniu na nią pieniędzy, co umożliwiłoby od razu rozpisanie przetargu na jej wykonanie.



Już w dniu podjęcia funkcji radnego mieliśmy świadomość tego, że będziemy balansować na granicy możliwości finansowych gminy.

**Grażyna Rykała**  
przewodnicząca  
Rady Gminy



Sesja z 18 maja wyzwoliła wiele niepotrzebnych emocji, natomiast nie podjęto na niej żadnej uchwały.

Podobnie od ubiegłego roku ciągnie się sprawa samochodu dla referatu gospodarki przestrzennej i komunalnej urzędu gminy. Poprzedni samochód nie przeszedł badań technicznych, które, oprócz standardowego przeglądu, są wymagane, by mógł przewozić np. osad z oczyszczalni czy tłuczeń do napraw ubytków nawierzchni. Gmina do tej pory zmuszona jest korzystać z usług prywatnej firmy, co oczywiście generuje niepotrzebne koszty.

### Kością niezgody finansowanie budowy ośrodka zdrowia

Najbardziej spornym punktem w proponowanych zmianach wydaje się być przeznaczenie 123 tys. zł na projekt budowy nowej palcówki świadczącej ochronę zdrowia (według planu wójta, mogłyby się tam znaleźć także takie usługi specjalistyczne oraz rehabilitacyjne). Wójt szacuje, że około 3-4 milionów kosztowałaby budowa obiektu na należącej do gminy działce, który mógłby być używany, wydzierżawiony lub wynajęty podmiotowi świadczącemu takie usługi. Przypomnijmy, że nowy

ośrodek zdrowia był jedną z obietnic wyborczych Adama Ruty jeszcze w kampanii z 2014 roku i kilka razy podejmował już starania o jego realizację, w przekonaniu, że usługi istniejącego NZOZ Better-Med nie wystarczają na potrzeby mieszkańców. Wójt zapewnia, że teraz też z tego nie zrezygnuje. – Po zakończonej termomodernizacji szkoły w Łyszkowicach i trwającej rozbudowie szkoły w Stachlewie, po modernizacji oczyszczalni, poprawa dostępności do usług z dziedziny ochrony zdrowia, przez wprowadzenie konkurencyjności usług, jest dla mnie priorytetem – mówi.

Radni pytają jednak: z czego wójt chce sfinansować budowę nowego obiektu? – Radni widzą potrzebę realizacji inwestycji takiej jak budowa ośrodka zdrowia i są jej jak najbardziej przychylni, jednak nie przedstawiono nam podstawowych informacji, dotyczących źródła jej finansowania, realizacji inwestycji oraz zasad wydzierżawienia budynku. – mówi przewodnicząca rady Grażyna Rykała. Przywołuje ona tutaj niedawną opinię składu orzekającego RIO,

który stwierdził w niej m.in., że w 2022 r. zapas pomiędzy dopuszczalnym a planowanym wskaźnikiem zadłużenia jest bardzo niewielki i wynosi mniej niż 1%, zwracając też uwagę na wzrost zadłużenia gminy w 2020 r. w stosunku do 2019 roku. Skład orzekający zobowiązuje gminę do redukcji zadłużenia.

– Jako radni decydujemy również o takich aspektach funkcjonowania gminy jak zaciąganie zobowiązań finansowych. Już w dniu podjęcia funkcji radnego mieliśmy świadomość tego, że będziemy balansować na granicy możliwości finansowych gminy – mówi Grażyna Rykała.

Wójt zapewnia, że będzie szukał możliwości dofinansowania tej inwestycji, ale potrzebny jest do tego właśnie projekt, dostosowany do wymagań danego programu. Z tym, że radni opozycyjni względem wójta zauważają, że ostatnie starania gminy o środki zewnętrzne okazywały się fiaskiem.

### Możliwy kompromis w sprawie dróg?

Znaczna część proponowanych na ostatniej sesji zmian dotyczy-

ła inwestycji drogowych. Wśród nich jest remont ulicy Sportowej w Łyszkowicach. Zdaniem wójta, a także mieszkańców tej ulicy, nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że wymaga ona szybkiej poprawy bezpieczeństwa, o czym świadczą uchwały zebrań sołectkich oraz wypowiedzi mieszkańców, którzy gościli na posiedzeniach komisji stałych.

Zdaniem większości radnych, nie jest to jednak wydatek potrzebny w pierwszej kolejności, bo przy drodze jest już chodnik. Podkreślają oni, że w każdej miejscowości można znaleźć potrzebne inwestycje i zebrać podpisy mieszkańców, ale sytuacja finansowa gminy zmusza ją do wybierania tylko najpilniejszych.

Droga ta była przewidziana w budżecie na ten rok, ale przy założeniu, że otrzyma dofinansowanie z funduszu dróg samorządowych, którego nie otrzymała. – Nie wiem dlaczego nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na złożony wniosek – mówi wójt.

Podobna sytuacja jest w przypadku drogi w Czatoninie, która również była w budżecie, przy założeniu, że otrzyma dofinansowanie. W tym przypadku odpowiedź jest – gmina nie otrzymała dofinansowania, jej wniosek znalazł się dopiero na 28. miejscu na liście. Wynika to z tego, że punkty były przyznawane za cztery kryteria, z których droga ta spełnia tylko jedno – inwestycja poprawia bezpieczeństwo (prawdopodobnie każdy zgłoszony wniosek spełniał to akurat kryterium), natomiast nie ma przy niej budynku użyteczności publicznej, dużych zakładów, ani skrzyżowania z drogą wyższego rzędu.

Na obie te drogi jest już sporządzona dokumentacja. Wobec braku dofinansowań, wójt chce przenieść na te inwestycje pieniądze planowane w budżecie na drogi, których realizacja i tak nie jest możliwa w tym roku.

Jako przykłady prezentuje drogę w Łyszkowicach (tzw. „Daniek”) oraz drogę Wrzeczko – Borowiny. Na sesji mówił, że stan prawny nie pozwala na realizację tych zadań w taki sposób, w jaki zostały one ujęte w budżecie.

**SKŁAD PHU LIDER**  
Kiernozia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)  
tel. (24) 277-90-53

**OFERUJEMY:**

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze ▪ wystodki suche
- nawozy hydro
  - ogrodnicze ▪ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

**ZAKUPY NA RATY**  
**ROZŁADUNEK HDS**  
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

**BRYKIET KOMINKOWY**  
**SALETRA SALETRZAK MOCZNIK**

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miat
- groszek EKO

**NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY**  
**ROZŁADUNEK HDS**  
Klimkiewicz  
Łowicz, ul. Łęczycka 114  
tel. (46) 837-11-72

**ROZŁADUNEK HDS**  
**NAWOZY Yara**

- ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitrabor 39 zł • tropicote 38 zł

**pełny asortyment najtaniej**

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114  
tel. (46) 837-11-72  
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)  
tel. (24) 277-90-53

**AUTOGAZ SERWIS**  
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME  
**NAPRAWA ZAWIESZEŃ** i geometria kół, wulkanizacja  
Stroniewice 11, 603-502-207

**NAWOZY**

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

**Wygoda 31**  
tel. 726-530-587

**CZARNOZIEM**  
**ZIEMIA OGRODOWA**  
DOWÓZ, TANIO,  
tel. 500-600-600

**NAWOZY ROLNICZE**  
**atrakcyjne ceny**  
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS  
tel. 696 345 659  
łowicz ul. Armii Krajowej 61

**ZATRUDNI MECHANIKA maszyn i urządzeń przemysłowych**

Wymagany:  
5-letni staż pracy

Bliższych informacji udzielamy pod nr tel.:  
**46 837-65-63**  
w godz. 7-15

Nie obyło się na sesji bez uszczypliwości, bo wójt stwierdził, że problem wynika stąd, że radni planując budżet nie przyszło sprawdzić czy remont dróg jest możliwy, uznając, że i tak to przegłosują. Przewodnicząca Rykała odpowiedziała na to, że jak do tej pory we wszystkich zaskarżonych przez wójta uchwałach rady RIO przyznawała, że były one przyjęte prawidłowo.

W przypadku tzw. „Dańka”, jakakolwiek inwestycja (rada chce jej utwardzenia i oświetlenia) wymaga najpierw geodezyjnego wyznaczenia granic drogi, co zajmie przynajmniej ok. 4-5 miesięcy, a dopiero następnym etapem mogłoby być opracowanie dokumentacji, a wreszcie budowa drogi.

Jeśli chodzi o drogę Wrzeczko – Borowiny, to na odcinku od mostu w kierunku Starych Grudziej ona w tym momencie za wąska (nie ma 3 m szerokości), inwestycja będzie więc wymagała najpierw jej poszerzenia. By było to możliwe, trzeba jednak najpierw porozumieć się z około dwudziestoma właścicielami gruntów, którzy zgodziliby się na podział i przekazanie pod drogę potrzebnych fragmentów.

Wójt Ruta zapewnia, że nie jest przeciwny realizacji tych dwóch inwestycji i, że już teraz podejmie kroki w kierunku ich realizacji. Nie jest jednak możliwe zrealizowanie ich w tym roku w kształcie, w jakim zostało to ujęte w budżecie, dlatego nie chce niepotrzebnie blokowania pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone na wspomniane wcześniej inne inwestycje.

W rozmowie z nami po sesji zapowiedział, że w tej kwestii przedstawi radzie inną wersję wcześniejszej propozycji, która – ma nadzieję – uzyska aprobatę.

#### Inne odrzucone zmiany

Wśród innych zmian odrzuconych, przynajmniej tymczasowo, do następnej sesji, są m.in. dotacje dla OSP w Łyszkowicach na remont zbiornika na wodę



Niemożliwe jest podjęcie jakiegokolwiek dialogu z władzą wykonawczą w celu wypracowania kompromisu w kluczowych sprawach, do których zaliczyć można zmianę budżetu gminy.

Grażyna Rykała

w samochodzie ciężkim, a także dla OSP w Czatoninie na remont urządzeń do gaszenia pianą, które uległy rozszczelnieniu. To także dokumentacja (za ok. 17 tys. zł) na rozbudowę wodociągu w Uchaniu Dolnym, w części, w której powstają nowe posesje, a zatem rośnie zapotrzebowanie na wodę. To także 50 tys. zł na budowę wodociągu w Stachlewie (pozwolenie już jest).

Proponowane były też pieniądze (15 tys. zł) na opracowanie dokumentacji pod zagospodarowanie działki w Polesiu. To działka, której jeszcze w kadencji 2010-2014 rada nadała nazwę Placu kpt. Wincentego Łoskowskiego, ale na której do tej pory nic nie ma.

#### Część zmian można już było przyjąć

Jeden z radnych głosujących przeciw uchwale – Marcin Pietraszewski – mówił na sesji, że w jego odczuciu z 12 proponowanych zmian w budżecie 10 było dobrych, ale uznał, że dwie są teraz nie do przyjęcia w proponowanej formie.

Przypomniał, że na posiedzeniu komisji proponował wójtowi, by projekt uchwały podzielić i odrębnie przegłosować te punkty, które nie budzą sporu.

Przewodnicząca rady Grażyna Rykała podkreśla, że wójt uczestniczył w dwóch posiedzeniach komisji stałych rady gminy i doskonale wiedział, jakie są oczekiwania radnych. – Podczas posiedzenia komisji otrzymaliśmy jedynie szcztąkowe wyjaśnienia decyzji wójta oraz informacje, że szersze wyjaśnienia będą przedstawione podczas sesji – mówi przewodnicząca. – W rezultacie jako radni, którzy decydują o kierunku rozwoju gminy, po zakończeniu posiedzenia komisji nie mieliśmy żadnych szczegółów dotyczących projektu uchwały. Nie pozostawiło nam to innego wyboru, niż odrzucenie projektu uchwały w celu doprowadzenia go do postaci, umożliwiającej podjęcie.

Wójt Ruta mówi natomiast, że przecież radni, jeśli zależy im na sprawnym funkcjonowaniu gminy, mogli przyjąć uchwałę z wyłączeniem niektórych punktów. Niezależnie od tego w rozmowie z nami zapowiedział, że przygotowuje się już do kolejnej sesji, w której zmieni propozycje. Tyle czy pchnie to sprawę naprzód, skoro zapowiada też, że z części swoich projektów – jak budowa budynku pod ośrodek zdrowia – i tak nie zrezygnuje?

– W obecnej sytuacji można odnieść wrażenie, iż funkcja radnego sprowadza się u nas w gminie do obecności na sesji oraz głosowaniu na „tak” – mówi Grażyna Rykała. – Ponieważ niemożliwe jest podjęcie jakiegokolwiek dialogu z władzą wykonawczą w celu wypracowania kompromisu w kluczowych sprawach, do których zaliczyć można zmianę budżetu gminy.

Zarzuty o brak otwarcia na współpracę padają także z drugiej strony sali obrad. – Przez ostatnie dwa lata nic sensownego nie było zrobione, dlatego że niektórzy radni nie słuchają merytorycznych argumentów, tylko kierują się interesem swoim i ludzi z danej okolicy – stwierdził na sesji radny Waldemar Kędziński, który głosował za propozycją wójta. ■

## Joachimów Mogiły | Czy przyjmie się to rozwiązanie? Pro Zero przyjedzie co 4 tygodnie

Mieszkańcy działek rekreacyjnych w Joachimowie Mogiłach w gminie Bolimów w końcu mogą przestać się martwić o to, co zrobić z odpadami komunalnymi. Te od początku roku nie były odbierane. 22 maja gmina przestawiła im propozycję stworzoną przy współpracy z firmą ProZero Service Centrum.

O sprawie pisaliśmy kilka tygodni temu. Przypomnijmy, że przetargi ogłaszane na odbiór i zagospodarowanie odpadów z działek zakończyły się niepowodzeniem, oferty były znacznie droższe niż rezerwowane na to środki i wpływy z opłat. Gmina ostatecznie zdecydowała, że skorzysta z przyszłego odbioru odpadów z działek letniskowych, a właściciele działek powinni je zabierać ze sobą do miejsca zamieszkania lub podpisywać indywidualne umowy z firmami zbierającymi odpady. Sytuacja budziła niezadowolenie, a skomplikowała się dodatkowo w marcu, gdy w związku z zagrożeniem korona-

wirusem na działkach pojawili się mieszkańcy, którzy np. mieszkając tam podjęli zdalną pracę, uciekając z dużych miast.

– Nasze negocjacje z ProZero w sprawie zabezpieczenia indywidualnego odbioru odpadów trwały miesiąc – mówi nam zastępca wójta Patryk Kołosowski. Nie należały do łatwych, dla firmy było to wyzwanie logistyczne. Uważam jednak, że jest to furta, z której wielu skorzysta, tym bardziej, że nie ma obowiązku deklaracji systematycznego comiesięcznego wystawiania odpadów i wnoszenia opłat – dodaje.

Zgodnie z porozumieniem z ProZero, ustawiane wcześniej ogólnodostępne kontenery, do których mieszkańcy działek wrzucali

odpady, zastąpią plastikowe worki. Użytkownicy działek nie będą wnosili opłaty za odbiór odpadów na rzecz gminy, ale jeśli wyrażą taką chęć, zawrą z firmą umowę na odbiór odpadów, „wykupując” jednocześnie worek o pojemności 120 litrów na odpady zmieszane lub odpady opakowaniowe zbierane selektywnie. Pierwszy z nich kosztuje 60 zł, a drugi 40 zł. Kupią tyle worków, ile będą chcieli. Worki będą odbierane co cztery tygodnie, mieszkańcy mają je w dniu odbioru pozostawić przy głównej drodze wiodącej przez letniskową miejscowość.

Dla gminy wyzwaniem będzie na pewno uregulowanie odbioru z działek odpadów wielkogabarytowych, bo, jak przyznaje, na wielu z nich prowadzone są remonty. – Inną sprawą jest to, że właściciele zwozili na działki to, co nie było im już potrzebne w domach, myśląc o ich ponownym wykorzystaniu, a obecnie mają problem, aby tych rzeczy się pozbyć – zauważa zastępca wójta. **tb**

## RZUT OKIEM | MOST OGOŁOCONY ZE STALOWYCH ELEMENTÓW



Z jednego z mostów na Słudwi, w okolicy Klewkowa, ktoś ukradł elementy stalowego okratowania poziomego, zamontowane pomiędzy krawężnikami mostu a barierkami. Z kilkudziesięciu krutek, których wartość z montażem wyniosła ok. 30 tys. zł, zostało tylko kilka. Na naszej stronie lowiczanie.info zamieściliśmy film, w którym widać obecny stan mostu. Wójt Andrzej Barylski, który zadbał o remont wszystkich mostów leżących na terenie gminy Łowicz, przyznaje, że trudno zrobić cokolwiek przeciw takim działaniom. **tm**

REKLAMA

Firma Meblarska RC Design  
**ZATRUDNI**  
na stanowisko  
**LAKIERNIK**  
Praca w Brzozowie koło Bielaw  
tel. 573 447 038

Firma Meblarska RC Design  
**ZATRUDNI**  
na stanowisko  
**STOLARZ**  
i **POMOCNIK STOLARZA**  
Praca w Brzozowie koło Bielaw  
tel. 573 447 038

Firma Meblarska RC Design  
**ZATRUDNI**  
na stanowisko  
**MAGAZYNIER**  
Praca w Brzozowie koło Bielaw  
tel. 573 447 038

Firma BabyCam/VinciPlay z siedzibą w Łowiczu  
**zatrudni**  
**PRACOWNIKA STOLARNI**  
– tel. 537 313 915  
Zakres obowiązków:  
• obróbka elementów drewnianych, obsługa maszyn i urządzeń stolarskich.  
Wymagania:  
• doświadczenie w pracy na stanowisku stolarza – mile widziane,  
• rzetelność, dokładność, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole.  
Istnieje możliwość przyuczenia.

**SPAWACZ TIG**  
– tel. 795 760 605  
Zakres obowiązków:  
• spawanie elementów ze stali nierdzewnej metodą TIG (141).  
Wymagania:  
• doświadczenie na podobnym stanowisku,  
• aktualne uprawnienia i certyfikaty spawalnicze.  
Oferujemy:  
• pracę całoroczną w systemie jedno/dwuzmianowym,  
• atrakcyjne wynagrodzenie.  
Prosimy o kontakt tel. lub o przesyłanie swojego CV: [rekrutacja@babycam.pl](mailto:rekrutacja@babycam.pl)

Firma SOX  
**szuka szwaczek**  
tel. 608 288 932

Firma „W domu i w ogrodzie” w Łowiczu  
**zatrudni mechanika**  
do prowadzenia napraw i przeglądów sprzętu ogrodniczego  
tel. 500 24 33 82

FIRMA OGRODNICZA  
**zatrudni pracowników**  
do prac przy zakładaniu terenów zielonych  
tel. 602-679-236  
Łowicz ul. Powstańców 2

**Sklep Metalowy**  
Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie  
Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:  
• elektronarzędzia • narzędzia • śruby  
• nity, wkręty • kołki  
• złącza ciesielskie • drabiny  
• ogrodzenia • stal budowlana  
ul. Norblina 25  
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

**RAFNET** Łowicz  
Warszawska 85a  
tel. 46/830-30-39  
502-339-319  
czynne:  
pon.-pt. 8-20  
sob. 8-17

**apollo TYRES**

OPONY CIĘŻAROWE  
Apollo 22.5 cala  
Z GWARANCJĄ  
NA USZKODZENIA  
MECHANICZNE

• opony osobowe i ciężarowe  
• klimatyzacja  
• prostowanie felg

# Aktualności

Bratoszewice | ŁODR będzie miał własną winnicę

## Wina z tego nie będzie, ale...

Winnica, w której posadzonych będzie 200 sadzonek winorośli w 12 różnych odmianach, powstaje na około 11-arowym poletku przed wejściem do głównego budynku biurowego Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach.

– Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom pasjonatów i rolników coraz bardziej zainteresowanych uprawą winorośli. Wina nie będziemy robić, ale mamy nadzieję, że za dwa lata będziemy mieli mnóstwo owoców i jeszcze więcej wiedzy na temat uprawiania winorośli w centrum Polski – powiedział nam dyrektor ŁODR Tomasz Kopera. Winorośl po co najmniej dwóch latach „dorastania” jest w stanie – w zależności od odmiany – dać kilka kilogramów owoców z jednego krzewu.

Winnica bratoszewicka ma mieć charakter doświadczalny i powstaje przy współpracy z Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach. Doradcy ŁODR wspólnie z pracownikami instytutu wybrali wcześniej 12 odmian winorośli o różnych cechach użytkowych, a nawet nieco innej podatności na warunki przyrodnicze i klimatyczne. Są to zarówno winogrona białe, jak i czerwone. Będą one przez najbliższe kilka lat przedmiotem obserwacji oraz badań. Dlatego też w winnicy będą odmiany przeborowe, deserowe, jak i altanowe, aby było możliwe zdobycie i prze-



Winnica powstaje na powierzchni 11 arów. Dorosłe rośliny, po ok. 2 latach, będą miały wysokość ok. 2 m.

kazanie praktycznej wiedzy zainteresowanym producentom rolnym oraz działkowcom.

Ośrodek w Bratoszewicach nie zamierza produkować z nich wina. – Jest to raczej wskazanie kierunku dodatkowej działalności dla rolników również na naszym terenie – powiedział nam zaangażowany w przygotowywanie winnicy doradca ŁODR Rafał Balcerak. Wytwarzane w Polsce wina są coraz lepsze, a winiarze wprowadzają też w swoich gospodarstwach dodatkowe atrakcje, np. biesiady przy winie czy okazjonalne spotkania z winoroślą i winem w roli głównej. Wszystko po to, by przyciągnąć turystów.

Próby zainteresowania rolników tego rodzaju działalnością ŁODR podejmował już wcześniej. Np. we wrześniu ubiegłego roku wspólnie z „Siecią na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach

wiejskich” zorganizował bezpłatny wyjazd studyjny na teren województwa podkarpackiego. Był on poświęcony zakładaniu plantacji winorośli oraz produkcji wina i soków. Teraz szkolenia pokazowe związane z winoroślami będą odbywać się również na miejscu – o ile ŁODR wróci z ofertą szkoleniową. Wszelkie szkolenia, które mogłyby zgromadzić w jednym miejscu większą ilość osób oraz również imprezy targowe organizowane przez ŁODR, zostały bowiem zawieszony w związku z epidemią koronawirusa.

– Ten pozornie nowy, a w rzeczywistości zapomniany kierunek uprawy w Polsce zdobywa coraz większe rzesze rolników i pasjonatów – mówi dyrektor Kopera. Na terenie województwa łódzkie-



Sadzonki winorośli przyjechały do Bratoszewic z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.

go nie ma bardzo dużych plantacji winorośli, ale corocznie kilku rolników decyduje się założyć kilku-, czasami kilkunastoarowej wielkości plantacje. Największa z nich ma powierzchnię około 1 hektara. – Jeszcze kilkanaście lat temu były tylko pojedyncze krzewy winorośli na działkach lub w przydomowych ogródkach – mówi.

Winnica powstaje na niewykorzystanym do tej pory terenie przed wejściem do głównego budynku. Po sąsiedztwie jest również kilkunastoarowa, stworzona w ubiegłym roku, plantacja krzewów owocowych, a na zieleńcu bezpośrednio przed budynkiem pasieka z kilkunastoma ulami, która została zorganizowana przed około miesiącem.

Dlaczego wybrane zostało akurat to miejsce? Jednym z ważniej-

szych czynników, które należy wziąć pod uwagę przy sadzeniu krzewów winorośli, jest dobór odpowiedniego stanowiska. Winorośl najlepiej sadzić w miejscach ciepłych, a przede wszystkim osłoniętych od mroźnych wiatrów, o wystawie południowej lub południowo-zachodniej. – Poletko przygotowaliśmy już nieco wcześniej, odpowiednio je nawoząc – opowiadał Rafał Balcerak.

Gleba nie może być podmoka i kwaśna – optymalny odczyn powinien być lekko kwaśny, z pH w granicach 5,8-6,5. Jeśli gleba jest uboga w próchnicę – należy wzbogacić ją przed sadzeniem roślin, stosując nawożenie organiczne w postaci obornika lub kompostu. Bezelowe jest też sadzenie krzewów w miejscach, gdzie tworzą się „zastoiska mrozowe” czy też w zagłębieniach terenu i na otwartej przestrzeni, gdzie rośliny poddane są działaniu silnych wiatrów. Winorośl w polskich warunkach źle bowiem znosi silne wiatry, szczególnie zimą oraz w okresie kwitnienia.

W ubiegły czwartek, 21 maja, posadzonych zostało tylko kilka pierwszych sadzonek, bowiem zapowiadane były nocne przymrozki. – Te, które posadziliśmy, przykryjemy na noc i poczekamy na bardziej sprzyjające warunki – zapowiadali doradcy. Zachęcają do śledzenia dalszych losów malej – jak ją nazywają – „winnicy w sercu Polski”. **mak**



Tomasz Kopera – Dyrektor Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach.

REKLAMA



Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Łodzi

## PROWADZI NABÓR do Zakładu Karnego w Łowiczu

na stanowiska:

**pielęgniarka/pielęgniarsz/ratownik medyczny,  
młodszy psycholog/młodszy wychowawca  
działu penitencjarnego,  
strażnik działu ochrony**

Termin składania aplikacji upływa 29 maja 2020 r.

Informacje pod numerem  
42 675 00 54, 42 675 00 20, 46 830 97 11  
oraz na stronie [www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl) zakładka rekrutacja

406574

### Wójt Gminy Kocierzew Południowy

#### ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze – PODINSPEKTORA

1. Nazwa i adres jednostki: Urząd Gminy Kocierzew Południowy, Kocierzew Południowy 83, 99-414 Kocierzew.
2. Określenie stanowiska: podinspektor do spraw księgowości budżetowej – 1 etat
3. Wymagania niezbędne związane ze stanowiskiem to m.in.:
  - 1) obywatelstwo polskie lub obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub innego państwa, którego obywatelom, na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa wspólnotowego przysługuje prawo podjęcia zatrudnienia na terytorium RP,
  - 2) wykształcenie wyższe, preferowane ekonomiczne,
  - 3) znajomość ustawy o rachunkowości,
  - 4) minimum dwuletnie doświadczenie w pracy w księgowości.
4. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku to m.in.:
  - 1) dokonywanie księgowości dochodów i wydatków budżetowych,
  - 2) sporządzanie sprawozdań budżetowych,
  - 3) zawieranie i rozliczanie umów-zleceń, umów o dzieło.

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszenia można uzyskać pod numerem telefonu: 46 839 40 55 oraz znajdują się na stronie [www.kocierzewpoludniowy.bipst.pl](http://www.kocierzewpoludniowy.bipst.pl)

406954

Firma BabyCam / Vinci Play  
z siedzibą w Łowiczu

### ZATRUDNI

#### PRACOWNIKA MONTAŻU

– tel. 537 313 915

#### Zakres obowiązków:

- dozbieranie/montaż urządzeń
- pakowanie i przygotowywanie urządzeń do wysyłki dla klienta.

#### Wymagania:

- zdolności manualne
- obsługa elektronarzędzi
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem

#### Oferujemy:

- praca całoroczna w systemie jednodziennym
- atrakcyjne wynagrodzenie

#### Prosimy o kontakt tel.

lub przesłanie swojego CV  
[rekrutacja@babycam.pl](mailto:rekrutacja@babycam.pl)

406798



Firma Bracia Urbanek

Andrzej i Jacek Urbanek Spółka Jawna  
Łowicz, ul. Katarzynów 59

**prowdzi  
ZAPISY OSÓB  
CHĘTNYCH  
DO PRACY  
SEZONOWEJ**

Zapisy  
pod nr telefonu  
533-314-846

406767

TA NATURALNA METODA CHUDNIĘCIA ROBI FURORĘ NA ŚWIECIE!

# Przełomowe odkrycie Amerykanina PREPARAT Z INDYJSKIEJ ROŚLINY LECZNICZEJ



POZWALA ZDROWO ZRZUCIĆ NAWET 26 KG MIESIĘCZNIE!

Preparat prof. Edwarda Pearsona raz na zawsze rozwiąże Twoje problemy z nadwagą. Jak? Szybko i naturalnie dzięki nieznannej przedtem formule, za sprawą której już 276 tys. osób na całym świecie pozbyło się zbędnych kilogramów bez ćwiczeń i morderczych diet.

**Prof. Edward Pearson (46 l.)** naukowiec z Uniwersytetu Missouri, w wieku 46 lat dowiedział się o grożącej mu cukrzycy. "Byłem „puszysty”, ale czułem się dobrze. Dopiero fatalne wyniki badań uświadomiły mi, że muszę coś zmienić – opowiada. Prof. Pearson postawił na walkę z nadwagą poprzez specjalne suplementy diety, tzw. spalacze tłuszczu.

– Dużo pracowałem, nie miałem czasu na siłownię, czy gotowanie „fit” posiłków – dodawał. Prof. Pearson próbował wszystkiego: chemicznych tabletek, plastrów, pasów na odchudzanie. Nic nie pomagało, waga stała w miejscu. Wtedy wpadł na pomysł stworzenia własnego preparatu.

– Kilka miesięcy wcześniej uczestniczyłem w sympozjum naukowym w Indiach dotyczącym nowoczesnych metod odchudzania. Trafiałem na wykład o specjalnej odmianie pewnego drzewa, moringi olejodajnej, która rośnie wyłącznie u podnóża gór w stanie Uttarakhand. Indyjscy uczeni potwierdzili, że stosowanie wyciągu z liści tej rośliny wprowadza organizm w stan wyętego czerpania energii z tłuszczu, czyli po prostu jego spalania. Stwierdziłem, że muszę pójść w tę stronę."

## 8 kilogramów mniej w 7 dni? To możliwe!

Po kilku miesiącach wyętego pracy prof. Pearson uzyskał bardzo silny koncentrat z liści moringi – 11-krotnie silniejszy niż ten uzyskany przez naukowców z Indii. Preparat trafił do fazy testów w niezależnym ośrodku badawczym Oxford Metabolic Center w Wielkiej Brytanii. W badaniach udział wzięły osoby w wieku 26-75 lat, które stosowały nową metodę przez 4 tygodnie. Uczestnicy badań nie mogli zmieniać swoich diet oraz ćwiczyć. Efekty testów przeszły najśmielsze oczekiwania zespołu prof. Pearsona. Okazuje się, że aż 93,1%

badanych osób zrzuciło do 8kg po 7 dniach. Po 30 dniach średnia wynosiła aż 21,7 kg, ale u niektórych zanotowano spadek wagi na poziomie nawet 26 kg. Oprócz tego osoby biorące udział w testach zwracały uwagę na przyływ energii, poprawę jakości snu, stanu skóry i włosów, zmniejszenie dolegliwości bólowych w stawach. Nie zaobserwowały skutków ubocznych, a wyniki ich badań krwi i moczu były lepsze niż przed testami.

## Natura sposobem na szczupłą sylwetkę

Zagadka tych znakomych rezultatów kryje się w zastosowaniu bardzo silnego wyciągu z liści moringi, przygotowanego przez prof. Pearsona – to koncentrat o mocy aż 55%. Moringa jest bogata m.in. w witaminy A, C i E, potas, żelazo, mangan, chrom, bor, wapń, cynk czy miedź. Zawiera 26 substancji hamujących procesy zapalne, 46 antyoksydantów, posiada świetny stosunek kwasów tłuszczowych Omega-3 i Omega-6. Już od dawna roślina ta była używana w leczeniu wielu schorzeń, m.in. cukrzycy, bo przyspiesza metabolizm glukozy nawet siedmiokrotnie. – Ponadto wyniki wzmacniają wyjątkowe, niestosowane wcześniej połączenie wyciągu z moringi z ekstraktem z agrestu indyjskiego i nasion guarany – mówi prof. Pearson.

**Rozmowa z Prof. E. Pearsonem twórcą przełomowego suplementu na odchudzanie:**

**Stworzył pan preparat z moringi z myślą przede wszystkim o sobie. Udało się panu osiągnąć zamierzony efekt?**

Oczywiście! Gdy tylko moja formuła pomyślnie przeszła badania kliniczne, przeprowadziłem kurację

Po trzeciej ciąży przytyłam do 80 kg. Pewnego dnia zauważyłam jak mąż odwraca wzrok, gdy się przebiegam... Wtedy przejrzałam na oczy, przed pierwszą ciążą ważyłam zaledwie 52 kg! Przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Pearsona. Byłam nieufna, bo przecież takich „cudownych” środków są setki. Cena była jednak atrakcyjna, więc postanowiłam spróbować. To była świetna decyzja! Po 20 dniach moja waga spadła do 68 kg, a po 35 dniach było to już zaledwie 55 kg. Po 8 tygodniach wróciłam do wagi sprzed pierwszej ciąży – schudłam w sumie 28 kg! Czuję się cudownie, a mąż znów patrzy na mnie tym samym wzrokiem, jak wtedy, gdy się poznaliśmy!



Jadwiga R., 43 lata  
Łębork



na sobie. W zaledwie 14 dni moja waga zmalała ze 110 do 95 kg. Po miesiącu było to już tylko 86 kg i taką wagę utrzymuję do dziś. Pozbyłem się tłuszczu i zagrożenia cukrzycą, znów zacząłem biegać.

## Dla kogo jest pana formuła?

Dla każdej osoby z nadwagą. Niezależnie od tego ile masz lat, czy chcesz zrzucić 10 kg czy 50 kg – mój preparat pomoże ci uzyskać naturalną sprawność i zdrową sylwetkę. Nie trzeba ćwiczyć, można jeść co się chce – substancje aktywne zawarte w morindze stymulują organizm do samoistnego pobierania energii z tłuszczu.

## Pański preparat nie jest dostępny w aptekach czy marketach. Dlaczego?

Z powodu obniżenia kosztów. Nie sprzedajemy go koncernom farmaceutycznym czy hurtowniom. W każdym kraju wiążemy się umową wyłącznie z jednym dystrybutorem, który posiada swój magazyn centralny i stamtąd prowadzi wysyłkę. Pomijając rozwojenie produktu do tysięcy aptek i sklepów oszczędzamy bardzo dużo pieniędzy, dzięki czemu utrzymujemy bardzo atrakcyjną cenę.



## Wystarczy 30 dni, by zrzucić zbędne kilogramy

Zapomnij o nieskutecznych, drogich suplementach, morderczych treningach i jedzeniu „zieleniny” bez smaku. Dzięki życiodajnym liściom moringi olejodajnej już po miesiącu pozbędziesz się fałd na brzuchu, podwójnego podbródka, wiszącego tłuszczu na udach i rękach.

Zamów już teraz, a znajdziesz się w gronie osób, które na odchudzający preparat prof. Pearsona uzyskają całkowicie darmową wycenę preparatu. Promocja przewidziana jest wyłącznie dla pierwszych 120 osób. Promocja przewidziana jest wyłącznie do 4 czerwca 2020 r. Decyduje kolejność zgłoszeń.



**ZADZWOŃ: 81 300 33 73**  
(PRZESYŁKA GRATIS!)

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00  
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Gmina Kocierzew Płd. | Wiele zmian w budżecie

# Zweryfikowany plan inwestycji

Wiele zmian w budżecie gminy przyjęli radni gminy Kocierzew Płd. na sesji 21 maja. Niektóre z nich dotyczyły planów inwestycyjnych gminy w tym roku i w przyszłym, ale nie tylko takie wprowadzono. Były też konieczne zmiany związane z odbiorem śmieci, za które gmina musi zapłacić więcej niż wyniosły wpłaty od mieszkańców.

Dochody planowane z tytułu wpływu z opłat za odbiór śmieci wynieść miały 951.654 zł i uwzględniały stawkę odbioru wszystkich śmieci komunalnych wraz z biodegradowanymi, która wynosi 26,50 zł od osoby miesięcznie. Tymczasem do Urzędu Gminy wpłynęły 3.762 deklaracje o tym, że na terenie nieruchomości jest kompostownik i placona będzie obniżona stawka, którą ustalono na 21 zł. Tylko 55 mieszkańców

zadeklarowało, że nie będą mieć kompostownika i tylko oni płacą większą stawkę. Deklaracji jest też mniej niż przewidywano, natomiast śmieci więcej – jako przykład podano zbierane raz w roku odpady gabarytowe, których miało być 39 ton, tymczasem zebrano 73.

Dochody z tytułu wpłat najpierw zmniejszono o ponad 350 tys. zł, a następnie zwiększono o 95 tys. zł – bo tyle trzeba było dolożyć z budżetu gminy, aby za-

płacić za śmieci, ponieważ zabrakło pieniędzy z opłat wniesionych przez mieszkańców.

Zmniejszono o 26,6 tys. zł dochody z subwencji oświatowej, wprowadzono kwotę blisko 60 tys. zł pozyskanej dotacji na zakup komputerów do zdalnej nauki. Zaplanowano wydatki na stypendia dla uczniów w wysokości ponad 6,6 tys. zł.

W związku ze zmniejszeniem w kwietniu wpływów z udziału w PIT o 40%, w porównaniu do ubiegłego roku (co stanowiło 70 tys. zł), wójt Agnieszka Wojda zaproponowała skorygować listę zadań inwestycyjnych, wyjaśniając, że w pierwszej kolejności powinny być wykonane zadania, na które gmina otrzymała dofinansowanie. Z pozostałych gmina nie chce rezygnować, ale ich realizacja będzie przesunięta w czasie, np. na przyszły rok.

Zmniejszono o 200 tys. zł wydatki na remont gminnej drogi z Kocierzewa Płd. do Różyca Żurawieńca, na którą nie udało się pozyskać dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych. Wójt zapowiedział, że w przyszłym roku gmina ponownie będzie się starała o dotację. Zrezygnowano również z planów częściowej termomodernizacji Domu Nauczyciela w Kocierzewie Płd.

W wydatkach zaplanowano 80 tys. zł na zwrot w drugiej połowie roku rządowej subwencji wyrównawczej. W marcu, podczas zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji, samorząd przeznaczył łącznie 190 tys. zł na zwrot tej subwencji wraz z odsetkami za lata 2015-2017 i już wtedy zapowiadano, że decyzją Regionalnej Izby Obrachunkowej w drugiej połowie tego roku trzeba będzie zwrócić pieniądze za 2018 rok. Przypo-

mnijmy, że utracone pieniądze są wynikiem błędu, jaki popełniono w urzędzie. Polegał on na tym, że w sprawozdaniach o dochodach gminy nie była wykazana część skutków zwolnień podatkowych, jakie zastosował samorząd. Błąd był powielany w kolejnych latach, wykryła go dopiero kontrola RIO, która nakazała zwrot subwencji za lata 2015-2018 wraz z odsetkami.

Zaplanowano natomiast nową inwestycję – budowę nowego mostu w Lipnicach na Witonii, ale na razie jedynie w wysokości 40 tys. zł, która ma pozwolić na wykonanie dokumentacji. Wójt uzasadniała to tym, że przygotowanie jej może zająć pół roku, więc będzie lepiej już teraz zlecić to opracowanie. Realizacja byłaby w przyszłym roku.

Do Wieloletniej Prognozy Finansowej wprowadzono około



Wójt Agnieszka Wojda zaproponowała skorygować listę zadań inwestycyjnych, wyjaśniając, że w pierwszej kolejności powinny być wykonane zadania, na które gmina otrzymała dofinansowanie.

5 tys. zł tytułem wkładu własnego na zagospodarowanie terenu przy Domu Kultury w Boczkach Chełmońskich. Gmina chce wystąpić do WFOŚiGW o 60% dotację oraz pożyczkę, aby zagospodarować tam przestrzeń publiczną. Miałyby tam stanąć altana, scena, ławki oraz tablice edukacyjne.

Za wprowadzeniem zmian w budżecie głosowało 13 radnych, 2 wstrzymało się od głosu. mwk

Łowicz | Zakład Karny

## Zmiana na czele jednostki

Dotychczasowy dyrektor Zakładu Karnego w Łowiczu, pełniący tę funkcję od sierpnia 2018 roku ppłk Tomasz Sawicki, po 26 latach służby przeszedł na emeryturę. Mieszkańca powiatu łowickiego w tej funkcji zastąpił mjr Robert Fijałkowski, dotąd zastępca dyrektora Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim.

22 maja z kadrą kierowniczą łowickiej jednostki spotkał się ppłk Waldemar Miksa, dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Łodzi i przedstawił nowego dyrektora, który formalnie przejął obowiązki tego właśnie dnia.

Major Robert Fijałkowski jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Służbę rozpoczął w maju 2004 roku w Zakładzie Karnym w Łęczycy na stanowisku młodszego wychowawcy. Od października 2006 roku do lipca 2015 roku pełnił służbę w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim, w dziale kadr, którego od 2008 roku był kierownikiem. Od lipca 2015 roku był specjalistą do spraw kadr w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Łodzi. Od 1 grudnia 2017 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora



Major Robert Fijałkowski (na zdjęciu) zastąpił na dyrektorskim stanowisku ppłk. Tomasza Sawickiego.

Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim.

Była to jednostka wyposażona w nowoczesne zabezpieczenia techniczno-ochronne. Pewne rozwiązania, zwiększające bezpieczeństwo, dyrektor będzie chciał – jak sam zapowiada – wpro-

wadzić także na terenie Zakładu Karnego w Łowiczu, który ma oddział aresztu oraz kategorię osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w warunkach zakładu typu zamkniętego. – To będzie z pewnością to, co chciałbym w pierwszej kolejności wprowadzić – informuje mjr Fijałkowski. – Uzależnione to jednak będzie od posiadanych środków finansowych.

Stałym priorytetem będzie dla nowego dyrektora przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na terenie zakładu. Natomiast w bieżącym, specyficznym okresie, najważniejsze jest podejmowanie działań ograniczających do minimum zagrożenie wystąpienia na terenie zakładu zakażeniem wirusem Covid-19, a także dbanie o dobrą atmosferę wśród kadry.

Nowy dyrektor zapowiada, że będzie też kładł nacisk na kontynuację podjętych w jednostce działań zmierzających do zwiększenia aktywizacji zawodowej skazanych, a także rozwijanie współpracy zakładu karnego z organami postępowania wykonawczego oraz innymi służbami mundurowymi, środowiskiem lokalnym, w tym także z władzami samorządowymi. tm

Diecezja łowicka | Przerwane olimpiady

## Dwa etapy odbyły się, terminu finałów nie ma

Epidemia pokrzyżowała również plany organizatorom i uczestnikom olimpiad religijnych. Przypomnijmy, że uczniowie szkół na naszym terenie najliczniej biorą udział w dwóch tego typu olimpiadach.

Olimpiada Wiedzy Religijnej jest organizowana przez diecezję łowicką. Adresowana jest do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych. Jest ona podzielona na trzy etapy – szkolny, dekanalny i diecezjalny. Olimpiada Teologii Katolickiej ma również trzy etapy: szkolny, diecezjalny i ogólnopol-

ski. Biorą w niej udział uczniowie szkół średnich. Finał rokrocznie odbywa się na terenie diecezji, która w danym roku organizuje tę rywalizację. W tym roku jest to diecezja przemyska.

OWR, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Krzyż nauką miłości”, rozpoczęła się w grud-

niu etapem szkolnym, w lutym rozegrano etap dekanalny. Diecezjalny finał planowany był na 29 kwietnia. Ponieważ nie odbył się, to zaproponowano uczestnikom przełożenie go na drugą połowę czerwca, gdy będzie już po egzaminie ósmoklasistów lub na wrzesień. Decyzja jeszcze nie zapadła.

OTK pod hasłem „Dumni z Ewangelii i z Polski” została przerwana również po drugim etapie, w tym przypadku diecezjalnym, który odbył się 4 marca. I miejsce zajęła w nim Dominika Łażewska z pijarskiego LO w Łowiczu. Finał w Przemysku zaplanowany na 16-18 kwietnia – nie odbył się powodu epidemii. Organizatorzy nie podjęli decyzji kiedy się odbędzie. Czekają na informację z Ministerstwa Edukacji Narodowej. mwk

Gmina Łyszkowice | Pomoc od radnych i przedsiębiorcy

## Maseczki przekazane

Na sesji 18 maja radni gminy Łyszkowice przekazali na ręce wójta Adama Ruty maseczki ochronne dla mieszkańców gminy. Przypomnijmy, że każdy z 15 radnych, niezależnie od po-

głódów, zgodził się przekazać na ten zakup równowartość jednej diety.

Do akcji dołączył się też przedsiębiorca Stanisław Maślarz, właściciel firmy Met-al SM Maślarz

z Czatołina, który, choć radnym nie jest, również przekazał równowartość diety.

Za zebrane w ten sposób pieniądze radni kupili 3553 maseczki. tm

REKLAMA

Ośrodek Szkolenia Kierowców  
**RADAR**  
Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6  
tel. 46 837-83-40  
604-423-453, 502-594-695

**ZAPRASZA**  
NA KURS  
PRAWA JAZDY  
W KAT.  
A1, A2, A, B,  
C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu  
**1 czerwca**  
o godz. 15.30

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŁOWICZU,  
działając na podstawie § 17 ust. 2 i § 18 ust. 1 statutu, uprzejmie ogłasza, że

na dzień 15.06.2020 r. godz. 9.00 (poniedziałek)

zwołuje w siedzibie Zarządu Gminnej Spółdzielni w Łowiczu, przy ul. Katarzynów nr 49

**NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI**  
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łowiczu.

Z następującym porządkiem obrad:

- Otwarcie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego.
- Wybór sekretarza oraz Komisji: a) mandatowo-skrutacyjnej, b) uchwał i wniosków.
- Podjęcie pierwszej uchwały w sprawie postawienia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łowiczu z siedzibą przy ul. Katarzynów 49 w stan likwidacji.

• **WĘGIEL kamienny**  
• **EKOGROSZEK**  
• **PELLET • MIAŁ**  
• **NAWOZY**  
azotowe, dolistne, NPK  
• **SUCHE WYSŁODKI**

Nowe Żduny 84, 46/839-10-15  
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

WÓJT GMINY DOMANIEWICE INFORMUJE,  
iż w dniu 22.05.2020 r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy na okres 21 dni  
oraz na stronie www.domaniewice.bipst.pl

został wywieszony wykaz lokali użytkowych  
przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej  
na okres do lat trzech

oraz wykaz lokali użytkowych  
przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej  
na okres do lat trzech dotychczasowym najemcom.

Wolne lokale pod działalność gospodarczą w budynku przy ul. Główniej 9  
w miejscowości Domaniewice.

# PIASKOWANIE

- konstrukcje stalowe
- przyczepy
- elewacje i inne

**tel. 881-000-706**

**KOPER** sp. jawna  
Pilaszków 18  
99-400 Łowicz  
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58  
tel. kom. 509-481-799  
www.koperpaliwa.pl

- olej opałowy
- olej napędowy
- olej napędowy arktyczny
- AD BLUE

**STACJA PALIW**  
Jamno 1a

Łowicz | Konferencja, zakupy, obrady przy stole

# Robert Biedroń gościł w Łowiczu

dokończenie ze str. 6

– Dzisiaj niestety nie wszystko idzie dobrze, pomimo, że Ziemia Łowicka obfituje w dobrych gospodarzy brakuje wsparcia państwa. Niestety susza, która dotyka ziemię łowicką, całe województwo i Polskę, doprowadziła do poważnych problemów wielu dobrych gospodarzy, rolników, którzy nie mogą zbierać plonów, tak jak zbierali je wcześniej – mówił w swoim wystąpieniu. Dlatego podkreślał, że potrzebny jest dobry program retencji wody.

Konkretnych działań potrzebuje też jego zdaniem sektor spożywczy. – Ta nowa hala targowa, która tutaj powstała, gdzie mieszkańcy mogą zakupywać produkty,

nie rozwiązuje całkowicie problemów, mimo tego, że czekano na nią wiele lat. Te produkty są coraz droższe, polski przemysł spożywczy upada, coraz więcej rzeczy trzeba importować – mówił.

Na spotkanie przybyła grupa zwolenników obecnego prezydenta Andrzeja Dudy, którzy nie pozostawali głusi na padające zarzuty, co najmniej kontrowersyjne. Gdy Robert Biedroń mówił, że prezydent do Łowicza nie przyjedzie, oni odpowiadali, że już był. Gdy zaś wspomniana grupa skandowała „Andrzej Duda”, Robert Biedroń odpowiadał: „Wołajcie Państwo głośno Dudo, niech wam w końcu pomoże”. Różniça poglądów pomiędzy niektóry-



Robert Biedroń nieco dłużej zatrzymał się przy stoisku rodziny Chojeckich z Zabostowa Dużego, przy którym rozmawiał z panią Małgorzatą.

mi uczestnikami spotkania stała się przyczyną pyskówek na tyłach zgromadzenia.

Po konferencji, Robert Biedroń wyruszył na targowisko, aby kupić warzywa i owoce od handlujących rolników. Przed każdym zakupem dopytywał, czy oferowany produkt jest polski, był też ciekaw, które warzywa i owoce podrożały najbardziej.

Robert Biedroń kupił m.in. szparagi z uprawy w Chańnie Drugim. Nieco dłużej zatrzymał się przy stoisku rodziny Chojeckich z Zabostowa Dużego, rozmawiał z panią Małgorzatą i jej synem Przemkiem, studentem inżynierii i analizy danych na Politechnice Warszawskiej. Dowiedział się od niego m.in. o problemach z łączem internetowym na wsiach.

Ostatnią częścią spotkania była dyskusja przy „okrągłym stole”, zorganizowana na plaży miejskiej nad Bzurą. Brali w niej udział młodzi ludzie m.in. z gmin Chańno, Domaniewice i Zduny. Odpowiadali na pytanie, co by zrobili, gdyby zostali prezydentem.

Wizytę Roberta Biedronia w Łowiczu śledziły kamery kilku stacji telewizyjnych. **aa**



Dyskusja przy stole na Błoniach. Na zdjęciu Robert Biedroń i Cezary Olejniczak ze Starego Waliszewa.

Gmina Nieborów | Mieszkańcy mogą zgłaszać się po dotację

## 4 tysiące na przydomową oczyszczalnię ścieków

Wójt Jarosław Papuga powiedział nam, że mieszkańcy gminy od czerwca mogą zgłaszać się do Urzędu Gminy po dotację na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków. Zaznaczył jednak, że nie dotyczy to rejonów, gdzie występuje zwarta zabudowa mieszkaniowa i gdzie gmina planuje budowę kanalizacji sanitarnej, czyli osiedli Bełchów, Mysłaków, Bobrowniki (tam kanalizacja już jest) oraz Nieborowa (Aleje Legionów).

Radni gminy Nieborów przyjęli na sesji Rady Gminy 25 maja uchwałę określającą zasady i tryb udzielania dotacji celowej na budowę przydomowych oczyszczalni. W budżecie gminy zarezerwowano w tym roku na ten cel 300 tys. zł. Radni ustalili, że wysokość dotacji na gospodarstwo domowe wyniesie 4 tys. zł. czyli z pomocy tej skorzysta około 75 osób.

Radny Tomasz Baczyński wnioskował, aby wysokość dotacji podnieść do 5 tys. zł na gospodarstwo. Argumentował, że zgodnie z zasadami ujętymi w regulaminie inwestor zobowią-

zany będzie do wykonania dokumentacji technicznej, której koszt wyniesie może do 1,5 tys. zł. To oznacza, że realne wsparcie na inwestycję wyniesie zaledwie 2,5 tys. zł. Wójt odparł jednak, że gminie zależy, aby oczyszczalnie ścieków, które powstaną przy wsparciu gminy spełniały odpowiednie normy – stąd dokumentacja jest konieczna, konieczna jest też możliwość sprawdzenia, czy działa ona prawidłowo. Argumentacja radnego Baczyńskiego nie spotkała się też z zrozumieniem pozostałych radnych, zaproponowana przez niego poprawka przepadła w głosowaniu. **tb**

Wójt odpowiadając na pytanie radnej Małgorzaty Bolimowskiej powiedział, że chciałby, aby program był realizowany w kolejnych latach, ale zależy to od Rady Gminy, podobnie jak wysokość zarezerwowanej kwoty.

Jarosław Papuga w rozmowie z nami powiedział, że na dofinansowanie mogą liczyć mieszkańcy chcący wybudować wyłącznie przydomowe, biologicznie czynne oczyszczalnie ścieków, spełniające wszystkie normy. Koszt budowy najtańszej to ok. 11 tys. zł. Do dofinansowania nie będą kwalifikować się instalowane przy domach zbiorniki z sączkami, które nieprawidłowo również nazywane są oczyszczalniami.

Propozycja skierowana jest do mieszkańców miejscowości, którzy mają posesje oddalone od większych skupisk zwartej zabudowy, czyli np. Chyleńca, Michałówka, Sypnia Kompiny, Piasków, czyli tam, gdzie kanalizacja w najbliższych latach nie powstanie. **tb**

RZUT OKIEM | LODY NA BŁONIACH



1 maja przy ulicy św. Floriana w parku Błonie pojawiła się budka z lodami i goframi francuskiej sieci „Lodolandia”, która cieszy się sporą popularnością. Jej właścicielami są Mateusz Więcek z żoną. Prowadzą ją dopiero drugi sezon: poprzednio budka była ustawiona w sąsiedztwie plaży w Głownie, zaś w tym roku została przeniesiona do Łowicza. Właściciele nie kryją, że wybór lokalizacji okazał się być strzałem w dziesiątkę. Mimo, że punkt działa od niespełna miesiąca, to ma już swoich stałych klientów - najwięcej jest ich w weekendy. **aa**

Łowicz | Muzeum

## „Natura i abstrakcja” już nie tylko wirtualnie

Do 28 czerwca w Muzeum w Łowiczu można oglądać wystawę prac trzech artystek: Zenony Klepaczki, Joanny Grabowskiej i Alicji Wolskiej, pod wspólnym tytułem „Natura i abstrakcja”.

Jest to wystawa przygotowywana już po czasowym zamknięciu muzeum w związku z epidemią,

którą początkowo można było oglądać tylko online. Już wtedy przybliżyliśmy sylwetki autorek, które są związane ze Skierniewicami.

Teraz, od 16 maja, czyli od ponownego otwarcia placówki dla zwiedzających, prace są do obejrzenia na żywo.

Na wystawie zaprezentowane zostały prace w różnych technikach artystycznych – obok rzeźb ceramicznych zobaczymy rzeźby

Łowicz

## Trzy dotacje dla muzeum

Epidemia wciąż komplikuje działalność placówek kulturalnych, ale dyrektor Muzeum w Łowiczu Grzegorz Dębski jest dobrej myśli, co do realizacji kilku planowanych na ten rok, ambitnych projektów. Pomocą będą przyznane niedawno dotacje z państwowych instytucji.

Pierwszym z nich jest impreza planowana w skansenie w Maurzycach, początkowo jako Noc Kupały – i na taką złożony był już wcześniej wniosek do Narodowego Centrum Kultury, które teraz przyznało 20 tys. zł. Muzeum złożyło już wniosek o aktualizację projektu, aby nie była to Noc Kupały, a święto Matki Boskiej Zielnej, aby przenieść imprezę z czerwca na sierpień (czeka na odpowiedź w tej sprawie). W ramach wydarzeń planowane są m.in. warsztaty z twórczyniami ludowymi i przegląd działalności Kół Gospodyń Wiejskich, szczególnie rozwijana ma być tematyka zielarstwa i wykorzystania warzyw czy innych dóbr natury.

Z innego programu NCK Muzeum w Łowiczu pozyskało natomiast 23 tys. zł na udoskonalenie zwiedzania muzeum w formie wirtualnej. W ramach tego przedsięwzięcia mają powstać dwa dostępne w internecie nagrania video – jeden z muzeum, drugi ze skansenu w Maurzycach, a także możliwość zwiedzania w formie wirtualnego spaceru (podobne do tego, jakie od kilku lat można oglądać np. z bazyliki katedralnej w Łowiczu), a także jeden koncert transmitowany online. Na razie jeszcze nie ustalono co to będzie za koncert, na pewno ma w jakiś sposób nawiązywać do charakterystyki muzeum (jedną z opcji rozważanych jest koncert muzyki barokowej).

Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego łowickie muzeum pozyskało kolejne 20 tys. zł, w tym przypadku na działania animacyjne, związane z tradycjami wycinankarskimi regionu łowickiego. Głównym elementem tego projektu będzie opracowanie, na bazie bogatych muzealnych zbiorów, wzornika wycinanki łowickiej w formie publikacji książkowej. Odbędą się także spotkania, prelekcje i warsztaty wycinankarskie prowadzone przez twórców i muzealników. Realizacja tych zadań planowana jest na październik. **tm**

Łowicz | OSP-RW zaprasza na kurs

## Szkolenie przyszłych sterników motorowodnych

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu przyjmuje zapisy osób chętnych do wzięcia udziału w kursie na sternika motorowodnego, który zakończy się egzaminem i uzyskaniem patentu.

Zajęcia – teoretyczne i praktyczne – prowadzić będą instruk-

torzy Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego. Teoria będzie realizowana na terenie bazy OSP-RW przy ul. Wiejskiej w Łowiczu, pływania – na zbiorniku wodnym w okolicach Guźni.

Termin kursu zostanie ustalony z osobami, które się na niego

zapiszą. Prezes OSP-RW w Łowiczu Janusz Bilczewski liczy na to, że zbiera się minimum 15 osób. W ubiegłym roku kurs nie odbył się, ponieważ było za mało chętnych.

Osoby zainteresowane uzyskaniem patentu mogą dzwonić pod nr tel. 691-210-912. **mwk**

# Punkt zapalny



Czoło 365. Łowickiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.



Może i nie wszyscy mieli maseczki, a i odstępy nie zawsze były zachowane, ale komu to przeszkadzało?

Łowicz | 365. Łowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w drugim dniu została rozwiązana

## Zastopowana pielgrzymka

dokończenie ze str. 1

### Wtorkowy ranek w małych grupach

Po wydarzeniach w Słupi część z pielgrzymów jednak wróciła do domów autokarem lub samochodami osobowymi. Pozostali, a było ich około 40-50, zostali, nocowali w Jeżowie i czekali na informacje od przewodnika pielgrzymki ks. Wiesława Frelka. Modlili się oraz dali sobie czas do namysłu do ranka dnia następnego. Była to bardzo trudna dla pielgrzymów sytuacja, bo panował chaos i nie było wiadomo co przyniesie kolejny dzień. Czy funkcjonariusze nakażą powrót do domów, czy też zalecą rozbić pielgrzymki na mniejsze grupy? – zastanawiali się.

Kilkanaście minut przed godziną 6 rano pielgrzymujący już po raz 27. Paweł Gała napisał do nas krótką wiadomość: „Idziemy”. We wtorek, 26 maja rano, w drugim dniu pielgrzymki, wierni wyruszyli w drogę w grupach liczących od 4 do 6 osób. Przeszli z Jeżowa do Budziszewic.

– Widzieliśmy policyjne radiowoz, mijaly nas wiele razy. Spodziewaliśmy się, że będziemy obserwowani przez policję, dlatego nie szliśmy w zwartym szyku, tylko po kilka osób. Każdy w maseczce, żeby nie było do czego się przyczepić – relacjonowali nam pielgrzymi.

Część z nich była legitymowana już po drodze, a część na parkingu przy kościele w Budziszewicach.



Pierwszego dnia trwania pielgrzymki, w okolicach Słupi pątników zatrzymała policja.



Nie obyło się bez tez, które wyciskała z oczu bezradność w tej arcydziwnej sytuacji. Pielgrzymi przy kościele w Budziszewicach.

### BYŁY NAWET NAMIOTY

Pielgrzymka rozpoczęła się poranną mszą św. w kościele sióstr bernardynek w Al. Sienkiewicza w Łowiczu. Odprawił ją bp senior diecezji łowickiej Józef Zawitkowski. Po raz pierwszy pielgrzymi zatrzymali się na krótko w Lasku Miejskim, gdzie dołączyła do nich grupa pątników, którzy uczestniczyli we mszy św. w kościele Św. Ducha. Kolejny postój mieli zaplanowany

m.in. w Uchaniu. Pielgrzymi wyruszyli na Jasną Górę pod przewodnictwem ks. Wiesława Frelka. Jak miało wyglądać pielgrzymowanie w czasie pandemii koronawirusa? Na trasie pielgrzymi mieli pamiętać o zachowaniu środków ostrożności. Organizatorzy zadbali m.in. o zapasy płynu do dezynfekcji rąk. Wskazane było też zachowanie odległości między wiernymi, ale z tym

bywało różnie. Część z pielgrzymów miała maseczki, część apaszki i chusty na szyi, którymi mogą też zakrywać usta i nos. Ksiądz Frelek liczył na odpowiedzialność swoich pątników. – Każdy pielgrzym musi być roztropny i rozsądny – mówił przed pielgrzymką. Ponadto wielu pielgrzymów po raz pierwszy zabrało ze sobą namioty, żeby móc w nich nocować w przypadku

problemów z noclegami w kontekście epidemii. Trasa pielgrzymki miała być taka sama: m.in. przez Słupię, Budziszewice, Piotrków Trybunalski, Gośławice, Kajetanowice i Mstów. Pątnicy mieli do przejścia w ciągu 6 dni około 200 km. Pielgrzymka zaś miała wejść na Jasną Górę jak zawsze w przeddzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego, która w tym roku przypada 31 maja. **mak**





Pielgrzymka na nieutwardzonej drodze w kierunku Uchania.



„Idziemy” – napisał do nas o 5.45 we wtorek jeden z pielgrzymów. Około godziny 9.00 okazało się, że zdolał przejść kilkanaście kilometrów, po czym pielgrzymka została rozwiązana.



...A jak nie będziemy nazywać się „pielgrzymką”, to będziemy mogli dalej iść? – dopytywali pielgrzymi.

### „Jaskółka” zakończyła w Budziszewicach

To właśnie na tym parkingu zapadła decyzja o rozwiązaniu pielgrzymki. Obwieścił to pątnikom przewodnik ks. Wiesław Frelek – otrzymali od niego informację, że nie będą mogli iść dalej. Wielu z nich nie kryło rozgoryczenia, że nie dojdą co celu, a tradycja „Jaskółki” (tak nazywana jest łowicka pielgrzymka przez księży paulinów, z powodu tego, że rozpoczyna sezon pielgrzymkowy) została przerwana.

– Złe się stało, że nie możemy kontynuować. Po prostu źle – powiedział nam krótko Waldemar Krajewski, który w łowickiej pielgrzymce siedł po raz drugi.

Na parkingu w Budziszewicach policja ponownie zaczęła spisywać dane pielgrzymów. Ekscesów nie było, pielgrzymi nawet współczuli policjantom, że wysłano ich na taką interwencję. – Rozumiem policjantów. Taka służba – mówili niektórzy.

### Co jest pielgrzymką, a co nie

– A co będzie, jak pójdziemy pojedynczo, nawet kilka metrów od siebie? – pytali policjantów. – Ja rozumiem, że idziecie zgod-

### A JEDNAK I ONI TAM DOTRĄ

Część z pielgrzymów cofniętych z drogi jednak i tak zamierza pojechać do Częstochowy w sobotę, 31 maja.

– Przemyslimy to na spokojnie, teraz mamy czas...

Pewnie pojedziemy samochodem. Najważniejsze co mamy w sercu – mówi jeden z pielgrzymów.



Alicja Klimkiewicz opowiedziała nam jak wyglądały policyjne interwencje.



Pielgrzymka zorganizowana w taki sposób wyczerpuje formułę zgromadzenia, więc nie może się odbywać.

mt. insp. Joanna Kącka, rzecznik KWP w Łodzi

nie z przepisami lewą stroną drogi, że idziecie w maseczkach, ale musicie pamiętać, że idziecie w jednym celu, że zostało związane zgromadzenie i jest to pielgrzymka – tłumaczył pielgrzymom policjant. – A co, jak nie będziemy mówić, że to jest pielgrzymka? – padło pytanie od pielgrzymującej.

– Była pani wczoraj legitymowana? Pewnie przeze mnie albo przez któregoś z moich kolegów – mówił policjant. Pani przyznała, że była legitymowana zarówno poprzedniego dnia, jak i tego też. Co by mogło się stać, gdyby została wylegitymowana po raz kolejny „w drodze”? – Ja na panią mandatu nie nałożę, ale ja wtedy bym kierował wniosek do sądu, a sąd ściga od nas dane: pierwszego dnia została pani pouczone, że nie ma prawa pani się poruszać, bo jest pani „w pielgrzymce”, dzisiaj kolejny raz – obrazowo mówił policjant. – Raz mogę pani pogrozić paluszkami – upomnieć, drugi raz też, ale później to już wniosek – mówił.

Pierwsze doniesienia z placu w Budziszewicach mówiły, że pielgrzymkę rozwiązały „służby”. Powtarzali to pielgrzymi, mając na myśli policję. Niektórzy

wskazywali, że mógł to być wojewoda łódzki. Sprawdziliśmy i to: – To nie była nasza decyzja. To była decyzja organizatorów. My z tą decyzją nie mieliśmy nic wspólnego – powiedziała nam rzeczniczka łódzkiego wojewody Dagmara Zalewska.

Formalnie pielgrzymka została rozwiązana przez jej przewodnika, ks. proboszcza z parafii w Żychlinie, a niegdyś proboszcza z kościoła na łowickiej Korabce, ks. Wiesława Frelka. Jak nam powiedział, podjął decyzję o rozwiązaniu pielgrzymki wobec stanowczego stanowiska policji, że dalej grupa nie będzie mogła iść. Doszło do tego właśnie na parkingu przed kościołem w Budziszewicach. Tam pielgrzymi mieli uczestniczyć w eucharystii, ale ta też się nie odbyła.

Jak nam powiedziała rzeczniczka prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi Joanna Kącka, istotnie policja zakazała kontynuowania pielgrzymki, jako że rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określonych ograniczeń, zakazów i nakazów w czasie epidemii, także jego najnowsza wersja z 16 maja, zakazuje organizowania zgromadzeń, a jego par. 13.1.2) wprost odnosi to do do działalności kościołów i innych związków wyznaniowych. – Pielgrzymka zorganizowana w taki sposób wyczerpuje formułę zgromadzenia, więc nie może się odbywać – argumentowała rzeczniczka.

Rzecznik Kącka podkreśla, że już poprzedniego dnia, podczas legitymowania osób uczestniczących w pielgrzymce, funkcjonariusze pouczali je o zakazie, ale nie karali. Pątnicy przyjmowali stanowisko policji do wiadomości. Mandatem ukarany został tylko przewodnik pielgrzymki ks. Wiesław Frelek. Następnego dnia,



Radiowozy na przykościelnym parkingu w Budziszewicach robiły wrażenie nie tylko na pielgrzymach, ale też wśród mieszkańców.

we wtorek, 26 maja, ponawiano legitymowanie tych osób, które kontynuowały marsz.

Choć, podkreślmy, we wtorek pątnicy starali się iść małymi grupkami, w oddaleniu od siebie.

### Autobus z pielgrzymami wrócił na Stary Rynek

Jeszcze we wtorek przed południem część pielgrzymów zawróconych ze szlaku wróciła na Stary Rynek w Łowiczu podstawionym autokarem. Nie kryli oni rozczarowania, rozżalenia, a także oburzenia sytuacją, jaka ich spotkała. – To jest dramat – mówiła nam Alicja Klimkiewicz, która po raz 38. wyszła na szlak pielgrzymki. – Policja śledziła nas, obserwowała z dronów, jakbyśmy byli jakimiś przestępcami.

– Wszyscy pielgrzymi są podobnie oburzeni – dodawała Gra-

żyna Dańczak. – Płakać się chce, bo chodzimy już nie pierwszy raz, ja już 19., nigdy jeszcze nie spotkały nas podobne nieprzyjemności. Panie zostały na szlaku do wtorku, bo liczyły, że po tym jak część ludzi odjechała, będzie możliwe kontynuowanie pielgrzymki po podzieleniu na

mniejsze grupy. Było jednak inaczej.

Oficjalnie pielgrzymka została rozwiązana, choć 20 osób, już nieformalnie wraz z ks. Frelkiem, systemem sztafetowym (zmieniając się na trasie) kontynuuje pątniczą drogę. W sobotę chcą dojechać na Jasną Górę. mak, tm, mwk

### ZABRAKŁO NIECO ROZTROPNOŚCI

Żal pięknej tradycji: każdego roku, począwszy od mrocznego 1656, gdy dopiero odbijano kraj złupiony i zrujnowany przez Szwedów, bez żadnej przerwy, mimo wojen i stanu wojennego, z Łowicza wychodziła na Jasną Górę ta pielgrzymka. Niezwykła, jedyna w swoim rodzaju. Bo tak stara, bo pierwsza w sezonie pielgrzymek pieszych, bo ściśle pokutna, bo organizowana przez lata całe przez świeckich, bo kultuwująca dawne, osobiwe pieśni.

W tym roku pod jasnogórskie wały dojdzie może wspomniane 20 osób, ogromna większość musiała wrócić. Ksiądz Wiesław Frelek, jej przewodnik od 20 lat, znakomity kapłan, świetnie zapisany w pamięci ludzi z Korabki w Łowiczu, uhonorowany przez nas przed laty tytułem Łowiczana Roku, obecnie proboszcz w Żychlinie, miał świadomość, jak trudno będzie pielgrzymkę w roku

epidemii przeprowadzić, ale na pewno czuł potrzebę podtrzymania wiekowej tradycji.

Przedsięwzięcie wiele środków ostrożności, namawiał do odpowiedzialności, szykowano się nawet na noclegi pod namiotami, by nie wchodzić do domów. Niestety, zabrakło nieco przezorności. Przepisy są jasne, zgromadzenia są w czasie epidemii zabronione. Policja, o ile tylko otrzyma sygnał, że ktoś świadomie łamie ten przepis, nie może nie interweniować. Tradycję pielgrzymki mogło uratować tylko zorganizowanie jej w zupełnie nieformalny sposób, małymi, dwuosobowymi grupkami, w rozproszeniu. Innej drogi nie było – skończyć się musiało tak jak się skończyło. Szkoda, bo pielgrzymka indywidualna też ma sens, liczy się to, co w sercu. Mogli tak odbyć ją wszyscy, którzy wyruszyli w trasę, nie tylko ta garstka, która idzie nadal.

Wojciech Waligórski

# Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 14.05.2020–25.05.2020

† 14 maja: Aniela Fijołek, I.74; Andrzej Rybus, I.50; Stanisława Multan, I.74; Jerzy Ścibor, I.77.

† 15 maja: Barbara Ozimek, I.73; Zofia Podrażka, I.95; Nina Pawłowska, I.77.

† 16 maja: Dariusz Grabowicz, I.55; Mirosław Panek, I.69;

Janina Kamińska, I.91.

† 21 maja: Wiktor Tomaszewicz, I.46.

† 22 maja: Barbara Mitrega, I.66

† 23 maja: Kazimierz Szubert, I.80, Głowno; Wiesław Bryk, I.62.

† 24 maja: Feliks Andrzej Klimczak, I.65.

† 25 maja: Janina Marcjanik, I.93.

RZUT OKIEM | NOWI DIAKONI



W sobotę 23 maja, podczas uroczystej mszy św. w bazylice katedralnej biskup Wojciech Osiał udzielił święceń diakonatu trzem alumnom Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu.

Tym samym stali się oni członkami duchowieństwa. Święcenia przyjęli alumni piątego roku: Artur Kosiorek, Adam Łukasiewicz i Hubert Siefert. Nowo wyświęceni diakoni otrzymali szaty diakońskie, stulę oraz dalmatykę. W tych szczególnych chwilach alumnom towarzyszyła społeczność seminaryjna oraz ich rodziny. aa

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

## Józef Fruk (1941–2020) cz. I

Józef Fruk przyszedł na świat 21 września 1941 roku. Wraz z rodziną mieszkał w miejscowości Kamień, oddalonej 12 kilometrów od Głowna. W czasie trwania II wojny światowej teren ten był wcielony do Generalnego Gubernatorstwa. Mniej więcej w tym okresie, w Głownie w 1940 roku, w dzielnicy Borówka, utworzono getto żydowskie, w którym znajdowało się około 7 tysięcy Żydów.

Jego rodzice – mama Józefa (1912-1979) i ojciec Julian (1903-1978) – angażowali się w pomoc na ich rzecz. Mama jeździła na targ drogą, która przebiegała wzdłuż ogrodzenia getta i podawała stojącym przy płocie Żydom jedzenie, umieszczone w specjalnie przygotowanych wcześniej woreczkach. Był w nich chleb, ziemniaki, jajka, butelki z mlekiem. Kiedy wiosną 1941 r. getto zostało likwidowane, Żydzi zostali przetransportowani do getta w Warszawie, niewielką grupę rzemieślników przeniesiono do getta w Łowiczu. Transport miał się odbyć ze stacji kolejowej, więźniowie przechodzili przez miejscowość Kamień, w której mieszkała rodzina Fruków. Józefa wysłała wtedy przed dom – niektórzy z więźniów ją poznali. – Do widzenia, już nigdy się nie zobaczymy – miała od nich usłyszeć.

Jak wspominał w swoich zapiskach syn, to wydarzenie utkwiło w jej pamięci do końca życia, a swoje wspomnienia na temat ra-

owania Żydów wielokrotnie przekazywała Józefowi. Ten natomiast postanowił zachować pamięć o nich i opowiedzieć o świadectwie odwagi swoich rodziców. Wspomnienia, które przekazała mu mama, spisał na kartkach papieru. W 1944 roku, gdy Józef miał 3 latka, jego mama pomagała Żydowi, który przedstawił się jako Białek – choć nie jest pewne, czy nazwisko jest prawdziwe. Żyd ukrywał się w pobliskim lesie i w dojrzewającym zbożu. Kiedy nastąpiła noc, opuszczał kryjówkę i udawał się o konkretnej godzinie w ustalone wcześniej miejsce. Tam dostawał czyste ubranie i jedzenie, które przynosiła mu Józefa. Pomagała, mimo strachu przed sąsiadami i celnikami.

Pewnego razu zorientowała się, że Niemcy mogą znaleźć ukrywającego się Żyda. Ostrzegła go, a ten przeniósł się w inne miejsce. Nigdy więcej się już nie zobaczyli.

W tym samym roku, wczesną jesienią, ojciec Julian wracał wieczorem wozem konnym z młyna do domu. W pewnym momencie z krzaków wyskoczył mężczyzna i wdrapał się na wóz. Prosił, by zabrać go ze sobą, bo ten jest głodny. Miał około 50 lat. Ojciec zgodził się. Następnie przez 2 tygodnie ukrywał się u nich w domu. Jednak w obawie o życie odszedł, z przygotowanym przez Józefę Fruk jedzeniem.

Tę samą jesienią kobieta kopła w polu ziemniaki, kiedy za-

uważała przy drodze wychodzącego z lasu młodego mężczyznę. Ten podszedł do niej i poprosił o coś do jedzenia. Józefa zorientowała się, że to Żyd i kazała mu się ukryć. Miał przyjść do domu Fruków po zmroku. Kiedy się zjawił, umył się, dostał świeże ubranie i pożywienie. Ukrywał się u nich około trzech tygodni, po czym odszedł, z uwagi na ryzyko odkrycia. Oznajmił też, że jest wdzięczny za pomoc, której nigdy nie zapomni.

W tym czasie w domu przebywało również czterech wysiedleńców z Warszawy po Powstaniu Warszawskim. Czteroosobowa rodzina Fruków – mama Józefa, ojciec Julian, Józef oraz siostra Zofia (1933-2000) wraz ze wspomnianymi osobami zamieszkiwali dwa pokoje. Ciekawym zrządzeniem losu była sytuacja, jaka wydarzyła się po upływie siedmiu lat. Zofia uczyła się w szkole krawieckiej przy ul. Próchnika w Łodzi. Na jednym z przedmiotów – „Nauka o Polsce i świecie współczesnym” – na salę wszedł wykładawca, którym okazał się ów mężczyzna żydowskiego pochodzenia, który jako ostatni ukrywał się w domu Fruków. Jednakże gdy podczas czytania listy ujrzał nazwisko „Fruk”, wzdrygnął się, a następnie wyszedł z klasy, a na jego miejscu pojawił się inny nauczyciel. Zofia nigdy więcej nie spotkała go ponownie.

Józef Fruk wielokrotnie zastanawiał się jak można rozumieć tę sytuację, jednak na pytanie dla-



■ Józef Fruk (1941–2020)

Patriota, miłośnik historii, działacz. Kiedy był mały, widział jak jego rodzice ratują Żydów przed Holocaustem. Później udzielał się w Solidarności, należał do KPN, był radnym. Z wielkim zaangażowaniem kultywował pamięć na temat historii Polski.

czego ów mężczyzna tak postąpił, trudno uzyskać odpowiedź. Chciał też, by to świadectwo przetrwało i zostało opublikowane. Podzielił się nim również z Radiem Maryja, za co dostał podziękowania i słowa uznania. „Sprawiedliwi wśród narodów świata” – na takie właśnie miano zasługują jego rodzice – choć tego medalu nie dostali, nikt ich nie zgłosił do Instytutu Yad Vashem.

cd. w następnym numerze



Tak wyglądał plan zdjęciowy filmu Obłoki Śmierci, na zdjęciu żołnierze armii rosyjskiej.

Bolimów | Tuż przed 105. rocznicą

## Obłoki Śmierci trafią do ogólnokrajowej dystrybucji

Dobłą wiadomością przekazał nam 25 maja Jakub Smela, manager promocji i dystrybucji filmu „Obłoki Śmierci” – film trafi do kin za sprawą umowy podpisanej w ubiegłym tygodniu z dużym ogólnokrajowym dystrybutorem Best Film.

Smela podkreśla, że to ukoronowanie kilkuletnich starań zespołu twórców filmu, w tym producenta i reżysera filmu Ireneusza Skruczaja. – Daje to szansę, że film ten trafi do kin na terenie całego kraju, a tym samym do sze-

rokiej publiczności. Jak podkreśla, podpisanie zbiega się w czasie ze 105. rocznicą pierwszego ataku gazowego na pierwszowojennej linii frontu pod Bolimowem, która przypada na 31 maja.

W rocznicę film miał być pokazany w bolimowskim Gminnym Ośrodku Kultury. Urząd Gminy planował także inne wydarzenia, jak np. plenerową rekonstrukcję walk. Plany pokrzyżowały ograniczenia związane z koronawirusem. Nie mniej zarówno autorzy filmu, jak i gmina, ma nadzieję, że obostrzenia zostaną złagodzone i plany te uda się zrealizować w czerwcu bądź lipcu. Smela przypomina, że ataki gazowe

## O FILMIE, O ROCZNICY

„Obłoki Śmierci” to to film, który opowiada o atakach gazowych przeprowadzonych podczas I wojny światowej przez armię niemiecką na pozycje armii rosyjskiej pod Bolimowem oraz chemiku – Fritzu Haberze, autorze koncepcji użycia chloru w warunkach bojowych. Film kręcono pod Bolimowem. Podczas ataku 31 maja na odcinku 12 km frontu ze zgromadzonych butli wypuszczono w kierunku armii rosyjskiej około 240 ton chloru, zatrutych zostało ok. 10 000 żołnierzy, ok. 2 000 zmarło w ogromnych męczarniach. tb

pod Bolimowem były trzy: po majowym nastąpiły one jeszcze 13 czerwca i 7 lipca 1915 roku. tb

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD  
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
Kompleksowe usługi pogrzebowe  
Z. STRASENBURG  
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a  
www.strasenburg.pl

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”  
ks. Jan Twardowski

W cyklu „Pozostaną w naszej pamięci”  
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych

Jeśli chcieliby Państwo w ten sposób zachować

**WSPOMNIENIE O WASZYCH BLISKICH**

zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją,

w celu przygotowania artykułu wspomnieniowego.

Można też nadsyłać własne teksty. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info















Łowicz | Orkiestra Miasta Łowicz rozwiązana. Co dalej?

# Miasto bez orkiestry

Orkiestra Miasta Łowicz w dniu 25 marca oficjalnie została rozwiązana – ale to tylko formalne zakończenie przykrego procesu, który trwał dłużej. Decyzja o jej rozwiązaniu zapadła wcześniej, już w kwietniu ubiegłego roku. Powodem był przede wszystkim brak dostępności muzyków: po prostu na wiele koncertów ich brakowało.

**MIKOŁAJ ZAGAWA**  
mikolaj.zagawa@lowiczanie.info

Orkiestra powołana została do życia 14 lutego 2007 roku. Od samego początku na jej czele stał kapelmistrz Jan Dutkiewicz. Na początku swojego istnienia, aż do 2016 roku, stacjonowała ona w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Łowiczu przy ul. Świętego Floriana. Jednostka OSP była też formalnym opiekunem orkiestry.

Jak powiedział nam Jan Dutkiewicz, przez pierwsze trzy lata od założenia działała ona z zapałem. Problemy zaczęły pojawiać się natomiast nieco później, kiedy dochodziło do konfliktu interesów ze strażakami, którzy uważali, że priorytetem powinno być utrzymywanie sprawności bojowej i gaszenie pożarów, a młodzi członkowie orkiestry powinni brać w tym udział. – Młodzież źle to odbierała, niektórzy się zniechęcali, a granie w orkiestrze to bardzo dużo ciężkiej pracy – przyznał nam kapelmistrz.

## Czas w nowej siedzibie

W związku z narastającymi napięciami postanowiono, że orkiestra oddzieli się od OSP i tak po około 8 latach utworzono Stowarzyszenie Orkiestra Miasta Łowicz. Siedziba została natomiast przeniesiona do hotelu „Zacisze” przy ul. Kaliskiej 5, gdzie orkiestra wynajmowała jedną większą salę i pomieszczenie, gdzie mogła przechowywać instrumenty.

Wraz z nową siedzibą pojawiły się inne problemy. W sali,



Orkiestra Miasta Łowicz na koncercie w sali barokowej Muzeum w Łowiczu w 2018 roku.

którą wynajmowało stowarzyszenie, organizowane były również imprezy okolicznościowe, więc zdarzało się, że po próbie cały sprzęt trzeba było wynosić z sali. Inny kłopot sprawiały święta, kiedy to hotel był zamknięty, a muzycy nie zawsze mogli dostać się do budynku. W takiej sytuacji instrumenty przewożone były przez muzyków na własną rękę do domu.

– W „Zaciszu” nie było źle, jeśli ktoś był na recepcji, to nas wpuszczali, natomiast bywały sytuacje, np. w grudniu przy pastercie, gdzie nikt nie pracował, mieliśmy więc kłopot z dostaniem się do środka. To nam dało do myślenia i 2-3 dni przed takimi wydarzeniami przyjeżdżaliśmy, ładowaliśmy instrumenty do samochodu i zawoziliśmy je do domu – komentuje Dawid Dutkiewicz.

## Starania o nowy lokal

– Orkiestra powinna mieć stacjonarne lokum. Czasem jest potrzeba zebrania się w środku nocy albo wcześniej rano, np. przy pastercie, rezurekcji – wyjaśnia kapelmistrz.

W początkach 2019 roku rozpoczęły się starania o uzyskanie niezależnego lokum. Orkiestra napisała do Urzędu Miejskiego pismo z prośbą o przyznanie im pomieszczenia w budynku po byłym Gimnazjum nr 1 w Łowiczu, przy Alejach Sienkiewicza (obecnie znajduje się tam Biblioteka Miejska), jednak, jak powiedział nam Jan Dutkiewicz, pismo pozostało bez odpowiedzi.

## Nie każdy mógł zagrać

Stowarzyszenie dostawało z Urzędu Miejskiego stałą dotację w kwocie około 90 tys. zł, która

przekazywana była z góry na początku roku. To wiązało się natomiast z zatwierdzeniem planu koncertów, przy czym nie zawsze była pewność, że zdołają je zagrać. – Zazwyczaj harmonogram był niezmienny, występy proponowane były przez Urząd Miejski, ale przygotowanie do koncertu zawsze wiąże się z losowością. Może zdarzyć się tak, że ktoś się

“

Udawano się zgromadzić około 20-25 lokalnych muzyków, ale odwieczny problem stanowił brak osób grających na instrumentach dętych blaszanych, które są niezbędne do pełnego brzmienia orkiestry.

rozchoruje, ktoś wyjedzie, w orkiestrze byli studenci, uczniowie, osoby, które gdzieś pracowały. Problem mieliśmy zawsze 3 maja, przed maturami, kiedy uczniowie woleli przygotowywać się do matur – relacjonuje wiceprezes stowarzyszenia. – Zdarzały się sytuacje, że musieliśmy szukać kogoś w ostatniej chwili.

## Brak stałego składu powodował utrudnienia

Największym problemem dla orkiestry było właśnie zorganizowanie stałego składu muzyków, który mógłby występować podczas najważniejszych uroczystości. Aby zapewnić skład, który wystąpiłby na wydarzeniach, bardzo często ściągano muzyków z innych miast, np. z Łodzi, co również wiązało się z kosztami.

– Pomagali nam często studenci II i III roku Akademii Muzycznej w Łodzi. Bywało tak, że przyjeżdżali z Łodzi na godzinę 9 rano, a wydarzenie zaczynało się na przykład o godzinie 11. Często wiązało się to z tym, że poświęcali

na występ cały swój dzień – opowiada Jan Dutkiewicz.

Zdarzało się, że również tak, że np. tubista studiował w Akademii w Łodzi, ale pochodził z innego miasta, oddalonego o 200 km. Wtedy też, aby brać udział w próbach i wydarzeniach, nie wracał przez długi czas do rodzinnego miasta.

Jak poinformował nas wiceprezes stowarzyszenia Dawid Dutkiewicz, udawano się zgromadzić około 20-25 lokalnych muzyków, ale odwieczny problem stanowił brak osób grających na instrumentach dętych blaszanych (tj. trąbka, puzon, tuba czy waltornia), które są niezbędne do pełnego brzmienia orkiestry. Ściąganie muzyków z innych miast nie zawsze było też możliwe, z tego względu, że mieli oni inne zobowiązania i koncerty.

## Rozmowy z ratuszem

W kwietniu ubiegłego roku orkiestra w składzie około 20 członków spotkała się z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim i przedstawicielami miasta. Rozmawiano na temat problemów, z jakimi się zmagali. Podjęto też próbę znalezienia nowego prezesa – Radosław Kupiec chciał zrezygnować ze stanowiska, ponieważ często był niedostępny, ze względu na swoje życie zawodowe, jednak nikt nie był chętny, by przejąć taką odpowiedzialność za orkiestrę.

Krzysztof Kaliński przyznaje dziś, że w tej sytuacji niewiele dało się zrobić. – Głównym powodem była nieobecność. W ogromnej większości byli to studenci, nie było odwrotu od takiego rozwiązania. Brakowało też osoby do administrowania finansami – komentuje. **str. 26**

REKLAMA

**gabinety stomatologiczne**  
**Renata Cichańska**  
Łowicz,  
ul. Grunwaldzka 1 m. 1  
tel. 602-767-297  
oraz  
NFZ Przychodnia Zdrowia  
Zduny 34  
te. 46/838-75-35

**HOLLYDENT**  
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**  
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji  
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem  
- licówki pełnoceramiczne  
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon  
- implanty  
**Główno ul. Czackiego 2**  
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

**GABINET CHIRURGICZNY**  
dr n. med. **MAREK BURZYŃSKI**  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ  
▪ usuwanie zmian skórnych ▪ elektrosekcja  
▪ esperal ▪ kwalifikacje do zabiegów ▪ wizyty domowe  
www.drburzynski.pl  
Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)  
gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997  
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

**PROTEZY -NAPRAWY**  
Naprawa protez:  
► akrylowe ► elastyczne  
► szkieletowe  
**MULTIDENT**  
tech. dent. P. Pagowski  
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz  
**666-284-606**

**RENATA WYKRĘTOWICZ**  
**PROTEZY**  
**EKSPRESOWE NAPRAWY**  
Główno - Osiny 50  
tel. 607-371-781

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
GŁÓWNO  
ul. Bielawska 54  
tel. 42/719-14-44  
Codzienne umawianie wizyt  
JANINA KRAKOWIAK  
tel. 606-282-950  
ALEKSANDRA KRAKOWIAK  
tel. 734-407-668  
PIOTR KRAKOWIAK  
tel. 608-582-834

**SKLEP MEDYCZNY**  
Główno, ul. Piłsudskiego 2, tel. 42/719-15-96  
mgr rehabilitacji Halina Sadowska  
**REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ**  
▪ sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety  
▪ artykuły przeciwodleżynowe, przeciwyżłakowe, pieluchomajtki  
▪ artykuły stomijne, stabilizatory, wkładki ortopedyczne  
▪ **OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, WYGODNE**  
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

**Gabinet Stomatologiczny**  
Bartłomiej Kuciński  
Główno ul. Moczydła 17  
tel. 600 433 102  
www.dentystaglowno.com

**PROTETYKA DENTYSTYCZNA**  
Elżbieta Zubko  
• PROTEZY ekspresowe  
• NAPRAWY  
PRACOWNIA PROTETYCZNA  
Główno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16  
po godz. 17.00 dom  
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35  
tel. 600-047-277  
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

rejestracja: 506 100 273  
czynne 7 dni w tygodniu!  
**KLINIKA STOMATOLOGICZNA**  
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH  
▪ Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34  
▪ Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27  
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa  
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka  
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

## Łowicz | Orkiestra rozwiązana. Co dalej? Miasto bez orkiestry

dokończenie ze str. 25

W takiej sytuacji podjęto ostateczną decyzję o tym, że stowarzyszenie zostanie rozwiązane. Jednakże na prośbę burmistrza Orkiestra Miasta Łowicz wystąpiła jeszcze dwa razy – podczas obchodów 3 Maja oraz Bożego Ciała.

### Likwidacja

Podczas likwidacji stowarzyszenie musiało pozbyć się również swojego majątku. Instrumenty, z których korzystała orkiestra, należały do miasta i zostały zdane do Łowickiego Ośrodka Kultury, natomiast nuty, które należały do Dutkiewiczów, zostały w ich posiadaniu. Orkiestra posiadała jeszcze kilka akcesoriów do instrumentów, które zostały zakupione lub подарowane na rzecz stowarzyszenia, dlatego też postanowiono je sprzedać. Pieniądze ze sprzedaży pokryły natomiast bieżące wydatki związane z procesem likwidacji orkiestry.

Orkiestra została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego 25 marca tego roku.

### Jaka będzie przyszłość?

Dawid Dutkiewicz poinformował nas, że w przyszłości jest szansa na to, by orkiestra powstała ponownie. Jednak wiąże się to z kilkoma warunkami, które musiałyby być spełnione. Po pierwsze dobrym pomysłem było

by utworzenie w samorządowej szkole muzycznej klasy np. pużonu. Zapewne nie byłoby to proste, ludzie musieliby wykazać zainteresowanie grą na tym instrumencie, zależałoby to również od dyrektora szkoły – niemniej wydaje się konieczne, bo akurat na instrumentach blaszanych dętych najbardziej brakowało muzyków.

Kolejnym czynnikiem byłoby rozeznanie wśród miejscowych muzyków. – Należałoby rozpoznać kto jest na miejscu, ma czas. Warto byłoby zwrócić uwagę na muzyków z młodego pokolenia, którzy się uczą. Może byłaby możliwość podjęcia współpracy.

Dawid Dutkiewicz zwraca również uwagę na to, że w każdej lepszej orkiestrze znajdują się dodatkowi instruktorzy, którzy uczą muzyków. Pomoc w postaci instruktorów mogłaby, jego zdaniem, wpłynąć na lepsze funkcjonowanie orkiestry i wyszkolenie grających.

Ostatnim czynnikiem, o którym wspomina, jest forma wypłaty dotacji – z góry. – Niestety, w orkiestrze nigdy nie będzie jak w filharmonii i nie zawsze będzie stały skład, dlatego powinna być inna forma rozliczenia – tłumaczy Dutkiewicz.

Burmistrz Krzysztof Kaliński wyznał nam natomiast, że jest pomysł na stworzenie orkiestry na bazie Samorządowej Szkoły Muzycznej, jednak z powodu epidemii na tę chwilę nie można podjąć działań w tej sprawie. **mz**

## PBP w Łowiczu | Najaktywniejsza czytelniczka 2019 roku

# Beata Żaczek czyta, bo lubi

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu

21 maja ogłosiła, że tytuł Najaktywniejszego Czytelniczki 2019 roku otrzymała Beata Żaczek.

Wypożyczyła ona w ubiegłym roku 109 książek.

Jak nam powiedziała – nie zdarza się jej raczej to, że wypożyczy i nie przeczyta. Wie co ją interesuje i bibliotekarki też jej pomagają w wyborze.

To, co ją interesuje, to kryminały i thrillery.

Pani Beata w rozmowie z nami przyznała, że tytuł ją bardzo ucieszył, ale też zaskoczył, ponieważ nie miała świadomości, ile wypożyczyła książek i że ktoś to liczy. Nie wiedziała również o tym, że przyznawany jest tytuł Najaktywniejszego Czytelniczki.



Książka odrywa od codziennych problemów i przenosi w inny świat. Po książkę zawsze – w każdej sytuacji, miejscu i stroju – można sięgnąć, a w razie konieczności – odłożyć.

Sprawiło jej jednak prawdziwą przyjemność to, że ktoś nagroził ją za to, co lubi. Dostała dyplom oraz łowicki kubek, w którym będzie sobie parzyła kawę, którą pije, gdy sięga po książkę. Dodatkową nagrodą dla pani Beaty jest przywilej wypożyczania 10 książek na raz, podczas gdy wszyscy czytelnicy mają limit 5 woluminów.

Najaktywniejsza Czytelniczka 2019 roku przyznaje, że ma świadomość, że kryminały i thrillery nie należą do literatury najwyższych lotów. Lubi je czytać dlatego, że opisane są z nich sytuacje, z jakimi nie ma się czynienia z swoim życiem i to są wydarzenia, jakich nikt (może na szczęście) się nie spodziewa.

Najbardziej ceni szwedzkich autorów takich jak np. Jo Nesbø czy Henning Mankell. Z polskich wymienia Wojciecha Chmielara, którego twórczość podoba się jej coraz bardziej – jak to określa „z książki na książkę”.

Beata Żaczek podkreśla, że czytając książki zwraca uwagę nie tylko na treść, ale również na formę. Lubi, gdy są one napisane ładnym językiem. Książka z najciekawszą fabułą napisana słabo nie jest dla niej atrakcyjna. W powieściach szwedzkich autorów zwraca uwagę na wątki, które opisują style życia Skandynawów. Bo choć Szwecja to kraj wcale nie tak odległy geograficznie, to kulturowo i obyczajowo zupełnie inny niż Polska. To dla niej ciekawe, zwłaszcza gdy zdarza się jej dany tytuł czytać drugi raz i już wie, kto zabił, więc większą uwagę zwraca na to, w jakim tempie rozwija się akcja i jakie autor zamieszcza dygresje.

Pociągają ją również te szwedzkie „zimowe” klimaty w literaturze, pomimo, że wakacje, dla odmiany, lubi jechać nad morze i korzystać z ciepła.



Beata Żaczek z PBP w Łowiczu w ubiegłym roku wypożyczyła 109 książek.

– Odkąd pamiętam, należę do biblioteki. Jako dziecko zapisalam się do biblioteki przy ul. Kurkowej, z której wypożyczałam bajki, potem należałam do biblioteki na Bratkowicach, teraz do Powiatowej Biblioteki Publicznej – mówi nasza rozmówczyni. Zapisala się do tej placówki, ponieważ mają ją codziennie w drodze do pracy – niektórzy może kojarzą, że pani Beata pracuje na poczcie przy ul. 3 Maja.

Co jest fajnego w czytaniu? Beata Żaczek nie ma problemu z odpowiadaniem na to pytanie: czyta bo lubi, książka odrywa od codziennych problemów i przenosi w inny świat. Czyta przed pracą i po niej. Czyta na urlopie. Nie ma problemów, żeby wygospodarować na to czas, ponieważ czytanie jest dla niej naturalne, jak oddychanie, więc gdy tylko może, to czyta. – Nie będę też więcej czytać przez to, że dostałam tytuł Najaktywniejszego Czytelniczki, bo robię to przecież dla siebie.

W rozmowie z nami pani Beata wspomina też o tym, że uwielbia

filmy. Różnica między pójściem do kina a czytaniem, polega na tym, że do kina trzeba się przygotować i wybrać. Natomiast po książkę zawsze – w każdej sytuacji, miejscu i stroju – można sięgnąć, a w razie konieczności – odłożyć. Nie trzeba na to planować tyle czasu, co na pójście do kina.

I jeszcze jedna kwestia: jak ważna jest biblioteka. Beata Żaczek zwykle nie kupuje książek, ponieważ są drogie i wymagają dużo miejsca do przechowywania, którego ona nie ma. – Biblioteka to wyśniona i wymarzona forma, ponieważ można w niej bezpłatnie wypożyczyć książkę, a potem ją oddać i wtedy ktoś inny może ją przeczytać. Ostatnio jednak kupiła książkę Dominiki Słownik „Zimowla” i bardzo się jej spodobała, ponieważ to przyjemna w czytaniu i ładnie opowiedziana opowieść społeczną z wątkami wspomnień z dzieciństwa. Na pewno będzie teraz szukała innych tytułów tej autorki. **mwk**

## Łowicz | Galeria Browarna zaprasza

# Wystawa Roberta Bubla

Po okresie zamrożenia spowodowanego ograniczeniami w działalności placówek kulturalnych, 29 maja działalność wystawienniczą wznowi Galeria Browarna.

Zostaną w niej zaprezentowane prace malarza i rysownika Roberta Bubla.

Zostanie zaprezentowanych ok. 80 obrazów (pod względem rozmiarów nie są to obiekty duże). Robert Bubel jest artystą malującym bardzo dużo, wybrane do wystawy prace pochodzą z okresu ostatnich kilkunastu

lat, są wśród nich prace najnowsze. Są one realistyczne (we wcześniejszych okresach twórczości Robert Bubel zajmował się też abstrakcją), w tym sensie, że inspiracją dla nich są obrazy z życia codziennego – pejzaże, architektura detale. Jeżeli chodzi natomiast o technikę, to silnie podkreślona jest ich plastyczność i malarskość, wyraźne i niezakamuflowane są pociągnięcia pędzla.

Z zachowaniem środków sanitarnych, zostanie zorganizowany wernisaż z osobistym udziałem Roberta Bubla, na który wstęp jest wolny. Można będzie otrzymać maseczkę.

Wernisaż ten planowany jest na najbliższy piątek, **29 maja o godzinie 17.00.**

tm

REKLAMA

**GABINET CHIRURGICZNY**  
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:  
Gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> | 696-736-880

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
Jacek Pełka  
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d  
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl  
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

\*ból głowy \*zawroty głowy \*szumy uszne \*ból kręgosłupa \*zaburzenia czucia  
\*padaczka \*stwardnienie rozsiane \*ch.Parkinsona \*zaburzenia widzenia \*zaburzenia snu  
\*nerwice \*depresje \*zaburzenia lękowe \*zaburzenia pamięci  
\*zaświadczenia dla pracodawcy \*zaświadczenia do ZUSu \*inne.

**PODOLOG**  
Łowicz, ul. Mostowa 28  
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA -TRAUMATOLOG  
lek. med. Adel Elmgasbi  
Głowno, ul. Targowa 78  
tel. 606-636-400

prywatny gabinet lekarski  
**LEKARZ INTERNISTA**  
Roman Wasilewski  
**EKG**

GODZINY PRZYJĘĆ:  
poniedziałki i czwartki 17-20  
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym  
Głowno, ul. Czarnieckiego 16  
tel. 502-758-980

**salveo**  
by Damian Pawłowski  
**FIZJOTERAPIA**

- osteopatia • rehabilitacja
- terapia indiba activ
- terapia manualna

mgr Damian Pawłowski  
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5  
www.salveopawlowski.pl  
tel. 884-300-234

**MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA**  
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman  
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3  
ZAPISY: 539-337-165

**GABINET CHIRURGICZNY**  
specjalista chirurg  
**Bożena Kosiorek**  
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

**GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG**  
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
wtorki, piątki 16-18  
Głowno, ul. Wypiańskiego 8 (za Szpitalem)  
czwartki 15-17  
tel. 602-276-728

# Historia

Taki był rok 1920 | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami – część 6

## Wiktorija 1920. Tydzień po tygodniu

Co tydzień, we współpracy z Ośrodkiem Karta, przedstawiamy kolejne etapy zwycięskiej wojny z bolszewikami – oraz obraz nastrojów społecznych tamtych dni.

22–28 maja

Trwa strajk prosowiecko nastawionych kolejarzy w Bratysławie, który zatrzymuje transporty amunicji dla Polski. 22–26 maja 4 Armia gen. Stanisława Szeptyckiego odrzuca atakujące na froncie białoruskim siły sowieckie za Berezynę. 25 maja Armię Czerwoną na froncie ukraińskim zmocniła skoncentrowana w rejonie Humania 1 Armia Konna Siemiona Budionnego. 27 maja Sowietzi rozpoczynają kontrofensywę na Ukrainie. Wzrasta napięcie przed plebiscytem na Górnym Śląsku; w nocy 27/28 maja Niemcy napadają na Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu. Władze Czechosłowacji wobec przyszłości Śląska Cieszyńskiego akceptują arbitraż Ententy, który ma uwzględnić ich racje. W kraju narasta lichwa i spekulacja.

**Juliusz Zdanowski (ziemia- nin, polityk związany z Narodową Demokracją) w dzienniku:**

Kaję ten kosztuje osiem razy drożej aniżeli ostatni kupiony osiem miesięcy temu! Gdzie nas to poniesie? Niedługo zamiast zadrukowanego pieniądza wypadnie dawać biały kawałek papieru, bo druk się nie opłaci, a papier będzie rzeczą podzielną i łatwo wymienną, jak dawniej złoto. Już żelazo w fenigówkach jest więcej warte aniżeli wypisana na nim cena.

Warszawa, 22 maja 1920

[Dziennik Juliusza

Zdanowskiego, t. 3: 4 VIII 1919

– 28 III 1921, Szczecin 2014]



Propagandowa pocztówka polska wydana w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku, autorstwa Stanisława Ligonia.

**Włodzimierz Fiszer (nauczyciel, Polak mieszkający na Ukrainie):**

Myśmy nie uświadamiali sobie znaczenia przybycia Polaków. Wpadł mi niebawem w rękę manifest Piłsudskiego, z którego się dowiedziałem, że celem Polaków jest walka z bolszewikami i ustanowienie niezależnej Ukrainy. [...]

Od jednego z żołnierzy dostałem numer warszawskiej gazety „Kurier Poranny”. Dawnośmy gazety nie oglądali. Wszystko było w niej dla nas nowe, niezwykłe, wręcz niepojęte. Depesze z Paryża, Londynu, Nowego Jorku wydawały się nam istnym cudem; nawet kronika sądowa przyprawiła nas o wzruszenie – w sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę dotyczącą psa jednego z mieszkańców kamienicy pozwanego przez sąsiada – a działo się to w tym samym czasie, gdy tutaj zabijano ludzi bez sądu! [...]

Gdy jednak minęła fala zachwy- tów, uprzytomniłem sobie jedno: Polacy myślą się w swoich osadach Ukrainy. W artykule redakcyjnym mowa była o znaczeniu marszu na Kijów, dokonywanym wespół z bohaterami ukraińskimi powstańcami. My niestety wiedzieliśmy, jacy są ci bohaterscy powstańcy. So-

jusz z takimi dzikimi bandytami, zdolnymi tylko do mordowania Żydów, nie przynosił raczej zaskoczności i nie rokował sukcesu. Jeden z owych „bohaterkich powstańców” przybył do miasteczka i rozpoczął grabież; złapano go i przyprowadzono do dowódcy. Ten go rozbroił i zapytał, kim jest.

– Powstaniec – odpowiedział złoździej.

– Bandyta, nie powstaniec! – krzyknął dowódca i uderzył go w twarz.

Po tej idyllicznej rozprawie Polak zwrócił „bohaterkiemu powstańcowi” broń i puścił go wolno.

Daszow [Włodzimierz Fiszer, Odpryski piekła. Wspomnienia z niedawnej przeszłości, mps., Archiwum Ośrodka KARTA, AW/II/2523]

**Gen. Edward Rydz-Śmigły (dowódca 3 Armii) w rozkazie:**

Zdarzyło się kilkakrotnie, że agitatorzy bolszewicy w przebraniu żołnierzy polskich zjawiają się na targach i tam dokonują gwałtów na przekupniach i przekupkach, płacąc niższe ceny od żądanych i namawiając do gwałtu żołnierzy.

Zdarzyło się również, że agi-

tatorzy bolszewicy starali się wyłudzić za czekoladę lub pieniądze wiadomości od naszego żołnierza o dyslokacji polskich sił. W związku z tym i dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, zarządzam, co następuje. Zakazuje się, aż do odwołania, czynienia zakupów żywności i prowiantów przez poszczególnych żołnierzy na własną rękę na targach w Kijowie. [...] Dowództwo armii zajęło się zorganizowaniem sklepów wojskowych, w których żołnierze będą mogli nabywać artykuły spożywcze po cenach własnego kosztu. Szczegóły będą ogłoszone. [...] Należy stale przestrzegać żołnierzy, by w rozmowach prowadzonych na kwaterach i w miejscach publicznych unikali treści natury wojskowej i to tak w rozmowach prowadzonych między sobą, jak i z osobami cywilnymi.

Żołnierze wszyscy winni być pouczeni, że chociaż znajdują się w kraju zaprzyjaźnionym, otoczeni są jednak zewsząd szpiegami bolszewickimi i osobami wrogo nam nastrojonymi, które bądź przez donoszenie nieprzyjacielowi o naszej sile i dyslokacji, bądź przez prowokowanie zaburzeń i zamieszek pragną nam szkodzić.

Kijów [Rozkaz gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, CAW, I.311.3.242]

**Józef Stalin (komisarz polityczny Frontu Południowo-Zachodniego):**

Nie ulega wątpliwości, że wyprawa jaśniepańskiej Polski przeciwko robotniczo-chłopskiej Rosji jest w swej istocie wyprawą Ententy. Chodzi nie tylko o to, że Liga Narodów, której kierownikiem jest Ententa i której członkiem jest Polska, najwładziej aprobowała wyprawę Polski na Rosję. Chodzi przede wszystkim o to, że Polska bez pomocy Ententy nie mogłaby zorganizować swego napadu na Rosję, że przede wszystkim



1920. 1 Armia Konna Siemiona Budionnego – mityng z okazji przyjazdu Michajła Kalinina – kierownika aparatu propagandowego na Froncie Zachodnim.

Francja, ale również Anglia z Ameryką udzielają ofensywnej pomocy. [...] Na razie [jednak] Polska stoi wobec Rosji sama, bez poważnych sojuszników bojowych. [...] Żadna armia na świecie nie może zwyciężyć (mowa oczywiście o trwałym i stanowczym zwycięstwie) bez mocnego zaplecza. [...] Zaplecze wojsk polskich jest jednolite i zwarte narodowo. Stąd jego jedność



Zdarzyło się również, że agitatorzy bolszewicy starali się wyłudzić za czekoladę lub pieniądze wiadomości od naszego żołnierza o dyslokacji polskich sił.

i odporność. Decydujący nastroj zaplecza: „poczucie ojczyzny” – przenika wieloma kanałami na polski front, tworząc w oddziałach więź narodową i hart. Stąd odporność wojsk polskich. Zaplecze Polski nie jest oczywiście jednorodne (i nie może być jednorodny!) w sensie klasowym, ale konflikty klasowe nie nabrały jeszcze takiej siły, aby mogły przełamać poczucie jedności narodowej i zerwać przeciwieństwami różnorodny pod względem klasowym front. Gdyby wojska polskie działały w rejonie samej Polski, walka z nimi byłaby niewątpliwie trudna. Ale Polska nie chce ograniczyć się do własnego rejonu, pcha wojska dalej, podbijając Litwę i Białoruś, wdzierając się w głąb Rosji i Ukrainy. Ta okoliczność zasadniczo zmienia sytuację na poważną niekorzyść dla odporności wojsk polskich. [...]

26 maja 1920

[Polsko-sowiecka wojna 1919–1920, Moskwa 1994, tłum. Dorota Pazio]

str. 29

REKLAMA

**NZOZ ALAMED** Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG  
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 15<sup>30</sup>-18<sup>00</sup> tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH  
dr n. med. Michał Libiszewski – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA  
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA  
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog – wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA  
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17<sup>30</sup> po uzgodnieniu telefonicznym

- PORADNIA STOMATOLOGICZNA  
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
  - stomatologia zachowawcza i dziecięca
  - endodoncja • protetyka
  - chirurgia stomatologiczna i implanty
  - ortodoncja
  - zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA  
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewnętrznych kardiolog czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA  
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK  
specjalista neurolog

- bóle • zawroty głowy • nerwice
- padaczka • bóle kręgosłupa
- badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe
- druki do ZUS, KRUS i inne

Łowicz, os. Kostka bl. 1  
tel. 602-264-817  
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

**BOLESŁAW SAWICKI**  
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej

**Lekarz uprawniony do badań:**

- profilaktycznych pracowników
- kierowców • posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
- USG jamy brzusznej

Przyjmuje: pon. i czw. 15<sup>00</sup>-17<sup>30</sup>  
po uzgodnieniu telefonicznym  
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34  
tel. 602 491 325

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra

**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych

USG • EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25  
(róg Piątkowskiej)  
tel. 42 710-74-00

**Wiesław Bielecki**  
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie  
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

lek. med. Tomasz Sawicki  
**KARDIOLOG**  
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,  
poniedziałki w godz. 15-18  
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75  
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

**DIETETYK**  
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

**PORADNIA ŻYWIENIOWA**  
Łowicz ul. Mickiewicza 20a  
www.poradniazywieniowa.pl

**REHABILITACJA**  
mgr rehabilitacji ruchowej

**JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)  
501-248-229

**LARYNGOLOG**  
Jarosław Czapa

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

**PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE**  
codziennie do 13<sup>00</sup> oraz dodatkowo pon. i czw. od 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
tel. 602-580-567

Łowicz | Grupa AA – AN w Zakładzie Karnym

# Przekraczając próg niewiary

Po okresie pewnego przestoju, od jesieni prężnie działa w Zakładzie Karnym w Łowiczu grupa „Przekroczyć próg niewiary”, zrzeszająca odsiadujących wyroki anonimowych alkoholików i anonimowych narkomanów. Grupa ta jest wdzięczna za okazywaną przychylność dyrektorowi i kadrze zakładu, dzięki którym, wykorzystując technologie internetowe, może komunikować się z ludźmi z podobnymi problemami poza ich zakładem.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Można powiedzieć, że grupę tworzą ludzie zniewoleni podwójnie – po pierwsze skazani na odsiadanie wyroków za popełnione przestępstwa, po drugie, zniewoleni przez nałóg. Choć ich walka jest bardzo ciężka, wierzą, że będzie skuteczna. Celem grupy jest oczywiście wsparcie dla osób uzależnionych odbywających wyrok, poprzez kontakt z osobami o podobnych doświadczeniach, choć nie tylko osadzonych w więzieniach, także zmagających się z nałogami poza murami więzienia. Osoby żyjące „po drugiej stronie muru” przekazują skazanym świadectwo życia w trzeźwości, sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach bez sięgania po używkę oraz dzielą się swoimi sukcesami i radością z każdego dnia w abstynencji.

## Wielkie przebudzenie

Grupa Anonimowych Alkoholików w Zakładzie Karnym w Łowiczu rozpoczęła swoją działalność we wrześniu 1992 roku, co czyni ją jedną z najstarszych w polskich więzieniach. Zdjęcia w starej kronice zakładu, jak i wpisy uczestników w księdze pamiątkowej dowodzą, że grupa ta miała się dobrze, towarzyszył jej od początku wielki entuzjazm.

Przez kolejne lata przechodziła przez lepsze i gorsze okresy, wiele zależało zawsze od zaangażowania nie tylko kadry, ale też osadzonych tworzących wspólnotę, którzy stale się zmieniają, bo przecież stale ktoś albo wychodzi na wol-

ność, albo zostaje przeniesiony do innej jednostki. Ostatnie wyraźne „przebudzenie” grupy po okresie letargu miało miejsce jesienią ubiegłego roku. Zostały wtedy połączone w jedną, wcześniej formalnie oddzielone, grupy Anonimowych Alkoholików i Anonimowych Narkomanów.

– Z inicjatywy penitencjariuszy oddziału VI spotkania grup mityngowych zyskały nową jakość – zauważa Agnieszka Woźniak, psycholog pracująca z osadzonymi w łowickim zakładzie. – Odbywały się w atmosferze zaufania, autentyczności i rzetelnego niesienia posłania, a nie tylko dla rutyny i formalności. To skazani, swoim postępowaniem i zaangażowaniem, pokazali kadrze penitencjarnej, że warto im zaufać i wspierać w dalszych działaniach.

– Muszę przyznać, że głównym bodźcem do rozpoczęcia tej wielkiej rzeczy byli Michał i Łukasz, moi przyjaciele z A.A. Oni nadali bieg temu wszystkiemu – stwierdza członek grupy, przedstawiający się inicjałem M. To napisał przez niego do naszej redakcji



Utrzymywanie relacji z osobami ze środowiska trzeźwościowego już po opuszczeniu murów więzienia daje większą szansę na kontynuowanie procesu trzeźwienia.



Mityng AA i AN w łowickim Zakładzie Karnym, po aktywizowaniu grupy w 2019 roku.

list z podziękowaniami dla kadry był dla nas inspiracją do napisania szerokiego materiału na temat działań grupy.

– Na chwilę obecną mamy bardzo silną grupę i, jak da się zauważyć, zarażamy tym dobrem, które czynimy, bo zainteresowanych przybywa – kontynuuje M. – Mityng to nie sala, mityng to ludzie, ludzie którzy pragną trzeźwego, godnego życia.

Dzięki pracy samych osadzonych, przy wsparciu wychowawcy oraz dyrektora pplk. Tomasza Sawickiego, jesienią ubiegłego roku odnowione zostało pomieszczenie przeznaczone na miejsce spotkań grupy w oddziale VI. 2 października roku poświęcił je kapelan więzienia ks. Bogdan Skóra.

– Sala ma swój klimat i ja oświadczyć dobrze się tam czuję, jest to jedno z dwóch pomieszczeń w Zakładzie Karnym, w którym czuję się wolny – stwierdza M. Dla niego i innych członków grupy ważne jest też to, że sala została poświęcona. – Wiemy, że tylko Bóg mógł w takim miejscu, jakim jest więzienie, zjednoczyć tyle osób w jednym celu – mówi.

– Dla mnie, jako wychowawcy, największym sukcesem i radością jest zaangażowanie osadzonych w proponowane formy wsparcia – mówi mł. chor. Aleksandra Jaros, wychowawca dzia-

łu penitencjarnego w łowickiej jednostce, która koordynuje i nadzoruje prace grupy. Sami członkowie mówią, że jest ona jej współzałożycielką i zarazem „patronką”. W podziękowaniach członków grupy dla kadry jest zawsze wymieniana w pierwszej kolejności.

– Każda osoba uzależniona potrzebuje pomocy i podania ręki, bez względu na to gdzie i z jakiego powodu przebywa. Natomiast jest to pierwszy krok – kontynuuje mł. chor. Jaros. – Mam świadomość, że bez chęci ze strony samych podopiecznych moja praca nie byłaby tak owocna. Cieszy mnie każdy skazany, który po opuszczeniu zakładu karnego w swoim codziennym życiu korzysta z nauki, jaką otrzymał w murach więziennych.

W pierwszych mityngach po reaktywacji grupy brały udział po 2-3 osoby, ale z każdym tygodniem ich liczba rosła. W każdą sobotę przychodziło około 10 skazanych i zawsze – póki było to jeszcze możliwe – także ktoś spoza zakładu, ale również walczący z nałogiem. Na terenie jednostki mityngi grupy odbywały się cyklicznie, dwa razy w tygodniu.

## Wyjście poza mury

Kadra penitencjarna zakładu postanowiła rozszerzyć działania grupy na obszar poza więzieniem.

Nawiązano kontakt z koordynatorem Biura Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce Regionu Łódź, zwińczony podpisaniem przez dyrektorów porozumienia o współpracy biura z zakładem karnym. Początkiem współpracy było zorganizowanie świątecznego mityngu na terenie Zakładu Karnego 14 grudnia, w którym wzięło udział około 20 zaproszonych gości, wśród nich członkowie grup AA z Warszawy, Płocka, Łodzi, Łowicza i Radomia oraz 26 osadzonych, regularnie uczestniczących w mityngach AA, jak również kadra penitencjarna i kapelan.

Od nawiązania współpracy, w mityngach na terenie zakładu karnego uczestniczyli również członkowie intergrupy. Dla osadzonych ludzie spoza zakładu są dodatkową motywacją, pomagają też w przygotowaniach do opuszczenia zakładu, które dla każdego będzie wielkim testem.

We wrześniu 2019 roku kilku członków uzyskało zezwolenie i pod opieką wychowawczyń wzięło udział w zajęciach terapeutycznych poza zakładem, z grupą AA Alternatywa Łowicz. Od tego czasu spotkania te stały się stałym punktem programu w działaniu obu grup.

Odbyły się też dwa duże mityngi otwarte na świetlicy głównej,



Cieszy mnie każdy skazany, który po opuszczeniu zakładu karnego w swoim codziennym życiu korzysta z nauki, jaką otrzymał w murach więziennych.

które zgromadziły około 50 osób. – Ludzie z zewnątrz mogli nas bliżej poznać, porozmawiać i wysłuchać, dzięki czemu otworzyli się na nas i zaoferowali swoją pomoc – mówi M. – Po tym mityngu powstała lista, na której jest około 20 osób, które zawsze chętnie wesprą nas i podzielią się z nami swoją siłą i nadzieją.

18 stycznia, w odpowiedzi na inicjatywę Zakładu Karnego, koordynator grupy Koordynator Intergrupy AA Łódź zorganizował warsztaty niesienia posłania do zakładów karnych i aresztów śledczych. Pierwsza część spotkania miała charakter warsztatów i odbyła się na terenie starostwa w Łowiczu. Druga natomiast miała formę mityngu i przyświecało jej pytanie o to, jak bardzo udział w grupie zmienił życie.

Psycholog Agnieszka Woźniak mówi, że dzięki możliwości korzystania z tej formy pomocy już w warunkach izolacji penitencjarnej, osadzeni zdobywają często pierwsze pozytywne doświadczenia w obszarze budowania tego typu sieci wsparcia i korzystania z niego. – Utrzymywanie relacji z osobami ze środowiska trzeźwościowego już po opuszczeniu murów więzienia daje większą szansę na kontynuowanie procesu trzeźwienia – zauważa.

## Bezcenny kontakt w czasie epidemii

Przypomnijmy, że w związku z ogłoszeniem stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii, w Zakładzie Karnym w Łowiczu, podobnie jak w innych jednostkach penitencjarnych w kraju, zawieszono zostały widzenia u więźniów, co z pewnością mocno doskwiera wielu spośród osadzonych. Zmianie uległa też z konieczności forma mityngów na terenie zakładu. Obecnie

REKLAMA

**AGRO-BUD GAJDA**  
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drewno

**WĘGIEL**  
otręby, pasze

**USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS**

**SKŁAD WĘGLOWY**  
WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

**HURTOWNIA KRUSZYW**

KAMIENIE OZDOBNE  
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

**ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45**  
tel. 46/837-33-13

**SIB ŁOWICZ**  
**OKNA I DRZWI**  
sprawdzony producent

**Nowa oferta PARAPETY**  
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

**SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU**  
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103  
sib@sib.lowicz.pl  
sklep@sib.lowicz.pl  
www.sib.lowicz.pl

skazani mogą spotykać się wyłącznie w obrębie swoich oddziałów mieszkalnych. Koordynator Regionu Łódzkiego AA w porozumieniu z osadzonymi uczestniczącymi w spotkaniach AA zaproponowali organizację mityngów przez komunikator Skype oraz w formie listownej. Spotkało się to z aprobatą kierownictwa łowickiej jednostki. Wobec tego grupa osadzonych z tej jednostki od 4 kwietnia uczestniczy w każdej sobotę w mityngu online, organizowanym w pomieszczeniu realizacji rozmów przez Skype.

Ponadto Anonimowi Alkoholicy i Narkomani Intergrupy AA Łódź niosą posłanie, pisząc listy i przesyłając je drogą mailową. Wychowawczynie i psycholog drukują je i przekazują osadzonym we wszystkich pawilonach mieszkalnych. Skazani mają również możliwość skorzystania z tej drogi komunikacji, a napisane przez nich listy są skanowane i przesyłane do Koordynatora Grupy AA. Za jego sprawą trafiły również do osadzonych materiały dydaktyczne z zakresu profilaktyki uzależnień oraz aktualny biuletyn AA „Nadzieja”.

– W dobie koronawirusa nikt nie został sam – mówi M. – Zostały nam udostępnione przez administrację e-mityngi i spotkania przez Skype, które cieszą się dużym zainteresowaniem oraz aplikacja SKYPE, dzięki której możemy prowadzić mityngi online. Dwukrotnie był już prowadzony taki mityng. W pierwszym wzięło udział 19 osób, a w drugim, po dwóch tygodniach – 107 osób, w tym także logujący się z Irlandii czy Wielkiej Brytanii.

– Od czasu I i II Wojny Światowej nie było takich trudności w spotykaniu się i komunikowaniu środowiska AA – zauważa osadzony, przedstawiający się po prostu jako „Trzeźwiejący”, który zna literaturę na ten temat, przywołuje na przykład książkę „Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dorosłość – krótka historia A.A.”. – Nigdy zatem nie spodziewaliśmy się, że nasi przełożeni odniosą się przychylnie i z wielkim zaangażowaniem do ogromnego sukcesu naszej grupy.

„Trzeźwiejący” jest przekonany, że obecne e-mityngi i spotkania online w przyszłości będą przywoływane w podobnych publikacjach pisanych na potrzeby AA, a Zakład Karny w Łowiczu będzie w nich podawany jako przykład wyznaczania nowych kierunków. ■

**Łowicz – Bolimów** | Marzenia o studiach w Krakowie bliskie spełnienia

## Przed maturą, a prawie z indeksem

Przed 2 tygodniami na łamach NŁ pisaliśmy o Kamili Przygodzie z Łowicza, tegorocznej absolwentce LO w Bolimowie, która wkrótce przystąpi do matury. 19-latką z sukcesem wystartowała w XIV Konkursie Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym można zdobyć indeks na wymarzone studia. Na 400 uczestników eliminacji zdobyła 10. miejsce i awans do finału.

Z powodu zagrożenia koronawirusem SARS-CoV-2, organizatorzy zdecydowali, że nie przeprowadzą finału, a konkurs zostanie rozstrzygnięty na podstawie wy-

ników I etapu. Pomiedzy osobami, które uzyskały taką samą liczbę punktów w konkursie wiedzy o historii UJ oraz laureatami konkursu „Czy znasz Kraków” 30

czerwca zostanie rozegrana dogrywka na platformie Teams. Ma ona wyłonić osobę, która będzie miała pierwszeństwo w wyborze kierunku. Kamila ma 10. miejsce

w pierwszym z konkursów i taką samą liczbę punktów jak ona uzyskała jeszcze jedna osoba.

– Indeks mam na pewno, ale nie wiem czy na amerykańską – mówi maturzystka. Wyjaśnia, że na każdy kierunek jest limit indeksów, które są do zdobycia w konkursie, np. na prawo jest tylko 1, a na amerykańską – 2.

Laureaci założyli grupę na Facebooku, aby nawiązać ze sobą

kontakt i zorientować się kto jakimi studiami jest zainteresowany. Z korespondencji tam prowadzonej wynika, że oprócz niej jeszcze dwie osoby chcą studiować amerykańską, ale jedna z nich uzyskała o połowę mniej punktów niż łowiczanka.

Gdyby jednak coś poszło nie tak, Kamila Przygoda ma już swój plan B – latynoamerykanistykę. – Nauczyłam się hiszpańskiego, zawsze chciałam, a nie miałam takiej możliwości. Dlaczego nie? – mówi optymistycznie, dodając, że jest dobrej myśli.

mww

**Zduny** | Biblioteka zaprasza po nowości

## „Z książką mi do twarzy” i inne konkursy

Biblioteka Publiczna w Zdunach od 4 maja jest otwarta dla czytelników w godz. 8-16. Podobnie jak inne placówki, musiała jednak wprowadzić ograniczenia. Czytelnicy nie mają dostępu do regału, muszą telefonicznie ustalić godzinę swojej wizyty.

Konkretne tytuły do wypożyczenia mogą zamówić telefonicznie, mailowo lub przez katalog on-line. Biblioteka zachęca do korzystania z jej księgozbioru, zwłaszcza, że jest po zakupach nowości wydawniczych. W ostatnim czasie pracownicy

biblioteki starali się zachować kontakt z czytelnikami. Ogłaszane były konkursy dla dzieci, np. na odgadywanie tytułów bajek zaszyfrowanych emotikonami oraz na filmiki pod tytułem „Niech każdy się dowie, jak dbam o zdrowie”.

W ramach Tygodnia Bibliotek przeprowadzono konkurs plastyczny dla dzieci „Podaruj książkę...”, którego uczestnicy wykonywali zakładki do książek. O wynikach głosowania zdecydowali czytelnicy w głosowaniu internetowym. W kategorii wiekowej 6-9 lat konkurs wygrała Wiktoria Gasik, w kategorii 10-14 lat – Nina Czubik.

Dorosłym i młodzieży zaproponowano konkurs fotograficzny pod nazwą „Z książką mi do twarzy”.

Pomyślnie zakończyła się też kolejna edycja akcji „Mały książka – wielki człowiek”, w ramach której najmłodszy czytelnicy (a było ich około 40) otrzymali wyprawki. Część z nich zapełniła już swoje karty naklejkami otrzymanymi za wypożyczone książki. Zostaną za to nagrodzeni dyplomami i nagrodami. Problemem jest tylko podanie daty, kiedy zostaną one wręczone. Na razie placówka może tylko zapewnić, że stanie się to wtedy gdy „wszystko wróci do normy”. mww



W konkursie „Z książką mi do twarzy” udział wzięła m.in. Monika Redos.

**Taki był rok 1920** | 100 lat zwycięstwa nad bolszewikami – część 6

## Wiktoria 1920. Tydzień po tygodniu

dokończenie ze str. 27

**Z informacji w „Górnoślązaku”:**

Z dniem każdym Niemcy coraz więcej nabierają śmiałości do napadania na ludność polską, z powodu braku energii u władz koalicyjnych na Górnym Śląsku, które karałyby każdy czyn zbrodniczy Niemców. Niemcy nie lękają się przed otwartym bandytyzmem, jak to przekonywają nas liczne zdarzenia włamań i kradzieży do mieszkań obywateli polskich, wykonywanych przeważnie przez niemieckie

Stosstrupy [oddziały szturmowe].

Katowice, 27 maja 1920 [„Górnoślązak” nr 118/1920]

**Z informacji „Kuriera Lwowskiego”:**

Komisja międzynarodowa na Śląsku Cieszyńskim zapowiedziała cenzurę przewencyjną dla pism. Jest to zamach na pisma polskie, ponieważ pisma czeskie tam w ogóle nie wychodzą. W rozporządzeniu powiedziano, iż prasę cenzuruje prokurator polski w porozumieniu z prokuratorem czeskim. Jeżeli między nimi zapanuje różnica



Granica na Śląsku przed plebiscytem.

zdań, wówczas rozstrzyga komisja międzynarodowa. Z powodu

tego zarządzenia wydawnictwa wszystkich pism polskich na

Śląsku Cieszyńskim uchwalili wnieść protest do komisji, a zarazem od dnia dzisiejszego zawiesić wszystkie pisma. [...] Pisma cieszyńskie wydały odezwę do ludności, w której tłumaczą swój krok i zapowiadają, że nie poddadzą się cenzurze, choćby to miało za sobą pociąganie zawieszenie pism – i że, w razie niemożności wydawania pism drogą legalną, będą zmuszone postarać się o kontakt z czytelnikami na drodze nielegalnej.

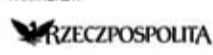
Lwów, 28 maja 1920 [Walka o Śląsk Cieszyński. Komisja plebiscytowa dławi prasę polską w Cieszyńskim, „Kurier Lwowski” nr 131/1920]

**Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA** na zlecenie Biura Programu „Niepodległa” w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości. **Dowiedz się więcej:** [www.niepodlegla.gov.pl](http://www.niepodlegla.gov.pl), [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl)

„Wiktoria 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.



PARTNERZY:



**Złomowanie POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

**IMO**

Lipnice, 99-414 Kocierzew  
tel. 502-328-818

**ZŁOMowanie POJAZDÓW**

**AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE**

**Małszyce 35**

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW**

**PZM**

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

**Łowicz**  
ul. Nadburzurzańska 1

czynne:  
pon.-pt. 8.00-20.00  
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

**ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY**  
kat. „B”, „C”, „C+E”  
dn. 3.06.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy  
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

**Płatne w ratach!**

# Sport

Piłka nożna | Wywiad z trenerem Zjednoczonych

## Łukasz Wijata chce stawiać na młodzież

Łukasz Wijata to obecny trener Zjednoczonych, w przeszłości szkoleniowiec III-ligowego TS Sokoła Aleksandrów Łódzki i rezerw tej drużyny w klasie okręgowej, a także trener PTC Pabianice w łódzkiej okręgówce. Jako piłkarz grał w Sokole Aleksandrów Łódzki, Orle Parzęczew i Zjednoczonych Stryków, gdzie zakończył karierę w 2016 roku.

**■ Łukasz Wijata w sporcie działał na wielu płaszczyznach. Jako piłkarz, nauczyciel wychowania fizycznego i jako trener. Jak zaczęła się pasja akurat do piłki nożnej?**

Od zawsze miałem styczność ze sportem. Uczęszczałem do Sportowej Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie Łódzkim, w międzyczasie podjąłem treningi piłkarskie, najpierw w MO-SiR Aleksandrów, później w naturalnym kontynuatorze piłki młodzieżowej w Aleksandrowie, czyli TS Sokół Aleksandrów Łódzki, od 1998r. przechodząc kolejne szczeble młodzieżowe w barwach Sokoła do debiutu w drużynie seniorów w IV Lidze w 2002 roku.

**■ Kto jest dla Pana autorytetem w piłce nożnej, kogo ceni Pan indywidualnie i jakie drużyny Pana inspirują?**

Nigdy nie patrzyłem na piłkę nożną, aby kogoś odwzorowywać. Staram się pracować według własnego pomysłu. Z obecnych trenerów, którzy mnie inspirują to Jurgen Klopp oraz Diego Simeone. Obydwaj mają olbrzymi wpływ na to jak drużyna gra, przywiązują dużą uwagę do taktyki i zwracają szczególną uwagę na czynnik psychologiczny – mentalność zawodników. Ze starszych szkoleniowców za-

wsze imponowała mi kultura i spokój Sir Alexa Fergusona.

**■ Obecny sezon nie zakończył się dla Was pomyślnie. Jak Pan ocenia kampanię 2019/2020 w IV Lidze w wykonaniu Zjednoczonych?**

Na pewno jesień nie była taką jaką sobie zakładałem. W lipcu 2019 chciałem wprowadzić do drużyny większą liczbę młodzieżowców, proporcje w drużynie młodzieżowcy-seniorzy były 50 na 50. Na pewno młodzież potrzebowała czasu, żeby się nauczyć piłki seniorskiej. Zbyt dużo meczów zremisowaliśmy, naszym największym problemem była skuteczność. Z pewnością kontuzje i różne aspekty organizacyjno-życiowe doświadczonych zawodników również nie sprzyjały punktowaniu.

**■ Jak Pan ocenia szkolenie młodzieży w klubie i czy jest w tej chwili ktoś w drużynie juniorów, kto może przebić się do pierwszego składu?**

Uważam, że szkolenie piłki młodzieżowej jest na dobrym poziomie. Najistotniejszym faktem w tym aspekcie jest dobór odpowiedniej i kompetentnej kadry szkoleniowej, a ta uważam, że jest na wysokim poziomie. Szkolenie młodzieży prowadzone jest w ramach Programu Szkolenia



Trener Zjednoczonych Łukasz Wijata chce w Strykowie zbudować młodą i głodną sukcesów drużynę.

lenia AMO PZPN, klub posiada brązową gwiazdkę w certyfikacji PZPN dla szkółek piłkarskich. W obecnej chwili najstarszym rocznikiem w klubie jest zespół złożony z zawodników urodzonych w 2004 roku. Na ten moment oni dopiero pukają do bramki seniorskiej, zapraszam ich na treningi z seniorami, lecz trudno stwierdzić personalnie, który z nich pierwszy zagości w drużynie seniorów. Potencjał mają, zobaczymy jak się będą rozwijali.

**■ Który z piłkarzy Strykowa w ubiegłym sezonie pozytywnie zaskoczył Pana najbardziej?**

Nie chciałbym wyróżnić nikogo indywidualnie. Doświadczeni zawodnicy zagraли na swoim poziomie, choć bez fajerwerków. Z młodzieżowców szybko i bardzo fajnie wkomponował się w drużynę Jakub Horoszkiewicz. Niestety nie ma już go z nami. Wrócił z wypożyczenia do Sokoła Aleksandrów i obecnie występuje w drużynie III-ligowej.

**■ Co dalej zamierza Pan realizować z drużyną Strykowa? Jeśli sytuacja w kraju zostanie opanowana i sport wróci do łask, jak zamierzacie przygotować się do nowego sezonu? Ten będzie na pewno bardziej wymagający, przynajmniej pod względem intensywności, bo liczba drużyn się zwiększy.**

Przygotowania z powodu pandemii będą w tym roku inne niż w latach poprzednich. Zaczynamy 2 czerwca, zawodnicy po

4 tygodniach pracy dostaną 10 dni urlopu, w trakcie którego będą mieli dbać o swoją formę fizyczną. Drugą część rozpoczęliśmy 7 lipca i będziemy trenowali 4-5 razy w już do samej ligi. W planie mamy rozegrać cztery gry sparingowe. Z pewnością na ten sezon musimy zbudować kadrę bardziej liczebną, celuje w 22 zawodników. Rozmawiamy z kandydatami do gry w naszej drużynie. Szukamy głównie młodzieżowców. **Rozmawiał: wp**

## PROGNOZA POGODY | 28.05.2020 – 3.06.2020

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy, ale od soboty zatoka niżowa nad Białorusi i Ukrainy. Napływa wilgotna masa powietrza polarno-morskiego.

### CZWARTEK – PIĄTEK:

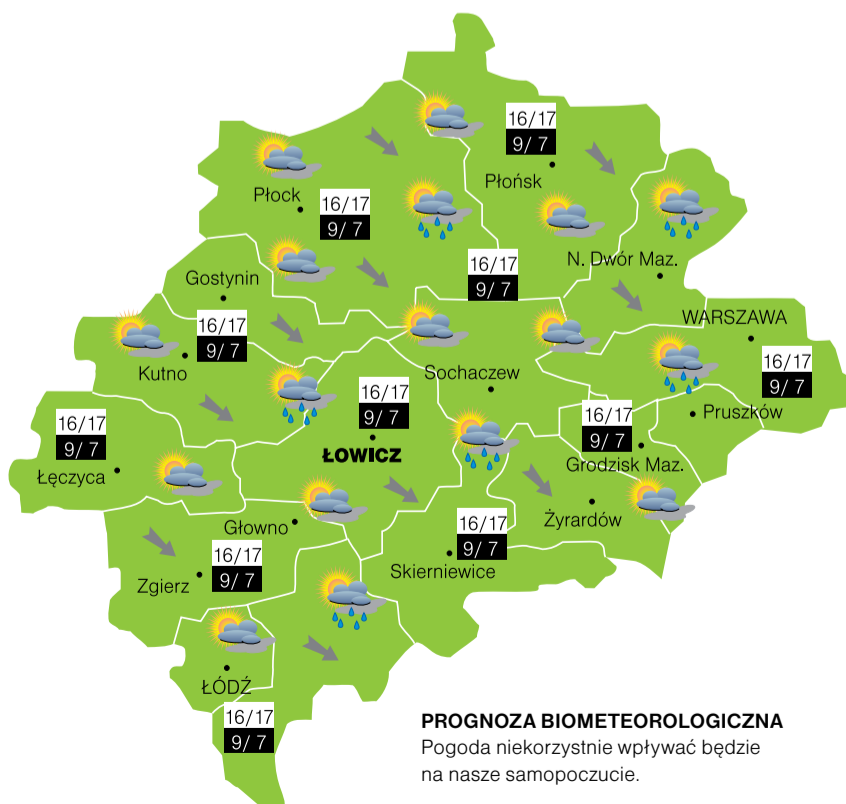
W czwartek zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, możliwe burze. W piątek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów, wietrznie. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: od + 16 st. C w czwartek do + 17 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 7 st. C.

### SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe burze. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 16 st. C w sobotę do + 17 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 8 st. C.

### PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz cieplej. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 18 st. C do + 20 st. C. Temp. min w nocy: + 9 st. C do + 7 st. C.



Piłka nożna | Sezon 2020/2021

## Kiedy rozpoczęcie rozgrywek między klubami w niższych ligach

W związku z trwającą epidemią koronawirusa, Polski Związek Piłki Nożnej dalej zabrania rozgrywania sparingów między klubami. W związku z tym piłkarze zapewne w podobny sposób, co głowierska Stal, która w miniony weekend rozegrała wewnętrzny sparing (więcej o nim na str. 32) rozpoczną przygotowania do nowego sezonu w IV Lidze. Ten ma ruszyć 1 sierpnia.

Wydział Gier i Ewidencji Łódzkiego Związku Piłki Nożnej układa obecnie terminarz rundy jesiennej sezonu 2020/2021.

Podano także daty rozpoczęcia rozgrywek niższych klas i tak, okręgówki mają ruszyć 8 sierpnia, A-klasa i B-klasa 15 sierpnia, a rozgrywki młodzieżowe nie później niż 22 sierpnia.

Do 20 czerwca 2020 WGiE ŁZPN ma przygotować system



WGiE ŁZPN układa terminarz rundy jesiennej sezonu 2020/2021

prowadzenia rozgrywek seniorskich i młodzieżowych w sezonie 2020/2021, wraz z określeniem liczby drużyn występujących w poszczególnych ligach.

Łódzka centrala postanowiła zwolnić wszystkie kluby z terenu województwa łódzkiego z opłat z tytułu transferów czasowych zawodników dokonanych przed rozpoczęciem rundy wiosennej sezonu 2019/2020 na okres do 30 czerwca 2020 roku. **wp**

Piłka nożna | IV Liga

# Nowy sponsor piłkarskiej Stali Głowno

Tegoroczny Mistrz Łódzkiej Klasy Okręgowej będzie miał większe sparcie. Stal Głowno miała rundę wiosenną rozegrać z logiem nowego sponsora na koszulkach. Z powodu epidemii koronawirusa tak się nie stanie, ale wsparcie dla głoŹnian jest realne.

GłoŹnianie uzyskali zielone światło od sponsora technicznego, który wyposaży klub w sprzęt sportowy (piłki, kontrasy itp.) oraz odzież (koszulki meczowe, dresy). Będzie to bardzo istotny wkład w rozwój drużyny seniorów Stali. Firma BAXT, która ma być nowym sponsorem Stali pochodzi z Krakowa, ale swoją filię ma w GłoŹnie przy ul. Łódzkiej 6A i nie zamyka drogi do jeszcze głębszej współpracy i być może stania się sponsorem strategicznym głoŹnian w niedalekiej przyszłości.

Planowane jest systematyczne rozwijanie współpracy, a szczegóły będą ustalane na bieżąco. Na pierwszym wspólnym spotkaniu Zarządu, piłkarzy i członków klubu z inwestorem obecny był m.in. **Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek**, który nie ukrywał radości ze wsparcia dla głoŹnińskiej piłki nożnej. Dotacje z Urzędu Miasta są ograniczone i wystarczają na bieżące funkcjonowanie klubu, a Stal od sezonu 2020/2021 będzie grać w IV Lidze, gdzie wystąpią rekordowe 22 zespoły. To znacznie więcej wyjazdów i zdecydowanie cięższa batalia dla beniaminka. GłoŹnianie myślą więc o tym, by zespół miał spokojną przyszłość i nie mu-



Firma ma przekazać Stali Głowno sprzęt sportowy i odzież, a niewykluczone, że w przyszłości wsparcie będzie większe.



Mistrz Łódzkiej Klasy Okręgowej Stal Głowno w roku 2020 jeszcze nie grał. Pierwszy pojedynek głoŹnian zaplanowano na sierpień już w IV Lidze.

siał martwić się o utrzymanie. Do tego pieniądze z miasta i wsparcie sponsora technicznego nie wystarczą dlatego też w Stali chce się zaangażować w działalność klubu

wszystkich mieszkańców Głowna i okolic. Wzorem wielu zachodnich zespołów czy tzw. socios FC Barcelony kibice mieliby wielki wkład w rozwój klubu, za-

pniewiając mu stały rozwój. Dzięki pomocy zwykłych ludzi, nawet tej najmniejszej, w GłoŹnie IV Liga mogłaby być tylko krótkim przystankiem w drodze, która może

doprowadzić na szczyty piłkarskich marzeń. Zachęcamy zatem do śledzenia klubu piłkarskiego Stal Głowno na Facebook'u, ich popularność stale rośnie. **wp**

Sport | Stryków

## ODTJ Tor Łódź wznowił działalność

Od 18 maja na podstrykowskim Torze Łódź motoryzacyjne życie powoli wraca do normy.

Po zmniejszeniu przez Rząd obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy Tor Łódź wznowił swoją działalność. Od 4 maja obowiązują jednak specjalne zasady bezpieczeństwa, do których należy się dostosować. Szkolenia samochodowe bezpiecznej jazdy oraz motocyklowe szkolenia doskonalenia techniki jazdy odbywają się dla max 14 osób w grupach podzielonych po 7 osób, którymi opiekuje się jeden instruktor. Rezerwacji na Track Day Samochodowy i Motocyklowy dokonywać można jedynie online, a terminy najbliższych szkoleń do 29 maja dla motocykli oraz 31 maja i 5 czerwca dla samochodów. Przygotowana została także oferta specjalna, która dotyczy wynajęcia obiektu na wyłączność dla grup maksymalnie 14-osobowych w cenie 700 zł/h netto.

W tej chwili nie jest jeszcze możliwa rezerwacja Track Day na zasadach obowiązujących



Motocykliści na Torze Łódź będą mogli wrócić do doskonalenia jazdy.

przed pandemią, ale zgodnie z zapowiedziami Toru Łódź taka możliwość będzie prawdopodobnie możliwa w czerwcu. W dalszym ciągu możliwe są przejazdy prezentowe i wykup voucherów.

Do dyspozycji miłośników motoryzacji są BMW M2, BMW M135 ACS, treningi Skid-Craft, Co-Drive rajdowym Fordem Sierą Cosworth RS 4x4 i Co-Drive rajdowym Fordem Eskort RC.

Ponadto na razie zawieszony jest czwarty sezon Super OES

Toru Łódź. Tegoroczna impreza rozgrywana w formie Rallysprintu miała do tej pory jedynie dwie odsłony rozgrywane w lutym i marcu. Z powodu epidemii nie odbyła się trzecia runda zaplanowana na 19 kwietnia. Kolejna ma odbyć się 30 sierpnia. Zawody z roku na rok cieszą się coraz większą popularnością, a ich celem jest podniesienie umiejętności za kierownicą samochodu oraz budowanie świadomości i podnoszenie bezpieczeństwa na drogach. **wp**

Motocross | Stryków

## Strykowski Klub Motorowy też trenuje

W maju treningi wznowili także motocrossowcy, którzy ćwiczą na torze im. Kazimierza Witczaka w Strykowie.

Oprócz grupy seniorów na motocrossowym torze w Strykowie ćwiczą także najmłodszy w klasach 50/65cc pod opieką nowego w ekipie ze Strykowa szkoleniowca Tomasza Gabary. Frekwencja do tej pory była bardzo dobra i wszyscy uczestnicy ochoczo przystąpili do treningów.

Strykowski klub ma w planach kilka dużych wydarzeń, które zależą od sytuacji epidemicznej w kraju. Najbliższe plany to



Klub Motorowy ze Strykowa ma w planach organizację trzech dużych wydarzeń. Najbliższe już w czerwcu.

organizacja zgrupowania instruktorów połączonego z treningami kadry narodowej, w których udział wezmą także strykowscy motocrossowcy. To wydarzenie planowane jest na 13-14 czerwca br. Z kolei na koniec lata przeniesiono rozgrywane, co roku w czerwcu Motocrossowe Mistrzostwa Polski, które tym razem odbędą się w dniach 19-20 września. Ostatnią imprezą w tym roku w Strykowie będzie VI Runda Mistrzostw

Okręgu Łódzkiego w Cross Country, planowana na niedzielę, 25 października. Będzie to ostatnia edycja tegorocznego cyklu MOŁ, która w sezonie 2020 liczy sześć rund. Do tej pory rozegrano jedynie pierwszą 8 marca w Buczku, a kolejne trzy w Serokach, Częstochowie i Rzgowie były odwołane. Jak na razie podano jedynie jeden nowy termin rozegrania imprezy pod Łowiczem, który wskazano na 27 września br. **wp**



Młodzi adepci motocrossu na torze im. Kazimierza Witczaka.

Wieści z Głowna i Strykowa  
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych  
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

**WYDAWCA:**  
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”  
Waligórscy s.c. w Łowiczu  
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,  
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51  
e-mail: wieści@lowiczanie.info  
adres dla korespondencji:  
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

**REDAKCJA W GŁOWNIE:**  
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55  
**Redaktor naczelny:** Wojciech Waligórski  
**Dyrektor zarządzający:** Ewa Mrzygłód-Waligórska

**Dziennikarze:**  
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski,  
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

**Ogłoszenia ramkowe i reklamy**  
przyjmujemy telefonicznie, faxem:  
42 710-82-55 w Głownie;  
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,  
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście  
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40  
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30  
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.  
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,  
sob. w godz. 8.00-14.00.

**Ogłoszenia drobne** przyjmowane są osobiście  
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych  
na stronie 20, a także przez stronę internetową:  
www.lowiczanie.info

**Druk:** POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

**Nakład** Wieści z Głowna i Strykowa  
1.620 egz.  
Nakład wraz z wydaniem głównym  
(Nowy Łowiczanie): 7.650 egz.

Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych

100%  
własności polskiej



Piłka nożna | V Liga

## Stadion Miejski w Głównie będzie imienia Tomasza Szcześniaka

W maju budynek klubowy głowieńskiej Stali zyskał nowe oblicze.

Elewacja budynku od strony boiska piłkarskiego została pomalowana w niebiesko-biało-żółte pasy i wyposażona w herb i napis z nazwą KS Stal Głowno. Główna uwaga skupia się jednak na wielkim napisie „Stadion Miejski im. Tomasza Szcześniaka”. Inicjatorem nadania stadionowi takiego właśnie imienia, zmarłego w 2018r. trenera Stali, byli **Tomasz Lenart**, obecny radny Miasta Głowno, były piłkarz Stali, aktualnie zawodnik Zjednoczonych Stryków, a także Radny **Jakub Kowalski**, który pracował z Tomaszem Szcześniakiem w Szkole Podstawowej nr 2 w



Nowa elewacja na budynku klubowym Stali Głowno przy ul. Kopernika 37 robi wrażenie.

Głownie, organizując wspólnie wiele imprez sportowych.

Lenart przekazał swój pomysł Radzie Miejskiej na jednej z sesji. Podczas rozmowy na temat stadionu, którego Miasto jest właścicielem, Radni podjęli decyzję o nadaniu imienia obiektowi i przekazaniu 4 tys. zł na renowację obiektu. Pozostałe środki pochodzą od zarządcy stadionu, czyli Klubu Sportowego Stal Głowno. Wszystkie prace wykonał właściciel głowieńskich firm. Decyzja o wybraniu Tomasza Szcześniaka na patrona stadionu została podyktowana jego wielkim oddaniem pracy w Stali praktycznie do ostatnich dni swojego życia. To właśnie w Głownie trener Szcześniak zaczynał piłkarskie życie i tam też je zakończył.

To jednak nie koniec działań związanych z budynkiem Stali.



Uroczystość otwarcia Stadionu im. Tomasza Szcześniaka odbędzie się na początku nowego sezonu 2020/2021 w IV Lidze.

Na inaugurację nowego sezonu 2020/2021 w IV Lidze odbędzie się oficjalne otwarcie stadionu i odsłonięcie tablicy, upamiętniającej śp. Tomasza Szcześniaka. Uroczystość będzie oczywiście zależała od sytuacji epidemicznej w kraju, ale jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem to w Głownie pojawić się może wiele ważnych w środowisku polskiej piłki nożnej postaci, jak Prezes ŁZPN Adam Kaźmierczak. Organizację podniosłej uroczystości planuje się w pierwszych meczach nowego sezonu lub w derbowym pojedynku z ekipą Zjednoczonych Stryków z czego zapewne tam na górze cieszyłby się najbardziej śp. trener Tomasz Szcześniak, który sportowo związany był ze strykowianami przez wiele lat. **wp**

Piłka nożna | V Liga

## Wewnętrzny sparing piłkarzy Stali

Piłkarze Stali nie mogą grać z rywalami, ale nie przeszkodziło to im w stworzeniu klimatu meczowego.

W sobotę, 23 maja na boisku w Głownie Mistrz Łódzkiej Klasy Okręgowej rozegrał wewnętrzny sparing. Grano 2 x 40 min., a spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2 Stali II, dla której bramki strzelali Antoni Waśkiewicz,

Damian Mospinek i Robert Ogórek, z kolei dla Stali I trafili Dawid Szymczak i Eryk Lebioda. Co ciekawe wszystkie bramki padły w pierwszej połowie.

Stal I reprezentowali: zawodnik testowany – Tomczyk, Osiński, Albert Waśkiewicz, T. Florczak – Nowak, Kuciński, zawodnik testowany, Szymczak – Aleksy Waśkiewicz, Lebioda. Stal II: Leszczyński (Witczak) – D. Florczak, Andrzejewski, E. Ignatowski, Grzyb – Tuliński, M. Mo-

spinek, D. Mospinek, P. Ignatowski – Ogórek, Antoni Waśkiewicz. – Jestem bardzo zadowolony z przebiegu treningu, bo zaangażowanie było takie jakby to była normalna gra kontrolna. Widać też było, że każdemu brakowało gry na dużym boisku, a gra zakończyła się nieznacznym zwycięstwem jednej z ekip, więc w sumie wynik był otwarty do samego końca, co chyba świadczy o wyrównanych składach. – powiedział trener Przemysław Gibała. **wp**



Radosław Kuciński (przy piłce) tym razem musiał uznać wyższość...kolegów z drużyny. Zespół Stali Głowno rozegrał wewnętrzny sparing, który był bardzo wyrównany.



Kolarze na starcie po raz pierwszy staną wspólnie w lipcu.

Kolarstwo | Szosa

## Kolarski sezon ma być wznowiony od początku lipca

Jest już pierwszy, roboczy kalendarz imprez sezonu kolarskiego 2020. Planowo w Polsce pierwszy wyścig ma odbyć się w dniach 1-2 lipca.

W tych dniach organizowane mają zostać eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie torowym. Z kolei w dniach 3-7 lipca zaplanowano XXX Ogólnopolski Wyścig Kolarski pod Patronatem Przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia LZS Kobyła Góra-Ludwików-Droszew i to właśnie tam po raz pierwszy w tym sezonie mają ścigać się kolarze LUKS Dwójki

Daniela Sportswear Stryków pod opieką trenerów Mirosława Pożarlika, Władysława Króla i Wojciecha Pożarlika.

Strykowianie wznowili już treningi, działając pod opieką trenerów w szkółce kolarskiej. Podopieczni trenera Wojciecha Pożarlika poznali także inną bardzo ważną datę, bowiem w dniach 18-19 lipca mają odbyć się Mistrzostwa Polski Szkółek Kolarskich w kolarstwie szosowym, przesunięte z końcówki czerwca.

LUKS Dwójkę powinna interesować także data Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie szosowym, której Stryków w tym roku jest organizatorem. OOM już po raz trzeci zawita w strykowskie rejony, bowiem Olimpiada wcześniej odby-

ła się w 2006 i 2013 roku. Mimo, że data 11-12 lipca w kalendarzu Polskiego Związku Kolarskiego jest potwierdzona, to dalej nie wiadomo, jak MP dla kategorii juniora młodszego miałyby zostać przeprowadzone, bowiem w dalszym ciągu nie podano żadnych eliminacji do tych zawodów, których co roku przeprowadza się, co najmniej sześć. Szczegóły poznamy zapewne niebawem. **wp**

ISSN 1641-6260



22 >

9 771641 626011